

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 23 (25)

Warszawa, 20 grudnia 1947

Rok II

BIBLIOTEKA
BIURA PROJEKTOWANIA
URZĄDZEŃ
PRZEMYSŁU HUTNICZEGO

TREŚĆ NUMERU

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1948 — Jan Koziński

PLANOWANIE OBROTÓW TOWAROWYCH Z ZAGRANICĄ — J. Krynicki

STATYSTYKA HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI — Mieczysław Smerek

UWAGI I NOTATKI

Jak powstaje państwowy plan gospodarczy w ZSRR — B. Smiechow.

ŻYCIE GOSPODARZE KRAJU

Pierwsza ocena — W. Sz. **Przemysł i górnictwo**: Rozwój przemysłu energetycznego — (pl); Odbudowa przemysłu paliw płynnych — (n); Przemysł metalowy w październiku r. 1947 — (E. D.); Przemysł elektrotechniczny w listopadzie r. 1947 — (Sob.). **Rolnictwo i leśnictwo**: Zagadnienie wiejskiego gospodarstwa domowego — (E. W.). **Budownictwo**: Struktura przedsiębiorstw budowlanych — (sz); Projekt planu inwestycyjnego Minist. Odbudowy na r. 1948 — (eol). **Obroty i konsumpcja**: Rola aprowizacji reglamentowanej — (r. a. d.). **Finanse i pieniądz**: Finansowe wykonanie planu inwestycyjnego — (W. I.). **Komunikacja i łączność**: Budżet komunikacji na r. 1948 — (B. C.). **Stosunki gospodarcze z zagranicą**: Porozumienie handlowe z anglosaskimi strefami okupacyjnymi — K. N. **Zegluga i sprawy morskie**: obroty towarowe w portach w październiku r. 1947 — (BIM); Odbudowa portów w październiku r. 1947 — (P). **Człowiek i praca**: Ubezpieczenia emerytalne pracowników samorządowych — Wanda Mamrotowa. **Przeгляд ustawodawstwa gospodarczego** — (Szon).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Światowy rynek nafty w r. 1947 — Stam. Zagadnienie węgla Ruhry — Piotr Stachewicz. **ZSRR**: Trzydziestolecie radzieckiego rolnictwa — (p. l.). **Austria**: obroty handlowe z zagranicą — (cp). **W. Brytania**: Ostatnie wskaźniki produkcji i eksportu — (b). **Kanada**: Ostatnie zbiory zbóż — K. N.

WŚRÓD PRASY ZAGRANICZNEJ

Z prasy krajowej — (w). Z prasy zagranicznej — (maj.).

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO, nr 8, za listopad (dodatek)

POCZĄWSZY od pierwszego budżetu powojennego, tj. budżetu za okres od 1.IV do 31.XII 1946 r., zakres gospodarki budżetowej ulega corocznej zmianie, obejmując coraz to nowe zjawiska finansowe. Pierwszy budżet obejmował wyłącznie tzw. bieżące dochody i wydatki państwa, tj. nie obejmował wydatków na własne inwestycje administracji państwowej oraz części wydatków na sfinansowanie państwowego planu inwestycyjnego. Zakres budżetu na r. 1947 został poszerzony przez włączenie wydatków związanych z wyżywieniem ludności. Preliminarz budżetowy na r. 1948 uwzględnia także wydatki na sfinansowanie państwowego planu inwestycyjnego, przewidując sumę ponad 39 miliardów zł na pokrycie części wydatków inwestycyjnych w ramach t. zw. kredytów skarbowych (wydatki bezzwrotne).

Nadto bieżący preliminarz budżetowy obejmuje ogólne wyniki budżetowe (wpłaty do budżetu i dopłaty z budżetu) przedsiębiorstw państwowych, powstałych na skutek nacjonalizacji przemysłu. Również do grupy „Fundusze“ w preliminarzu na r. 1948 po raz pierwszy włączono Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy oraz dawny Fundusz Pracy (w r. 1947 i poprzednich latach powojennych Fundusz Pracy nie był objęty budżetem).

Jak więc widać, zakres gospodarki budżetowej jest jeszcze płynny i nieustalony ostatecznie. Należy się spodziewać, że zapowiedziane w uchwale Rady Ministrów z dnia 21.VIII 1947 r. w sprawie zasad systemu finansowego, prawo budżetowe stworzy wyczerpujące podstawy prawne dla gospodarki budżetowej ustalając również szczegółowy zakres budżetu.

Gospodarkę budżetową państwa można podzielić na dwa zasadnicze działy: na dział administracji państwowej i dział działalności gospodarczej państwa, tj. dział obejmujący wpłaty i dopłaty budżetowe przedsiębiorstw państwowych łącznie z monopolami. Zasadnicza idea powyższego podziału została częściowo zniekształcona w preliminarzu na rok 1948 przez włączenie wpłat i dopłat przedsiębiorstw przemysłowych znacjonalizowanych do grupy „Administracji“. W Części 12 („Ministerstwo Przemysłu i Handlu“) zapreliminowano 71,5 mild. zł jako wpłatę budżetową przedsiębiorstw państwowych, a w Części 26 („Ogólny Zarząd Skarbowy“) 20 mild. zł jako dopłatę do powyższych przedsiębiorstw na uzupełnienie kapitału obrotowego. Grupa „Administracja“ budżetowana jest brutto, natomiast powyższe sumy stanowią zasadniczo tylko netto wpłaty względnie dopłaty.

Po ogólnych uwagach na temat zakresu i budowy budżetu z kolei przeanalizujemy strukturę prelimitowanych wydatków i dochodów budżetowych na r. 1948.

Strukturę prelimitowanych wydatków i dochodów budżetowych na r. 1948 przedstawia tabela zamieszczona na następnej stronie.

W ogólnej sumie prelimitowanych wydatków budżetowych 271.515 miln. zł¹⁾ pierwsze miejsce zajmują wydatki na wyżywienie ludności (33,1%), drugie — wydatki na wojsko (11,6%) a trzecie — wydatki na oświatę (9,5%), przy czym podobnie jak w latach ubiegłych wydatki na oświatę prelimitowano również w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W okresie międzywojennym wydatki na wojsko wynosiły przeciętnie 32,6% ogólnych wydatków budżetowych. Jak z podanego zestawienia widać, grupa wydatków na ochronę państwa wynosi 22,4%, grupa wydatków na rozwój i ochronę człowieka — 49,5%, a grupa wydatków na resorty gospodarcze — 12,4%. Słusznie więc budżet na r. 1948 można nazwać budżetem pokojowym.

Wydatki osobowe wynoszą²⁾ 13,3%, a rzeczowo-administracyjne — 5,0%. Wprowadzić nie można, ściśle biorąc, porównywać budżetu na r. 1948 z budżetem na r. 1947 pod względem procentowego udziału prelimitowanych wydatków osobowych, a to dlatego, że w obu tych budżetach zastosowano inną metodę budżetowania wydatków na płace. Wydatki na płace w r. 1948 mieszczą w sobie, jak podano w uwagach ogólnych do preliminarza, równowartość za utracone świadczenia aprowizacyjne, które w okresie 1947 r. pokrywano z kredytu Części 27 („Wyżywienie ludności“) w drodze przeniesienia ich na odpowiednie części budżetu. Mimo tych zastrzeżeń obserwujemy jednak większą wstrzeźliwość w prelimitowaniu wydatków osobowych aniżeli wydatków rzeczowych. Wydatki bowiem rzeczowo-administracyjne wzrosły o 46,2%, wydatki osobowe tylko o 23,0% w stosunku do 1947 r.

Jest rzeczą wiadomą, że gospodarka budżetowa w latach powojennych była początkowo zbyt obciążona wydatkami osobowymi, nawet

1) Komisja Skarbowo-Budżetowa Sejmu kwotę wydatków podniosła do 275,4 mild zł.

2) Procenty obliczane są w stosunku do kwoty wydatków z wyłączeniem wydatków Min. Obrony Narodowej i Min. Bezpieczeństwa Publicznego, przy czym poza podziałem na wydatki osobowe i rzeczowo-administracyjne pozostają wydatki na wyżywienie ludności, wydatki na emerytury i renty, fundusze dyspozycyjne i reprezentacyjne, subwencje, dotacje, honoraria i inne wydatki specjalne poszczególnych resortów.

WYSZCZEGÓLNIENIE	Budżet 1947 ³⁾		Preliminarz 1948		
	w miln. zł	w %	w miln. zł	w %	% wzrost w porówn. z r. 1947
OGÓLEM	173 707	100,0	271.515	100,0	56,3
Ochrona państwa	44 135	25,4	60.857	22,4	37,9
Min. Obrony Narodowej	25.700	14,8	31.600	11,6	23,0
„ Bezpiecz. Publicznego	17 010	9,8	23 000	8,5	35,2
„ Spraw Zagranicznych	1.425	0,8	6.270	2,3	339,1
Rozwój i ochrona człowieka	81 773	47,1	134 303	49,5	64,2
Min. Oświaty	20.136	11,6	25.780	9,5	27,8
„ Kultury i Sztuki	1.140	0,7	1.546	0,6	35,6
„ Pracy i Opieki Społecznej	5.070	2,9	7.204	2,7	42,1
„ Zdrowia	5.128	3,0	7.312	2,7	42,6
„ Sprawy iedliwości	1.603	0,9	2.513	0,9	56,8
Wyżywienie ludności	48.696	28,0	90.000	33,1	84,8
Resorty gospodarcze	26 420	15,1	33 329	12,4	26,2
Min. Przemysłu i Handlu	2.572	1,5	7.707	2,8	199,7
„ Apropriacji	7.207	4,1	887	0,3	-87,7
„ Rolnictwa i Reform Rolnych	3.844	2,2	5.843	2,3	52,0
„ Żegluga	1.989	0,8	2.037	0,8	46,7
„ Komunikacji	5.320	3,1	7.751	2,9	45,7
„ Poczty i Telegrafów	47	0,0	68	0,0	44,7
„ Odbudowy	1.720	1,0	2.506	0,9	45,7
„ Skarbu	4.214	2,4	6.412	2,4	52,2
„ Leśnictwa	89	0,0	118	0,0	32,6
Inne resorty	6.947	4,1	7.433	2,7	7,0
Min. Admin. Publicznej	1.512	0,9	2.495	0,9	65,0
„ Ziemi Odzyskanych	5.309	3,1	4.938	1,8	-7,0
„ Inform. i Propag.	126	0,1	×	×	×
Wydatki wspólne	10.687	6,1	13.784	5,0	28,9
Prezydent R. P. i Rada Państwa	327	0,2	572	0,2	74,9
Sejm Ustawodawczy	248	0,1	256	0,1	3,2
Najwyższa Izba Kontroli	122	0,1	199	0,1	63,1
Prezydium Rady Ministrów	3.012	1,7	3.243	1,2	7,7
Emerytury i renty	2.441	1,4	3.794	1,4	55,4
Długi państwowe	1.011	0,6	2.250 ⁴⁾	0,8	
Ogólny Zarząd Skarbowy	3.526	2,0	3.470 ⁵⁾	1,2	-1,6
Dopłaty z budżetu			21.809	8,0	×
Przedsięb. objęte budżetem	3.763	2,2	1.809	0,7	-48,1
Państw. przeds. przemysłowe			20.000	7,3	×

mimo bardzo niskich płac; było to wynikiem tzw. przerostów administracyjnych. Na tym odcinku Rząd może zanotować duże osiągnięcia. Liczba etatów osobowych administracji (bez Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego) w r. 1946 wynosiła 251.969, w r. 1947 spadła do 249.459, a preliminarz na r. 1948 przewiduje 235.669, czyli o 13.794 mniej niż w r. 1947. W ten sposób planowo przesuwa się część pracowników z administracji państwowej do produktywniej pracy gospodarczej.

³⁾ Bez kredytów dodatkowych. Do Części 26 Budżetu na r. 1947 („Ogólny Zarząd Skarbowy“) uchwalono (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 444) dodatkowe kredyty w łącznej sumie 10 mld. zł, z tego 8 mld. jako dotacje na sumy obrotowe Min. P. i H. oraz 2 mld. zł na wydatki nieprzewidziane lub prelimitowane w niedostatecznej wysokości. Suma ta zostanie pokryta z nadwyżek budżetowych, uzyskanych w r. 1947.

⁴⁾ Nadto 5.150 miln. zł w budżecie majątkowym.

⁵⁾ Bez 20 mld. zł, tj. dotacji do kapitałów obrotowych państwowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Wiadomo, że gdyby chcieć podnieść realną wartość płac pracowników państwowych, wydatki na ten cel musiałyby znacznie przekroczyć prelimitowane na r. 1948. Podobnie przedstawia się sprawa emerytur i rent. Wydatki na emerytury i renty zaprelimitowano w wysokości 3.794 miln. zł, tj. 1,4%. W okresie międzywojennym wydatki na emerytury i renty wynosiły przeciętnie 11,3% ogólnej sumy wydatków budżetowych. Uposażenie emerytalne jest obecnie zbyt niskie, zdaje się jednak, że oszczędność w tym zakresie jest niekiedy złudna. W różnych działach administracji państwowej zatrudnia się dość dużą liczbę byłych emerytów, obecnie mało już zdolnych do pracy. Czyni się to często głównie ze względu na zbyt niski stan uposażenia emerytalnego.

W grupie wydatków rzeczowo-administracyjnych jedną z większych pozycji stanowią wydatki na środki lokomocji. W pierwszych latach powojennych instytucje i urzędy państwowe weszły w posiadanie większej ilości środków lokomocji. Zagadnienie to na-

brało takiej wagi, że Rząd uznał za celowe uregulować ustawowo tę sprawę. Po raz pierwszy ustawa skarbową na r. 1947 ustala szczegółowo etaty samochodów dla władz i instytucji państwowych. Przedwojenne ustawy skarbowe nie znalazły takiego przepisu. Paragraf 14 projektu ustawy skarbowej na r. 1948 postanawia, że „liczba samochodów mogących być w dyspozycji władz administracji cywilnej nie może przekraczać ilości ustalonych w załączonym do ustawy wykazie“. Preliminowane oszczędności w tym zakresie przedstawiają się następująco (w sztukach):

	1947	1948	Różnica
o g ó ł e m	6.817	4.535	2.282
samocho. osob.	2.680	1.802	878
„ cięż.	2.777	1.896	881
motocykle	1.360	837	523

Wśród wydatków budżetowych należy jeszcze podkreślić wydatki na pokrycie deficytów eksploatacyjnych przedsiębiorstw i zakładów objętych budżetem. Wynoszą one 1.809 miln. zł, tj. 0,7% ogólnych wydatków budżetowych; w r. 1947 wydatki te wynosiły 2,2%. Pierwsze miejsce zajmują Polskie Linie Lotnicze „Lot“ z dopłatą w wysokości 772 mln. zł, reszta wydatków tej grupy przypada na 8 innych przedsiębiorstw i zakładów korzystających z dopłaty budżetowej. Nie jest to jednak pełny obraz wydatków budżetowych związanych z działalnością gospodarczą Państwa, należałoby bowiem do tej grupy wydatków doliczyć 20 mild zł (tj. 7,3% wydatków budżetowych) przeznaczonych na dotacje do kapitałów obrotowych dla znacjonalizowanych przedsiębiorstw przemysłowych.

Wydatki na obsługę długów państwa preliminowane są na r. 1948 w dwóch pozycjach, co pozostaje w związku z podziałem budżetu na: bieżący i majątkowy. W budżecie bieżącym wydatki na ten cel w wysokości 2.250 miln. zł (0,8% wydatków budżetowych) obejmują odsetki, prowizje i koszty związane z obsługą długów; w budżecie majątkowym wydatki w wysokości 5.150 miln. zł przeznaczono na spłatę rat kapitałowych. Ogółem wydatki na obsługę długów wynoszą 7.400 miln. zł (2,7%), w okresie międzywojennym obsługa długów osiągała przeciętnie 8,6% ogólnych wydatków budżetowych. Zadłużenie powojenne na dzień 1 X 1947 r. wynosi 29.380 miln. zł, w tym długi zagraniczne 16.491 miln. zł, a wewnętrzne 12.889 miln. zł. W grupie długów wewnętrznych należy podkreślić całkowitą spłatę zadłużenia Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim oraz częściowy wzrost kredytu w formie emisji biletów skarbowych.

Na pokrycie wydatków preliminarz budżetowy na r. 1948 przewiduje wpływy z poszczególnych źródeł dochodu w ogólnej sumie 311.261 miln. zł w budżecie bieżącym oraz 8 mild. zł w budżecie majątkowym. Z powyższej sumy 271.515 miln. zł przewidziano jako pokrycie wydatków bieżących oraz 47.530 miln. zł na pokrycie wydatków majątkowych, w tym 5.300 miln. zł na obsługę długów państwowych (spłata rat kapitałowych) oraz udziałów w bankach i 42.230 miln. zł na pokrycie części państwowego planu inwestycyjnego na r. 1948.

Struktura preliminowanych dochodów budżetowych przedstawia się następująco:

WYSZCZEGÓLNIENIE	Budżet 1947		Preliminarz 1948		
	w miln. zł	w %	w miln. zł	w %	% wzrostu w porówn. z r. 1947
O g ó ł e m	184.868	100,0	319.261	100,0	72,7
Podatki bezpośrednie	55.296	29,9	135.000	42,3	144,1
Podatki pośrednie	6.791	3,7	8.869	2,8	30,6
Monopole	47.077	25,4	69.500	21,8	47,6
w tym:					
spirytusowy	26.515	14,3	47.347	14,8	78,6
tytoniowy	19.500	10,5	20.823	6,5	6,8
Cła	500	0,3	500	0,1	—
Danina Narodowa	11.000	6,0	3	0,0	—
Przedsiębiorstwa budżetowe	716	0,4	4.568	1,4	538,0
Banki państwowe	400	0,2	1.575	0,5	293,8
Wpłata przemysłu państwowego	38.000	20,6	71.500	22,4	88,2
Sprzedaż mienia pomieckiego	7.479	4,0	8.000	2,5	7,0
Oplaty administracyjne i inne	17.609	9,5	19.746	6,2	12,1

Jak wynika z powyższej tablicy, podstawą dochodów budżetowych są trzy zasadnicze źródła, mianowicie: podatki bezpośrednie (42,3%), wpłata przemysłu państwowego (22,4%) oraz monopole (21,8%).

W strukturze dochodów zdecydowanie pierwsze miejsce zajmują podatki bezpośrednie. Wpływy z tego źródła mają w r. 1948 dać 42,3%, gdy w r. 1947 planowano w

budżecie z tego źródła 29,9% ogólnych dochodów budżetowych. Na r. 1948 przewiduje się zwiększenie z tego tytułu aż o 144,1% w stosunku do budżetu na r. 1947. Planowane w budżecie na r. 1947 dochody z tego źródła zostaną w wykonaniu przekroczone, ponieważ już wpływy do września r.b. włącznie osiągnęły 50.186 miln. zł, natomiast suma budżetowa wynosi 55.295 miln. zł. Jako podstawowe podatki w

grupie podatków bezpośrednich występują: podatek obrotowy 48,1% tej grupy dochodów, to jest 65 mild. zł (za 9 miesięcy 1947 r. wpływy z tego podatku wyniosły 28,7 mld. zł) oraz podatek dochodowy 40%, to jest 54 mild. zł (za 9 miesięcy 1947 r. wpływy podatku dochodowego wyniosły 20,4 mild. zł).

Drugie z kolei główne źródło dochodów budżetowych stanowi wpłata przemysłu, który ma wypracować 71,5 mild. zł dla budżetu na r. 1948. Wpływy z tego tytułu w r. 1947 powinny dać 38 mild. zł, (wpłaty za 9 miesięcy wyniosły około 15 mild. zł według szacunku na podstawie ogólnych wpływów budżetowych Ministerstwa P. i H.). W tej grupie dochodów trudno na razie mówić o dynamice rozwoju, gdyż miesięczna wysokość wpłat jest względna, natomiast, jak praktyka wykazuje, większe wpłaty z tego tytułu mogą nastąpić w ostatnich miesiącach roku budżetowego.

Realność preliminowanych wpływów z trzeciej kolejnej grupy dochodów budżetowych, tj

J. KRYNICKI

W PAŃSTWACH, które prowadzą gospodarkę planową, konieczne jest planowanie również na odcinku obrotów towarowych z zagranicą, gdyż bez opracowania planów tych obrotów i możliwie najsprawniejszej kontroli ich wykonania planowość w wewnętrznym obiegu dóbr zostałaby z góry przekreślona. Tylko w wypadku zupełnej autarkii gospodarczej można byłoby roboty tej nie podejmować, ale autarkia taka jest u nas niemożliwa, a wszelka myśl o niej sprzeczna z interesami każdego organizmu państwowego.

Polisce brak jest szeregu podstawowych surowców, jak rudy żelaznej, ropy naftowej, surowców włókienniczych itp. Wytwórczość dóbr inwestycyjnych daleka jest jeszcze od poziomu zapewniającego naszym fabrykom dostateczną ilość maszyn i urządzeń. Wszystko to musimy importować, a tym samym także eksportować, aby w zamian zaofiarować zagranicy odpowiednią ilość wytworów naszej ziemi i pracy. Wprawdzie w gospodarce planowej dążymy zasadniczo do zrównoważenia wytwórczości z konsumpcją, ale na wielu odcinkach jednak wystąpić mogą nadwyżki produkcyjne w wyniku strukturalnych cech naszej gospodarki narodowej. Zdjęcie takich nadwyżek z rynku drogą eksportu stanowi warunek normalnego rozwoju produkcji.

Trzeba jednak podkreślić, że planowanie obrotów towarowych z zagranicą jest nader trudne. W planowaniu obrotów zagranicznych

monopoli państwowych, nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Wpływy z tej grupy dochodów mają dać w roku przyszłym 69 mild. zł (budżet na r. 1947 przewidywał dochody z tego źródła w wysokości 47 mild. zł, a wpłaty rzeczywiste za 9 miesięcy wyniosły 41 mld. zł). Dochody z monopolów państwowych w r. 1948, podobnie jak i w ubiegłym, opierają się przede wszystkim na dochodach z monopolu spirytusowego. Preliminowane dochody z tego źródła na rok przyszły stanowią 68,1% ogólnych dochodów z monopolii państwowych.

Preliminarz na r. 1948 jest zrównoważony, przy czym poważną nadwyżką dochodów bieżących w sumie 39.746 mln. zł przeznaczono na pokrycie części wydatków planu inwestycyjnego. Uwzględniając ogólną tendencję rozwojową naszego życia gospodarczego oraz stałe usprawnianie poboru i wymiaru podatków, należy założyć, że również w wykonaniu budżetu równowaga będzie osiągnięta, a nadwyżka dochodów bieżących wypracowana większa do preliminowanej.

P L A N O W A N I E O B R O T Ó W T O W A R O W Y C H Z Z A G R A N I C Ą

wola krajowego gestora napotyka na równorzędną wolę szeregu gestorów zagranicznych. Gdy w stosunku do rynku krajowego można regulować popyt i podaż nie tylko przez odpowiednie plany produkcyjne, ale i przez odgórne ustalanie cen i plac oraz struktury dystrybucji, w handlu zagranicznym jest to niemożliwe. Należy się tu liczyć z ewentualnością, że asortyment towarów przeznaczonych na eksport nie znajduje nabywcy, mimo nawet jak najdalej idącej obniżki cen oraz, że nasze zapotrzebowania mogą nie znajdować pokrycia towarowego nawet w wypadku oferowania przez nas cen wyższych niż te, które płacą inni kontrahenci. I w jednym bowiem i drugim wypadku mogą wchodzić w grę umowy już uprzednio zawarte przez naszych kontrahentów, względy finansowe lub także względy polityczne. Również od strony rynku wewnętrznego istnieją trudności w planowaniu obrotów zagranicznych. Wynikają one z istnienia priorytetu rynku wewnętrznego oraz z konieczności ustalania wypadków, w których priorytet ten ustępuje miejsca — eksportowi. Planowanie obrotów zagranicznych musi również uwzględniać, w jakim stopniu eksport lub import wpływać będzie na kształtowanie się wewnętrznych cen rynkowych, i wyznaczać współczynniki, w ramach których operacje handlowe z zagranicą są korzystne i dopuszczalne.

Przejdę obecnie do charakterystyki podstaw, na jakich plan powinien się opierać, oraz do opisu planu, tj. do omówienia, z jakich części

powinien on się składać i na jakie pytanie zawierać bezpośrednią odpowiedź.

Pierwszą częścią jego powinien być plan towarowy, tj. zestawienie ilościowe i wartościowe towarów przeznaczanych na eksport oraz zapotrzebowanych na drodze importu. Zestawienie to powinno być możliwie szczegółowe i ujęte jednolicie pod względem nomenklatury, a pod względem wartości powinno uwzględniać przewidywany ruch cen na rynkach eksportowych i importowych — w zasadzie dla całej masy towarowej.

Druga część planu zawierać powinna podział kwot towarowych na przewidywane kierunki eksportu i importu. Ze względu na różnorodność warunków finansowych i rozliczeniowych, zawartych w poszczególnych umowach, powinna ta część planu zawierać również przewidywania co do podziału wartości masy towarowej na obroty związane, tj. dokonywane w ramach clearingu lub kompensaty oraz na obroty wolnodewizowe. Ponieważ terminarz obowiązujących umów nie pokrywa się z reguły z okresem planowania, ta część planu powinna zawierać także podział masy towarowej na pozycje już objęte obowiązującymi umowami oraz pozycje negocjowane i rezerwowane.

Trzecia część planu zawierać powinna podział masy towarowej na krajowe podmioty obrotów zagranicznych, tj. — w naszej organizacji — na centrale importowe i eksportowe. Tu trzeba podkreślić, że w takim ujęciu ta część planu zawierać powinna nie tylko przydziały kontyngentów towarowych dla poszczególnych central, ale również wyznaczać dla nich realny zakres obowiązków. Wykonanie eksportu lub importu zaplanowanych kontyngentów stanowić będzie miarę wykonania planu przez poszczególne centrale. Dokonywanie wiewrentu w zakresie towarów czy też kierunku eksportu lub importu wymagać powinno zgody organów planowania.

Taka budowa planu umożliwi odpowiedź na wszelkie pytania odnośnie poszczególnych pozycji towarowych i przewidywanych kierunków obrotów oraz zakresu dyspozycji i odpowiedzialności za dokonanie obrotów. Da to dalej możliwość stałej i sprawnej kontroli wykonywania planu, dokonywania zmian i przesunięć.

Aby osiągnąć optymalną dokładność założeń, organa planowania obrotów zagranicznych powinny rozporządzać szeregiem danych.

Na odcinku zagranicznym dane te powinny obejmować:

- 1) dokładną analizę własnych obrotów zagranicznych w okresie poprzednim;
- 2) dokładną analizę zmian, jakie zaszły na poszczególnych rynkach, oraz stwierdzenie ich obecnego potencjału importowego i eksportowego;
- 3) dokładną orientację w warunkach finansowych poszczególnych rynków, tj. tendencji odnośnie sposobu finansowania

obrotów międzynarodowych (restrykcji dewizowych, polityki kredytowej, stałości waluty).

Na odcinku zaś krajowym dane powinny zawierać:

- 1) dokładną analizę własnych możliwości eksportowych oraz zapotrzebowań importowych na podstawie odcinkowych planów resortowych i planów sektorowych;
- 2) dokładną analizę możliwości finansowania założonych poprzednio obrotów w zależności od przewidywanego ruchu cen na założonych rynkach w odniesieniu do planowej masy towarowej oraz ewentualności pokrycia różnic drogą transferu z innych lub do innych krajów, a także konieczności dokonania dodatkowych operacji finansowo-kredytowych;
- 3) uzasadnienie racjonalności planowej wymiany towarowej pod kątem widzenia: bilansu płatniczego, opłacalności wymiany kompensacyjnej, możliwości otrzymania lub potrzeby udzielania kredytów, utrzymania rynków zbytu i najkorzystniejszych źródeł zakupu, ekspansji przemysłowo-handlowej ze szczególnym uwzględnieniem korzyści ze świadczonych usług, wpływu obrotów zagranicznych na pokrycie zapotrzebowania krajowego i ruch cen krajowych, polityki zatrudnienia i inwestycji.

Ma się rozumieć, że oparcie planu handlu zagranicznego na tego rodzaju materiałach przesądza z góry, że musi się on całkowicie opierać na skontrolowanych już innych planach szczegółowych i odcinkowych. Plan obrotów zagranicznych musi stanowić część integralną planu narodowego. Tylko bowiem w takim przypadku plan ten we właściwy sposób uwzględni wyniki materiałowego bilansu gospodarki narodowej. Jednocześnie oparcie się na planie umożliwi właściwy rozdział masy towarowej na podmioty handlu (centrale), gdyż plan narodowy, zakreślając w bilansach materiałowych ramy podziału zasobów pomiędzy poszczególnych konsumentów (poszczególne działy produkcji lub konsumpcji bezpośredniej), umożliwi taki racjonalny rozdział.

Skonfrontowanie materiałów rozpracowanych przy układaniu planu obrotów zagranicznych z odcinkowymi planami resortowymi i planami szczegółowymi, a zwłaszcza produkcyjnymi, pozwoli w wielu wypadkach wyznaczyć ex-post pozycje towarowe, które należy wyeliminować z eksportu czy też importu, gdy rynek krajowy mimo zgłoszeń eksportowych lub importowych wykaże deficyt lub nadwyżki produkcyjne w zakresie tych pozycji. Skonfrontowanie planu narodowego z wynikami analizy rynków zagranicznych może również pokazać, że produkcja pewnych materiałów zastępczych, jakkolwiek pozornie nieopłacalna, jest faktycznie bardzo rentowna, a nawet konieczna.

W rezultacie powstają zadania dodatkowe planu obrotów zagranicznych, mianowicie w zakresie: a) maksymalnego wykorzystania zasobów własnych zamiast importowanych; b) zapewnienia najniższych kosztów własnych produkcji eksportowej z jednoczesnym maksymalnym udziałem w tej produkcji czynnika pracy (doprowadzenie produkcji do fazy ostatecznej); c) stworzenie przez dodatkowe planowanie przewozów lądowych i morskich, usług finansowych, ubezpieczeniowych, handlowych i innych dodatkowego źródła uaktywnienia bilansu płatniczego.

Zestawieniem zadań dodatkowych można by zakończyć rozważania nad planowaniem obrotów handlowych z zagranicą, należy jednak moim zdaniem, poruszyć jeszcze zagadnienie organizacji odpowiedniej kontroli wykonania tego planu, zarówno w odniesieniu do jego całości jak i poszczególnych części oraz ich elementów, jak również zagadnienie stworzenia obiektywnych warunków dla stałego wnoszenia korekt w okresie realizacji planu. Ten ostatni postulat jest niezmiernie ważny właśnie w planowaniu obrotów zagranicznych, gdyż płynne elementy tego planu i zależność od czynników, na których kształtowanie się nie posiadamy wpływu, zmusza do jak największej elastyczności w tym zakresie.

By zapewnić warunki dla szybkiej kontroli i elastycznych dyspozycji, konieczne jest także zorganizowanie sprawozdawczości, by dała ona możliwość natychmiastowej niemal orientacji w zmianach zachodzących stale w miarę postępu realizacji planu i w każdej jego części, oraz by

zdolna była alarmować ośrodki dyspozycyjne w momencie jakiegokolwiek zahamowania normalnego przebiegu obrotów. Tego rodzaju sprawozdawczość zapewnić sobie można przez prowadzenie z jednej strony bieżącej rejestracji wydanych zezwoleń eksportowych i importowych w ramach poszczególnych kontyngentów towarowych, umów i central — rejestracji zarówno rodzajów towarów i ich wartości jak i wynikających stąd zobowiązań finansowych oraz z drugiej strony statystyki transportów towarowych, które przekroczyły granicę. Ta statystyka w punktach granicznych powinna uwzględnić: ruch towarów z podaniem wartości i z uwzględnieniem kierunku i czasu oraz ruch towarów w ramach umów z uzupełnieniem odnoszącym się do transakcji pozaumownych.

Tego rodzaju sprawozdawczość statystyczna może być zorganizowana jedynie pod warunkiem, że całość obrotów towarowych z zagranicą objęta będzie jednolitymi przepisami odnośnie dokumentacji oraz, że dokumentacja ta nakładać będzie na importerów i eksporterów obowiązek stosowania jednolitej nomenklatury, tej, którą przyjęto przy opracowywaniu planu, oraz obowiązek ścisłego podawania finansowych warunków transakcji zawartych.

Dalszym uzupełnieniem organizacji ośrodka planowania obrotów handlu zagranicznego oraz stałej kontroli jego wykonania musi być bardzo dobrze zorganizowana i sprawnie działająca placówka informacyjna, stale i jak najprędzej dostarczająca informację co do ruchu cen na poszczególnych rynkach i wszelkich zmian, jakie mogą mieć wpływ na te rynki.

MIECZYŚLAW SMEREK

PRZED wojną statystyka handlu zagranicznego należała w Polsce do najsprawniej funkcjonujących działów statystyki. Miesięczne publikacje z opóźnieniem ledwie 5 — tygodniowym dawały pogląd na ilości i wartości przywozu i wywozu ponad 3 tys. artykułów objętych „wykazem statystycznym towarów, służącym za podstawę zgłoszeń do statystyki celnej“, z podziałem na kraje pochodzenia względnie przeznaczenia i z wydzieleniem obrotów przez porty.

Po wojnie wiadomości o handlu zagranicznym Polski należą do najtrudniejszych do ujęcia. Nawet w stosunkach urzędowych musimy się posługiwać szacunkami obrazującymi obroty towarowe Polski z zagranicą.

Pierwszą oficjalną publikację o handlu zagranicznym Polski w l. 1945 i 1946 stanowi „Zeszyt specjalny I Wiadomości Statystycznych“ z czerwca r. 1947 (faktycznie ukazał się w sierpniu; wcześniej opublikowano zestawie-

STATYSTYKA HANDLU ZAGRANICZNEGO P O L S K I

nie sumaryczne w „Wiadomościach Statystycznych“ zesz. 5 z 5/III.1947 r.). Zeszyt ten zawiera zestawienia roczne sporządzone przez GUS (nie jak przed wojną na podstawie rejestracji na punktach granicznych) na podstawie danych central handlowych, zajmujących się przywozem i wywozem; dane te zestawiono Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Wartość handlu w walucie dolarowej podana jest tylko w sumie ogólnej z rozbitciem na kraje. Zestawienia szczegółowe wyrażone są w złotych obiegowych.

Oficjalne dane za r. 1947 datują się dopiero od kwietnia i są oparte na rejestracjach przeprowadzanych na punktach granicznych; zestawia je GUS na wzór statystyki przedwojennej, ale tylko odnośnie ilości dóbr przywożonych i wywożonych bez podania wartości. Dane te zostały opublikowane w „Wiadomościach Statystycznych“ zesz. 14, 15 i 17 z 1947 r. za miesiące kwiecień - czerwiec 1947 r. Dane

za lata 1945, 1946 i dane za r. 1947 niezupełnie są porównywalne z powodu odmiennych metod statystycznych. Ponadto istnieje między nimi przerwa za okres styczeń — marzec r. 1947; za okres ten nie ogłoszono danych, które byłyby zestawione jedną lub drugą metodą.

Poza tymi oficjalnymi źródłami administracja państwa dysponuje zestawieniami obrazującymi stan wykonywania państwowych umów handlowych oraz transakcji pozaumownych; zestawienia wykonywało poprzednio Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego, a obecnie Min. Przemysłu i Handlu dla potrzeb bieżącej polityki handlowej. Nie dają one obrazu tego, co nazywamy bilansem handlowym.

Ilość informacji, zawartych w wymienionych źródłach drukowanych (a odnosi się to również dobrze do źródeł nie drukowanych, a jedynie powielanych do użytku urzędowego), jest nader szczupła. Poza tym zawierają one wiele wad, które większość informacji czynią wręcz nieprzydatnymi dla analizy zarówno handlu zagranicznego jako całości jak i obrotu poszczególnymi artykułami.

Wiele przyczyn składa się na to, że dane powojenne posiadają ograniczoną wartość i są nieporównywalne z przedwojennymi. Przyczyny te wynikają: 1) z zakresu towarów objętych statystyką, 2) z odmienności źródła statystycznego, 3) z różnej specyfikacji towarowej, 4) z odmiennego określania kontrahentów, 5) z różnego ustalania wartości towarów.

Kolejno omówimy te przyczyny. Dane zawarte w publikacji za lata 1945 i 1946 obejmują dwie grupy zestawień: a) obrót towarowy w ramach państwowych umów handlowych i w transakcjach pozaumownych, ale bez uwzględnienia zakupów z demobilu w ramach amerykańskiego kredytu, b) przywóz z tytułu dostaw UNRRA.

Właściwy handel zagraniczny, według ujęć przedwojennych, zawarty jest zatem tylko w pierwszej grupie towarów. Brak jedynie zakupów z demobilu, który całkowicie podpada pod pojęcie transakcji handlowej. Zgodnie z tym GUS zalicza w swojej statystyce od kwietnia r. 1947 zakupy demobilowe do importu handlowego.

Natomiast przywóz towarów z UNRRA jako świadczenie jednostronne nie wchodzi w zakres pojęcia handlu zagranicznego. Ze względu jednak na rozmiar i wagę tych dostaw w naszej gospodarce słusznie są one wykazywane obok obrotów handlowych.

Zgodnie z zasadami przyjętymi w formalnie obowiązującym dotąd rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie statystyki celnej z 11 kwietnia 1930 r. oraz zgodnie z postanowieniami Międzynarodowej Konwencji z r. 1928, dotyczącymi statystyk gospodarczych (Dz.U.R.P. z r. 1932, nr. 11 poz. 62), zarówno dane Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego jak i statystyka GUS nie obejmują przewozów tranzytowych, przywozu i wywozu w ruchu pogranicznym, w ruchu podróźnych, darów w ruchu

pocztowym, połowów polskich rybaków, zakupów obcych marynarzy w naszych portach, nie obejmują również nieodpłatnego przywozu i wywozu z tytułu rewindykacji i reparacji oraz przywozu i wywozu dokonywanego przez wojskowe jednostki radzieckie stacjonujące na ziemiach Polski.

Zatem odnośnie zakresu towarów objętych statystyką należy przy korzystaniu z powyższych publikacji pamiętać o braku dostaw z demobilu w zestawieniach za l. 1945 i 1946.

Statystykę handlu zagranicznego przed wojną opracowywał GUS na podstawie specjalnych kart zgłoszeń statystycznych, wypełnianych przez importera lub eksportera polskiego przy odprawie celnej. Brak urzędów celnych w pierwszym okresie powojennym uniemożliwiał rejestrowanie ruchu towarów na granicy. Zestawienia GUS, oparte na tych źródłach, obejmują zaledwie kilka miesięcy. Natomiast opublikowane dane za l. 1945 i 1946 zestawione zostały przez Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego na podstawie sprawozdań importerów i eksporterów, co w stosunku do metody rejestrowania przywozu i wywozu na granicy powoduje pewne przesunięcia w czasie. Eksporterzy meldują o przywozie przeważnie z datą nadania wewnątrz kraju, tj. przed wyjściem towaru z obszaru celnego. Importerzy meldują o przywozie najwcześniej z datą otrzymania wewnątrz kraju, tj. z pewnym opóźnieniem po wejściu towaru na obszar celny.

Te przesunięcia — gdyby nie wchodziły jeszcze inne czynniki — nie posiadałyby dużego znaczenia przy opracowaniach rocznych. Skoro jednak zestawieć za ten sam szereg kwartałów dane Ministerstwa Żeglugi i dane GUS (dostępne na podstawie materiałów dostarczanych urzędem na prawach rękopisu), stwierdzimy tak rażąco rozbieżności, że nie dają się one wytłumaczyć odchyleniami w czasie między punktami granicznymi a dniem nadania lub też odbioru towaru wewnątrz kraju. Nasuwa się wniosek, że odchylenia w czasie muszą być dużo większe, niżby to wynikało z warunków transportowych oraz że w jednej statystyce kwalifikuje się do obrotu handlowego towary, które w drugiej — zalicza się do obrotu pozahandlowego.

Przed wojną statystyka handlu zagranicznego posługiwała się klasyfikacją towarową, przyjętą w polskiej taryfie celnej z r. 1933 (uzupełnioną w r. 1939), która obejmowała ponad 3 tys. pozycji. Powojenne zestawienia Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego nie stosują tej szczegółowej klasyfikacji. Towary są wykazywane najczęściej według specyfikacji zawartych w umowach handlowych, przy czym specyfikacje te są różne w różnych umowach. Dla każdego kraju uwzględniono główne artykuły, a towary występujące w mniejszych ilościach figurują w pozycjach „Różne”. Najczęściej specyfikacje te są pozycjami zbiorowymi, obejmującymi szereg arty-

kułów różnego pochodzenia lub o różnym stopniu uszlachetnienia (np. „zboża i strączkowe“, „nasiona, kopra“, „ruda manganowa i chromowa“, „surowce włókiennicze“, „skóry“, „różne towary“ itp.). Z tego powodu dodawanie jednorodnych artykułów z różnych krajów nastęrcza duże trudności i najczęściej jest możliwe tylko przy łączeniu różnych artykułów pokrewnych.

Przedwojenna klasyfikacja towarowa taryfy celnej określała, w jakich miarach mają być poszczególne artykuły wykazywane. W umowach handlowych natomiast stosowane są często miary odmienne niż przewidziano w „Wykazie statystycznym towarów“, przy czym w różnych umowach stosowane są różne miary, np. raz w sztukach — innym razem w kilogramach (skóry) albo raz w metrach — innym razem w kilogramach (wyroby włókiennicze).

Z powyższych powodów materiały za l. 1945 i 1946 są mało przydatne do analizowania obrotów.

Statystyka GUS za r. 1947 zawiera szczegółową specyfikację i właściwe stosowanie miar, prawdopodobnie więc można by na podstawie materiałów komór celnych zestawić obroty szczegółowo według klasyfikacji przedwojennej.

Kierunki handlu zagranicznego wykazywane były przed wojną według krajów przeznaczenia lub pochodzenia towaru. Zestawienia za l. 1945 i 1946 zawierają kraje zakupu lub sprzedaży, co nie zawsze jest identyczne z krajem przeznaczenia lub pochodzenia. Zatem porównywanie powyższych lat z danymi przedwojennymi nie może być ścisłe. Dane GUS za 1947 r. nie zawierają w ogóle rozbitcia na kraje.

Najślabszą stroną powojennej statystyki handlu zagranicznego jest notowanie wartości towarów.

Statystyka GUS za r. 1947, oparta na rejestracjach granicznych, zupełnie nie podaje wartości. Importerzy i eksporterzy deklarując towar w placówce celnej najczęściej — wobec odmiennej niż przed wojną techniki handlu zagranicznego — nie znają ceny towaru. Natomiast statystyka Min. Żeglugi i H. Z. podaje wartość.

Przed wojną wartość w statystyce handlu zagranicznego oparta była na tzw. „wartości deklarowanej“, tj. zgłoszonej przez importerów i eksporterów na podstawie faktury dla każdej transakcji i każdego transportu oddzielnie. Wartość towarów importowanych zawierała wszelkie koszty transportu, ubezpieczenia itp., poniesione przed wejściem na polski obszar celny, a wartość towarów eksportowanych odpowiadała wartości loco polska granica celna, tj. łącznie z wszelkimi kosztami poniesionymi na terenie Polski. Wartości w walutach obcych przeliczano według bieżącego kursu danej waluty.

Po wojnie Min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego przyjęło za podstawę obliczania wartości ceny poszczególnych artykułów przyjęte w umowach między Polską a danym krajem. Ponieważ jednak umowy te opierają się przeważnie na pełnej kompensacie, przeto ceny wyrażone w umowach służą raczej do przedstawiania stanu rozrachunków niż do określania pieniężnych zobowiązań i należności. Salda wykazywane w pewnych okresach wskazują jedynie na mniejsze wykonanie umówionych dostaw przez jedną lub drugą stronę. W dalszym rozwoju dostaw salda te mają ulec wyrównaniu. Toteż nie zawsze ceny użyte do rozrachunków w ramach umowy wyrażają rzeczywistą wartość towarów.

Wykazywaną przy obrotach za l. 1945 i 1946 wartość w dolarach obliczono na podstawie powyższych cen umownych. Mimo wysuniętych zastrzeżeń możemy przyjąć, że wyraża ona przybliżoną wartość realną towarów objętych danymi Min. Żeglugi i H.Z. Do wyprowadzenia ściślejszych danych nie mamy żadnych podstaw.

Wartość ta została jednak wykazana w dolarach tylko w tablicy ilustrującej handel Polski z poszczególnymi krajami, a mianowicie (w tys. dol.):

	1945	1946
przywóz	34.007	139.628
wywóz	37.760	132.834

Natomiast we wszystkich następnych tablicach ilustrujących obroty poszczególnymi artykułami wykazywano wartość w złotych obiegowych, mianowicie (w tys. zł):

	1945	1946
przywóz	1.788.854	11.615.582
wywóz	1.940.945	13.908.981

Powższe wartości złote nie stoja w żadnym stosunku do wartości zaliczanych dostawcom i odbiorcom zagranicznym. Są to bowiem wartości, które Biuro Rozrachunków Międzynarodowych zaliczało importerom i eksporterom polskim według cen wyznaczanych przez Komisję Cen Rozliczeniowych Handlu Zagranicznego powołaną przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Są to zatem ceny wewnętrzne towarów przewożonych i wwożonych. Wartość ta jest zatem zupełnie nieprzydatna do jakiegokolwiek oceny zagranicznego obrotu towarowego oraz bilansu płatniczego.

Zespół wskazanych braków doprowadza do wniosku, że nie mamy dotąd pełnej statystyki powojennego handlu zagranicznego. Skutkiem tego natrafiamy po prostu na nieprzewidywalne trudności, ilekroć wwozimy — czy to na użytek wewnętrzny, czy w odpowiedzi na zapytania instytucji i publicystyki zagranicznej — sroczymy odpowiedź na pytanie, jaki jest handel zagraniczny Polski.

Ten stan ma ulec zmianie w możliwie najkrótszym czasie. Drogi mogą nasuwać się różne. Wydaje się jednak, że najwłaściwiej byłoby powrócić do przedwojennej metody notowania obrotu na punktach granicznych, czyli że należałoby uzupełnić ilościową statystykę podjętą przez GUS w r. 1947 notowaniem na granicy również wartości każdej przesyłki towarowej, przy czym wartość ta powinna być wyrażona w walucie umownej. Należałoby wydać szereg zarządzeń, które by umożliwiły placówkom zajmującym się wysyłką i przyjmowaniem towarów z zagranicy zapoznanie się z ceną i kalkulacją każdego transportu. Wydaje się, że byłoby to możliwe przez odpowiednie zreformowanie pozwoleń przywozu i wywozu wydawanych przez Min. Przemysłu i Handlu, bez których to pozwoleń nic przez granicę przechodzić nie może. Jeżeliby na tej drodze nie dawało się ustalić odnośnie niektórych artykułów lub niektórych transportów ceny loco

granica celna (przy niektórych artykułach również przed wojną nie było to osiągalne w chwili przekraczania granicy), należałoby przyjąć zasadę szacowania wartości przez GUS na podstawie informacyj central importowo-eksportowych. Fakt, że handel zagraniczny jest reglamentowany oraz, że uprawnienia do zajmowania się tym handlem posiada tylko niewiele ponad 30 placówek — powinien ułatwić usprawnienie statystyki. Wartość handlu powinna być wykazywana w walucie dolarowej.

Należałoby dołożyć wszelkich starań, aby statystyka tak postawiona była dostępna już od początku r. 1948. Dopóki to jednak nie będzie możliwe, należałoby powierzyć Głównemu Urzędowi Statystycznemu zestawienie danych Min. Przemysłu i Handlu — z podaniem wartości w dolarach, według cen płaconych w rozrachunkach z zagranicą. Opublikowane już dane Min. Żeglugi i H. Z. za lata 1945 i 1946 należałoby w ten sam sposób przerobić.

UWAGI i NOTATKI

JAK POWSTAJE PAŃSTWOWY PLAN GOSPODARCZY W ZSRR

Narodowy plan gospodarczy przedkłada rządowi do zatwierdzenia Państwowa Komisja Planowania przy Radzie Ministrów ZSRR (w skrócie „Gospłan ZSRR“). Jednak nad stworzeniem planu państwowego pracuje nie tylko centralny aparat Gospłanu, lecz także cały rozgałęziony system organów planowania i sprawozdawczości w państwie.

Ogniwo pierwsze, hierarchicznie najniższe tego systemu, stanowi wydział planowania w poszczególnym przedsiębiorstwie. Ta pierwsza komórka planowania — zależnie od rozmiarów przedsiębiorstwa — może być reprezentowana przez jednego tylko planistę lub posiadać liczny personel. W niektórych np. kołchozach agronom pełni funkcję planisty. W wielkich natomiast przedsiębiorstwach każdy dział z reguły posiada własne biuro planowania.

Przed rozpoczęciem pracy nad ułożeniem planu szczegółowego rząd zatwierdza tzw. cyfry kontrolne, tzn. liczby określające podstawowe zadania dla każdej gałęzi gospodarki (w zakresie produkcji, inwestycji, finansów, siły roboczej i in.). Na podstawie wspomnianych cyfr kontrolnych ministerstwa i urzędy ustalają analogiczne zadania dla swych przedsiębiorstw. Następnie fabryki, zakłady przemysłowe, organizacje transportowe itd. opracowują

projekty własnych planów, które przedstawiają swym zwierzchnim władzom.

Na szczeblu ministerialnym przedstawione plany są dokładnie badane i układa się plan ogólny dla całej gałęzi gospodarstwa. Nie jest to jednak po prostu mechaniczne zsumowanie planów wszystkich przedsiębiorstw. Opracowując plan ogólny ministerstwa i urzędy dostosowują i koordynują plany swoich przedsiębiorstw zapewniając danej gałęzi życia gospodarczego prawidłowy i wszechstronny rozwój. Ministerstwo może przy tym wprowadzić poważne i daleko idące korektywy do projektu planu przedsiębiorstwa. Jeśli np. okaże się, że w fabryce obuwia przy bardziej racjonalnym wykorzystaniu surowca zasoby jego wystarczają do produkcji większej ilości obuwia, to ministerstwo może przedzielić fabryce dodatkowe wyposażenie techniczne, zwiększyć liczbę robotników i odpowiednio zwiększyć program produkcyjny. Możliwe są także wypadki odwrotne, gdy np. przedsiębiorstwo przewiduje znaczne powiększenie programu, lecz potrzebuje w tym celu wielkich inwestycji kapitałowych i wzmoczonego zaopatrzenia w maszyny, surowce, paliwo. Jeżeli posiadane zasoby na to nie pozwalają lub też mogą być gdzie indziej wykorzystane, bardziej racjonalnie z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa narodowego, to ministerstwo może zmniejszyć przedłożony program takiego przedsiębiorstwa.

Specjalne znaczenie ma również okoliczność, że korzysta się przy tym z doświadczenia

przedsiębiorstw przodujących. Dlatego też plan, w którym przedsiębiorstwo zaprojektowało niskie wskaźniki, podczas przechodzenia przez organ planowania nieodzwrotnie ulega skorygowaniu na podstawie osiągnięć w przedsiębiorstwach lepiej pracujących na podstawie przodujących norm techniczno-ekonomicznych.

Jest rzeczą jasną, że organ centralny ma szerszy pogląd na całokształt gospodarki, dlatego też może on sprawy podstawowe rozwiązywać bardziej prawidłowo z punktu widzenia interesów ogólnych.

Branżowe plany ministerstw i resortów, a także plany rozwoju miejscowego i krajowego gospodarstwa republik związkowych wpływają do zwierzchniego organu planowania, jakim jest Gosplan ZSRR. Na drodze wspólnego omawiania ważniejszych problemów planu przez Gosplan, ministerstwa wszechzwiązkowe (ZSRR) oraz przedstawiciele rządów republik związkowych osiąga się międzybranżowe i międzyrepublikańskie powiązanie planu.

Oczywiście, w toku tego omawiania powstają dyskusje związane z rozbieżnościami projektów poszczególnych ministerstw, resortów, republik związkowych i Gosplanu ZSRR. Są to jednak spory i rozbieżności organizacyj g'ęboko zainteresowanych w powodzeniu wspólnego dzieła. Toteż nie mogą pomiędzy nimi powstać kolizje nierozwiązalne, gdyż łączą ich podstawowe interesy całego Związku Radzieckiego, całej społeczności ludzi pracy.

Narodowe plany gospodarcze zatwierdzone przez Rząd Radziecki obejmują swym zasięgiem zadania rozwoju wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego i wszystkich terenów państwa. Toteż odpowiednio szeroka jest rozpiętość kierunków, według których ustalone i zatwierdzone są państwowe zadania w ramach planu. Należy tu wymienić: produkcyjne programy przemysłu i gospodarstwa wiejskiego, pracę transportu i przedsiębiorstw handlowych, budowę nowych przedsiębiorstw, kopalń, kolei, domów mieszkalnych, miejskiego gospodarstwa komunalnego, rozszerzanie sieci szkół, szpitali, szkolenie i wykorzystanie młodych kadr pracowniczych i specjalistów rozmaitych gałęzi gospodarstwa i kultury, postęp techniczny i mechanizację pracy, źródła finansowe i ich wykorzystanie itp. Zadania są zatwierdzone sumarycznie według ministerstw i resortów, a także według republik związkowych i rejonów gospodarczych państwa.

Przedstawivszy plan hierarchicznie wyższemu organowi planowania, przedsiębiorstwa i organizacje nie przerywają bynajmniej pracy nad jego doskonaleniem, nad szukaniem rezerw dodatkowych. Do pracy nad montowaniem planu, prócz współpracowników organów planowania, przyciągani są czołowi uczeni, agronomowie, inżynierowie — pracujący w ministerstwach, instytucjach naukowych, przedsiębiorstwach itd.

Jednym z najbardziej skomplikowanych za-

gadnień planowania jest plan inwestycyj. Zagadnienie inwestycyj wiąże się w sposób bezpośredni z charakterem dalszego rozwoju państwa, rozmieszczeniem jego sił produkcyjnych, ustaleniem racjonalnych proporcji pomiędzy poszczególnymi branżami, powiązań ekonomicznych pomiędzy oddzielnymi regionami gospodarczymi w państwie. Właśnie dzięki swemu charakterowi ogólnopaństwowemu zagadnienie inwestycyj w warunkach gospodarstwa socjalistycznego rozwiązuje się centralnie. Dysponując istotną masą zasobów nagromadzonych przez gospodarstwo socjalistyczne, państwo radzieckie rozdziela je według poszczególnych gałęzi kierując się interesem ogólnego rozwoju kraju.

W pracy nad zmontowaniem planu nieocenione wprost usługi wyświadczają organy sprawozdawczo-statystyczne Gosplanu. Opracowane przez nie dane o przebiegu wykonania planu za poprzedni rok, kwartał, miesiąc lub poprzednie pięciolecie dają bogaty materiał do analizy i wyboru najkorzystniejszych wzorów pracy dla ujawniania braków, dysproporcji w gospodarstwie narodowym — celem ich skorygowania.

Sprawdzanie wykonania planu za rok poprzedni stanowi nieodzowną przesłankę prawidłowego tworzenia planu na rok przyszły. Gdy nowy plan nabiera mocy, tj. staje się ustawą, sprawdzanie jego wykonania nabiera szczególnego znaczenia. Innymi słowy, kontrola wykonania planu stanowi wyjściowy i końcowy punkt.

Po zatwierdzeniu narodowego planu gospodarczego przez rząd powinien on być możliwie szybko przesłany do każdego przedsiębiorstwa. W planie państwowym zatwierdzone są tylko sumaryczne liczby, globalnie dla oddzielnych gałęzi i tylko ograniczone zestawienie ważniejszych wskaźników programu produkcyjnego, pracy, finansów, budownictwa. Przesyłając zatwierdzony plan państwowy przedsiębiorstwu odpowiednie ministerstwo konkretyzuje go. Przedsiębiorstwo, otrzymując podstawowe zadania od swego ministerstwa, układa ostateczny plan rozwinięty według wszystkich jego rozdziałów. Po zatwierdzeniu ostatecznie rozwiniętego planu przez zwierzchni organ plan ten staje się organiczną częścią składową jednolitego, wielkiego planu gospodarczego i kulturalnego rozwoju całego Związku Radzieckiego.

Aparat sprawozdawczo-statystyczny — od dołu do góry — rozpoczyna swą żmudną, systematyczną pracę nad kontrolą wykonania planu narodowo-gospodarczego. Co dzień, co dekadę, co miesiąc i co kwartał dane o przebiegu wykonania planu są sumowane i grupowane według branż (gałęzi gospodarczych) i w przekroju terytorialnym.

Jest to jednak tylko część pracy. Nie wystarczy bowiem ocena przebiegu wykonania planu, należy poznać i ustalić przyczyny gorszego lub lepszego wykonania planu w tej lub innej dzie-

dzinie oraz powziąć środki zmierzające do pełnej realizacji planu.

Centralny organ planowania — Gosplan ZSRR — posiada w każdym obwodzie swego pełnomocnika wraz z aparatem specjalistów i statystyków. Pełnomocnik ten reprezentuje niejako oko i ucho Gosplanu w terenie, tam, gdzie plan się realizuje.

Organizacje radzieckie, partyjne, społeczne, naukowe prowadzą energiczną walkę o wykonanie planu. Mobilizują one w tym celu całą aktywność ludzi pracy, podchwytyją każdą ceną inicjatywę zrodzoną ze współzawodnictwa socjalistycznego i udostępniają ją innym przedsiębiorstwom, branżom, rejonom.

Ewidencja wykonania planu jest realizowana zasadniczo przez jednolity system organów sprawozdawczo-statystycznych, którego komórki istnieją w każdym przedsiębiorstwie, w każdym rejonie państwa. Kierownictwo ich pracą jest powierzone organom sprawozdawczo-statystycznym ministerstw i rad ministrów republik związkowych, a na czele wszystkich tych organów stoi Centralny Urząd Statystyczny Gosplanu ZSRR. Organa planowania, pozostając w ścisłym kontakcie z organami sprawozdawczo-statystycznymi, opierają swoją pracę na ich danych.

B. Śmiechow

Mgr nauk ekonomicznych

ZYCIE GOSPODARCZE KRAJU

PIERWSZA OCENA

Kwartalne sprawozdania z wykonania całego systemu planów szczegółowych obejmują okres pierwszych 3 kwartałów bieżącego roku. Uzupełniają je — w tym zakresie, gdzie są sporządzane — sprawozdania miesięczne za październik i listopad. Napiływają obecnie sprawozdania dekadowe, tygodniowe, dzienne z miesiąca grudnia, z reguły niemal sprawozdania-meldunki o przedterminowym wykonaniu planu całorocznego.

Ten zespół sprawozdań daje już ogólny obraz wykonania planu w pierwszym roku trzylatki, daje obraz rozwoju gospodarki polskiej w kończącym się roku 1947.

I im świeższe sprawozdanie, tym bardziej jasną i skrawo podkreśla ono dwie zasadnicze cechy r. 1947. Po pierwsze — tam, gdzie decydowała nasza wola, nasz wysiłek — plan, oczywiście ogólnie biorąc, został wykonany, tam zaś, gdzie decydowały czynniki zewnętrzne — warunki klimatyczne przede wszystkim, a częściowo i pomoc czy współpraca zagranicy — wykonanie planu wykazuje mniejsze lub większe odchylenia od postawionych zadań. Po drugie — oba półrocza r. 1947 krańcowo różnią się od siebie: I półrocze przedstawia się jako okres zahamowań, zakłóceń, postojów, płynności warunków, II półrocze — to okres stabilizacji i wzrostu — (i to w tempie wznagającym się), jeśli chodzi o wyniki.

Weźmy elementy dochodu.

Produkcja rolna — to jest główna dziedzina, która nie dopisała. Choć nie ma jeszcze dokładniejszych liczb, można już stwierdzić, że zbio-

ry (oczywiście nie licząc okopowych, które dały wyniki bardzo bliskie planu) są dość dalekie od planowanych i nie są o wiele większe niż w ub. roku — bo choć powierzchnia większa, wydajność plonu niższa. Ale jednocześnie można stwierdzić, że choć zaopatrzenie w nawozy było na jesieni mniejsze od planowanego, choć tak samo niedostateczna była siła pociągowa, choć były lokalne trudności z materiałem siewnym — to znakomita i długa jesień pozwoliła na daleko lepsze i daleko szersze przygotowanie ziemi na rok przyszły. Tak więc w spuściznie po r. 1947 mamy na r. 1948 deficyt zbożowy oraz nadwyżkę obróbki i zasiewów. A jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, to rozwój jej postępuje zgodnie z przewidywaniami planu; mamy w stosunku do planu nadwyżkę pogłowia koni i bydła oraz lekkie niedociągnięcie w zakresie wzrostu pogłowia trzody. Mamy jednocześnie dostateczne podstawy do sądenia, że skutki braku paszy nie stworzą przewrotu w planowanym rozwoju pogłowia.

W zakresie przemysłu mamy przewagę dobrych wyników w przemysłach dóbr wytwórczych. Biorąc liczby produkcji przemysłu państwowego widzimy, że prowizoryczny wskaźnik na październik wg obliczeń Dep. Przemysłowego C.U.P. — doszedł do 110,3 przy przyjęciu produkcji 1937 za 100. W ciągu roku 1947 kształtował się on następująco: styczeń 82,0, luty 81,4, marzec 86,4, kwiecień 89,2, maj 92,4, czerwiec 101,3, lipiec 98,3, sierpień 103,9, wrzesień 104,6, październik 110,3.

Wykonanie planu w ciągu 11 miesięcy (styczeń - listopad) w zestawieniu z produkcją pla-

nową na cały r. 1947 przedstawia się dla niektórych artykułów następująco:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Plan na rok 1947	Wykonanie w ciągu 11 mies.
Węgiel kamienny	miln. ton	57,5	53,9
Ropa	tys. ton	135,0	116,9
Surówka	" "	995,0	787,5
Stal	" "	1.456,0	1.439,4
Wyroby walcow.	" "	1.000,0	983,3
Cynk	" "	80,0	67,0
Blacha cynkowa	" "	32,6	29,5
Wagony	tys. szt.	12,0	10,5
Obrab'arki	" "	4,2	2,3
Maszyny rolnicze	tys. ton	27,3	30,8
Kabel	" "	5,0	6,6
Akumulatory	" "	1,0	1,5
Zarówki	miln. szt.	10,5	9,8
Soda kalcynowana	tys. ton	113,0	79,9
Soda kaustyczna	" "	30,0	27,3
Azotniak	" "	116,8	110,7
Saletrzak	" "	66,5	61,8
Kwas siarkowy	" "	174,0	134,5
Mydło	" "	15,5	5,8
Przędza bawełniana	" "	68,0	51,6
„ wełniana	" "	28,0	21,1
Tkaniny bawełniane	miln. m.	270,0	232,9
„ wełniane	" "	32,0	28,7
„ jedwabne	" "	16,0	19,2
Skóry twarde	tys. ton	9,2	3,9
„ miękkie	miln. m ²	1,8	0,84
Obuwie skórzane	miln. par	3,3	2,8
Papier	tys. ton	200,0	187,7
Cement	miln. ton	5	1,4
Cukier (jesień 1947 r.)	tys. ton	442,0	401,8

Te liczby potwierdzają, że produkcja artykułów konsumcyjnych pozostała w tyle za produkcją dóbr wytwórczych. Przykładem może być choćby bawełna, a już szczególnie jaskrawymi — mydło i skóra.

W zakresie produkcji usług mamy na ogół zwyżkę poważną w stosunku do r. 1947. Przewozy kolejowe towarów osiągnęły w listopadzie 2.335 miln. tono-km i za cały okres 11,5 miesiąca dały 100% planu. Przewozy osób kolejami w okresie 11,5 miesiąca wykazują 138% wykonania planu.

W zakresie więc tworzenia dochodu narodowego w stosunku do planu i w porównaniu z rokiem ubiegłym nie dopisały produkcja zbożowa i produkcja przemysłowych artykułów konsumcyjnych. Ten fakt zaważył i na podziale dochodu. Skurczyła się przede wszystkim część konsumowania dochodu. Spożycie dóbr materialnych niewiele przekracza 70% planowanego i tylko w niektórych artykułach, jak np. mięso, cukier, tkaniny wełniane, zbliża się lub nawet przekracza liczby planu. Co prawda, nierozdzielona część dochodu konsumowanego

wzrasta w bież. roku silnie. Wydatki „na człowieka“ w budżecie państwowym od lipca do października r. 1946 wyniosły 4,2 mild. zł, w bieżącym roku w tym samym czasie stanowią 24,3 mild. zł.

Będąc konsekwencją nieurodzaju zbożowego i zakłóceń (głównie od strony surowców oraz materiałów pomocniczych i b'egowych) w produkcji przemysłowej artykułów spożycia — obniżka masy towarowej konsumcyjnej musiała znaleźć odpowiednik w niższej sile nabywczej konsumentów. Ta niżka została częściowo osiągnięta w sposób — choć bolesny, ale świadomy i zorganizowany — mianowicie przez zaniechanie intensywniejszego i szerszego podnoszenia poziomu płac, a częściowo w sposób wysoce niepożądany i destrukcyjny — przez chaotyczną zwyżkę cen.

Płace realne w I półr. minimalnie spadły, a przez 3 kwartały wzrosły o około 13%. Ogólny fundusz płac (w związku z jednoczesnym stanem zatrudnienia) zwiększył się w roku 1947 w porównaniu z końcem r. 1946 o przeszło 1/4.

Za to część inwestowana dochodu narodowego — odpowiednio do wyników produkcji dóbr inwestycyjnych i do faktu, że pomoc i współdziałanie zagranicy w dziedzinie inwestycji najmniej zawiodły — nie wykazała odchylenia w stosunku do planu, ani w stosunku do przewidywanego wzrostu w porównaniu z rokiem poprzednim.

Państwowy plan inwestycyjny, który w bież. roku obejmował około 65% ogółu inwestycji zostanie wykonany, licząc już z kredytami dodatkowymi — w kwocie nominalnej w przeszło 130%, a rzeczowo — w około 93%.

Jeśli chodzi o mobilizację środków dla finansowania planu — to rezultaty osiągnięte w r. 1947 są pozytywne, przy czym w przeważnej części są dziełem II półrocza.

W zapotrzebowaniu środków finansowych 3 kwartały bież. roku wykazują kwotę przeszło 200 mild., czyli blisko o 10% więcej ponad wysokość planowaną. Szczególnie silny wzrost wykazuje tu zapotrzebowanie wytwórczości i zbytu (ponad 60 mild. zł) — m. in. z racji wzrostu cen i rozbudowy produkcji oraz aparatu dystrybucyjnego w gospodarce publicznej. Ale po drugiej stronie bilansu odpowiada temu prawie tak samo silny wzrost wewnętrznych pożyczek, układów i innych podkładów kredytowych, co przy realizowanych w b. wysokim procencie wpłat przedsiębiorstw przemysłowych oraz doskonale kształtujących się dochodach budżetowych (ok. 125 mild. zł) dało pełne pokrycie potrzeb finansowych.

W. Sz.

PRZEMYSŁ I GÓRNICTWÓ

ROZWÓJ PRZEMYSŁU ENERGETYCZNEGO

Przemysł energetyczny zorganizowany jest w 13 zjednoczeniach energetycznych, z których każde zasięgiem swojej działalności obejmuje określony okrąg terenu. Podlegają one Centralnemu Zarządowi Energetyki, który kontroluje i koordynuje ich działalność. Poza tym przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu powołano Państwową Radę Energetyczną, której zadaniem jest opiniowanie i opracowywanie ogólnych zagadnień energetycznych, naukowych i technicznych.

Przemysł energetyczny rozporządza obecnie 97 elektrowniami zawodowymi o mocy instalowanej 1.165 MW oraz 135 elektrowniami niezawodowymi o mocy 1.080 MW.

W r. 1938 produkcja energii elektrycznej osiągnęła 3,88 mld. kWh przy mocy dyspozycyjnej około 1.400 MW. W r. 1946 produkcja wyniosła 5,9 mld. kWh, co stanowiło wzrost o 52% w porównaniu z r. 1938. W planie na r. 1947 przewidziano produkcję 6,8 mld. kWh; jak widać z dotychczasowego wykonania planu ilość ta prawdopodobnie zostanie przekroczona.

W pierwszym okresie powojennym trzeba było przede wszystkim uruchomić zniszczone urządzenia wytwórcze nadające się do odbudowy. Ogromna większość z nich była zdekompletowana albo uszkodzona. Równoległe z odbudową zakładów i urządzeń istniejących rozwinięto akcję inwestycyjną mającą na celu usunięcie deficytu mocy, jaki groził krajowi w wyniku jego uprzemysłowienia.

Z inwestycji przeprowadzonych w r. 1947 wymienić należy odbudowę turbozespołu 6 MW elektrowni pruszkowskiej, zainstalowanie regulatorów i wzbudzić w Rożnowie, kapitalny remont turbozespołu w Sierszy Wodnej, odbudowę elektrowni w Zółwinie. W zakresie odbudowy i rozbudowy sieci wysokiego napięcia najpoważniejszą inwestycją stanowiła odbudowa linii 220 kV Śląsk — Łódź, umożliwiająca wymianę energii między tymi ośrodkami przemysłowymi. Drugim poważnym elementem sieci będzie odcinek linii 110 kV Górny Śląsk — Śląsk Dolny. Obie te budowy stanowią ogniwa wielkiego systemu elektryfikacyjnego, obejmującego Górny Śląsk, Śląsk Dolny i okręgi: krakowski, warszawski i łódzki. Łączy on południowe obszary kraju z centralnymi. Linia Górny Śląsk — Śląsk Dolny stanowi pierwszą tego rodzaju inwestycję w Polsce i jej

budowa trwała 1 rok, co stanowi tempo rekordowe.

Oddzielną pozycję inwestycyjną stanowi elektryfikacja wsi. Na cel ten przeznaczono w 1947 r. 350 miln. zł; wynikiem powinna być elektryfikacja 600 wsi.

Urządzenia kotłowe w elektrowni były po większej części przestarzałe. Używano w nich węgla sortymentowego. Wobec konieczności jak największego oszczędzania węgla grubego i zastępowania go miałem, którego mamy pod dostatkiem, przebudowano ruszty oraz zastosowano takie urządzenia, że w obecnym zużyciu 6 miln. ton węgla w elektrowniach ilość miału wynosi 4,6 miln. ton.

Stan zatrudnienia na dzień 1 lipca 1947 r. wynosił 34.995 osób, w tym 23.927 pracowników fizycznych, a 11.068 pracowników umysłowych. Ponieważ odczuwa się brak wykwalifikowanych pracowników, kładzie się duży nacisk na doświadczenie i szkolenie. W ramach szkolenia zawodowego czynne jest liceum energetyczne.

Spżycie energii wzrosło znacznie w stosunku do lat przedwojennych. Rozbudowa zakładów wytwórczych nie może nadążyć za wzrastającym zapotrzebowaniem. Celem odciążenia elektrowni przerzucą się o ile możliwości zużycie prądu na godziny nocne. Wdrożono również akcję oszczędnościową.

Wykorzystanie mocy urządzeń w elektrowniach zawodowych jest bardzo duże, wynosi ono 85% (przed wojną 60%); w elektrowniach niezawodowych i przemysłowych stopień wykorzystania mocy jest dotąd mniejszy, waha się on między 50% — 60%.

(p)

ODBUDOWA PRZEMYSŁU PALIW PŁYNNYCH

Centralnemu Zarządowi Paliw Płynnych, mającemu siedzibę w Krakowie, podlegają: kopalnie nafty i gazu ziemnego, kierownictwo rafinerii, Instytut Naftowy, Centralna Produktów Naftowych, Centralne Biuro Zaopatrzenia, fabryka urządzeń wiertniczych w Gliniku i zakłady ceramiczne w Polance.

Odbudowa przemysłu paliw płynnych w I okresie po wojnie polegała głównie na stopniowym usprawnieniu i unowocześnianiu urządzeń technicznych zarówno w kopalniach jak i w rafineriach, były one bowiem przestarzałe, zużyte lub uszkodzone przez działania wojenne.

Z prac inwestycyjnych, podjętych w tym kierunku, należy wymienić przede wszystkim przebudowę rafi-

nerii w Trzebinie. Przebudowa ta została zakończona w r. 1948 i wówczas zdolność przetwórcza rafinerii zwiększyła się o 240 tys. t ropy rocznie, tj. o 100%. Także w nowoorganizowanym dziale „Poszukiwania naftowe“ poczyniono poważne inwestycje, które umożliwiły wykonanie w r. 1947 około 18 tys. m wierceń poszukiwawczych, podczas gdy w r. 1946 zdołano wykonać tylko 8.640 m, a w r. 1945 wcale wierceń nie prowadzono. Wreszcie, zbudowano rurociąg gazowy o długości 111 km na linii Dębowiec — Oświęcim — Kraków.

W wydobywaniu ropy zastosowano specjalne zabiegi w postaci torpedowania, racjonalnego pompowania i odbudowy ciśnienia, dzięki czemu uzyskano poważne osiągnięcia. Po raz pierwszy w Polsce rozpoczęto racjonalnie odgazowywać ropę; zyskuje się w ten sposób bardzo cenne węglowodory wskutek czego wzrosła znacznie produkcja gazoliny. Wykończona w r. 1946 tzw. stabilizatornia gazoliny w Jedliczu odciąga lekkie i łatwo lotne węglowodory, które sprężone w gaz płynny idą na rynek we flaszkach lub w cysternach wysokociśnieniowych. Produkcja tego gazu wynosiła w r. 1945 zaledwie 22 t, w r. 1946 już 537 t, a w r. 1947 wzrosła do około 750 t.

Przystąpiono do uporządkowania starych szybów w Stachocinie i do wiercenia na razie 1 nowego — celem znacznego zwiększenia wydobycia gazu ziemnego. Sieć gazowa wynosi obecnie ponad 900 km gazociągu wysokiego ciśnienia (bez sieci kopalnianej), z tego 130 km wykonano w r. 1946 i 1947. W stadium aktualności wchodzi sprawa przedłużenia sieci gazowej Rostki — Sandomierz — Brody do Warszawy przez Radom na długości 140 km.

W budowie znajdują się instalacje do sprężania gazu ziemnego do ciśnienia 300 atm. — w Krakowie, w Tarnowie i Białej; tak sprężony gaz ziemny może być użyty do napędu samochodów ciężarowych.

Osiągnięta miesięczna zdolność przeróbca ropy naftowej w rafineriach przedstawia się jak następująco (w tys. ton):

Jedlicze (ropy bezparafinowej)	3,5
Jasło „ parafinowej)	4,0
Glinik „ „	5,5
Trzebinia Stara „	2,0
razem	20,0

Centrala Produktów Naftowych przeprowadzała odbudowę magazynów i stacji benzynowych.

Po zlikwidowaniu dewastacji wojennych i uruchomieniu produkcji na pierwszy plan wysunęły się sprawy: modernizacji kosztów wydobycia, uintensywnienia eksploatacji

starych kopalń, unowocześnienia rafinerii, szczególnie oddziałów produkujących wysokowartościowe oleje oraz energicznego poszukiwania gazów ropy.

Rozwój wydobycia ropy naftowej i gazów ziemnych oraz postępy osiągnięte w wytwarzaniu produktów końcowych przedstawialiśmy na łamach „Gospodarki Planowej“ w sprawozdaniach za kolejne miesiące r. 1947.

(n)

PRZEMYSŁ METALOWY W PAŹDZIERNIKU R. 1947

Produkcja szeregu ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego osiągnęła w październiku b. r. najwyższy po wojnie notowany wynik. W pierwszym rzędzie postawić należy wyniki osiągnięte w produkcji zasadniczych jednostek taboru kolejowego, których miesięczna produkcja przekracza obecnie nieraz kilkakrotnie przeciętną miesięczną z ostatnich lat przedwojennych.

W październiku wykonano 18 parowozów ciężkiego typu (najwyższa średnia miesięczna uzyskana przed wojną w r. 1929 wynosiła 13 szt., w 1938 roku — 2,3 szt.), 20 szt. tendrów do parowozów, w tym 16 szt. z niedawno uruchomionego działu budowy tendrów we Wrocławskiej Fabryce Wagonów, 1.157 węglarek, w tym 175 szt. wykonywały Zakłady Ostrowieckie podległe C. Z. P. Hutniczego oraz 40 wagonów cystern. Poza tym wykonane 3 chłodnie są pierwszymi wyprodukowanymi po wojnie wagonami tego rodzaju i stanowią wstęp do większej serii znajdującej się w budowie. Rozpoczęcie budowy tych wagonów przewidziane było we wrześniu b. r., jednakże trudności z importem korka do wyrobu płyt izolacyjnych uniemożliwiły wcześniejsze uruchomienie tej produkcji. Wagonów osobowych wykonano 15 szt., co jest również najwyższą miesięczną produkcją osiągniętą po wojnie.

Rozwój produkcji jednostek taboru kolejowego w ciągu r. 1947 przedstawia się następująco (w sztukach):

Rodzaj wyrobu	I kw.	II kw.	III kw.	Paźdź.
Parowozy n/tor.	46	50	53	18
Tendry	30	42	63	20
Wagonów osob.	7	24	31	15
Wagonów węglarki	2151	2734	2784	1157
Wagonów cysterny	9	88	90	40
Wagonów chłodnie	—	—	—	3

Bardzo trudnym do prowadzenia przemysłem, na którego właściwy rozwój zwraca się specjalną uwagę w C. Z. P. Metalowego, jest budowa

obrabiarek. Zapotrzebowanie na obrabiarki ze strony rynku krajowego przekracza obecne możliwości produkcyjne fabryk. Niektóre jednak typy obrabiarek, nie stanowiące zbyt deficytowej pozycji w produkcji krajowej, będą eksportowane za granicę. W październiku nadeszły zamówienia na tokarki i strugarki poprzeczne z Bułgarii, Jugosławii i Czechosłowacji. Również znaczne jest za granicą zainteresowanie naszymi obrabiarkami ciężkimi, mianowicie tokarkami karuzelowymi i tokarkami kolejowymi (kołowkami). Brak łożysk tocznych w dostatecznej ilości wstrzymuje eksport takich typów obrabiarek, których produkcja może być większa niż zapotrzebowanie krajowe (np. traki).

Wytwórnia obrabiarek w Pruszkowie, niedawno odbudowana po prawie zupełnym zniszczeniu podczas wojny, wyprodukowała pierwsze frezarki uniwersalne (typ 2 FW). Zakład ten dalej będzie rozbudowany i będzie specjalizować się w produkcji frezarek pionowych i poziomych różnych typów.

W najbliższym czasie do wzrostu produkcji obrabiarek przyczynią się zakłady odbudowywane w Raciborzu, Wrocławiu, Warce i Poznaniu (dział budowy obrabiarek w fabryce H. Cegielski).

Produkcję typowych obrabiarek do metali w r. 1947 przedstawia poniższa tabela (pierwsza liczba podaje ilość sztuk, druga — ilość ton):

Rodzaj	I kw.	II kw.	III kw.	Październ.
Tokarki	181 322	180 482	174 461,2	70 216,7
Wiertarki	172 100,6	228 96,8	237 45,1	77 15,8
Strugarki	46 158,8	41 108,2	49 160,2	37 49,7
Frezarki	3 37,5	4 22,8	9 25,2	10 27
Piły do metali	1 3,7	6 19	29 81	12 44,4

W przemyśle narzędziowym wyprodukowano rekordową liczbę, przeszło 254 tys. szt. pilek do metali, 4 100 szt. (1,7 t) frezów, 44 tys. szt. gwintowników, 7.200 szt. narzynek, przeszło 138 tys. szt. (33,7 t) pilników, 3. 350 szt. (67 t) imadeł różnych i szeregi innych narzędzi do metali.

Wyrób narzędzia do obróbki drzewa w Pabianickiej Fabryce Narzędzi wykonano zgodnie z planem, pomimo przerw w dostawie prądu (awaria w elektr. łódzkiej) i związanej z tym konieczności pracy w nocy. W zakładzie tym wykonano 9.700 szt. świdrow do drzewa, 2.770 szt. dłut, 2.600 szt. żelazek do strugów. Fabryka pił do drzewa w Wapienicy rozpoczęła wykonywanie noży do sieczkarń. Pomimo trudności, jakie napotyka się zwykle

przy fabrykacji masowej nowego artykułu, wykonano w październiku 5 tys. takich noży.

W przemyśle precyzyjno-optycznym wykonano dalszych 109 mikroskopów i 80 szt. pierwszych węgielnic optycznych w P. Z. O. w Warszawie.

Fabryka „Iwoka“ w Katowicach wykonała 10 szt. epidiaskopów dotychczas w kraju nie produkowanych, a Państwowa Fabryka Zegarów w Łodzi — 31 budzików. Budziki są produkcją nową, znajdującą się jeszcze w stadium uruchamiania. Plan produkcji na marzec 1948 r. przewiduje wykonanie w tym zakładzie 1.000 szt. budzików.

Przemysł maszynowy, wytwarzający szereg bardzo różnorodnych maszyn, nastawia większość swych zakładów na specjalizację produkcji. Popyt krajowego rynku na wyroby przemysłu maszynowego jest bardzo duży. Plan produkcyjny dla większości zakładów pokryty został konkretnymi zamówieniami na okres 1 — 2 lat. Jedynie wyroby Wrocławskiej Fabryki Pomp, tzw. pompy skrzydełkowe „Knauta“, natrafiają w kraju na trudności w sprzedaży.

Pomimo akcji reklamowej sprzedaż pomp tej wytwórni postępuje z wielkim trudem. Należałoby zapoznać odbiorców, a przede wszystkim wieś naszą, z korzyściami, jakie daje zastosowanie pomp skrzydełkowych w gospodarstwach wiejskich i w gospodarstwach podmiejskich. Znacznie żywsze zainteresowanie naszymi pompkami skrzydełkowymi wykazuje zagranica, dokąd wysyła się je nadal w większych ilościach.

Fabryka „Elewator“ w Katowicach wykańcza obecnie pierwszą partię elektrowciągów typu „Demag“. Seria ta w ilości 10 szt. oddana zostanie do użytku w styczniu 1948 r. Po wykonaniu pierwszej partii fabryka przejdzie na seryjną i ciągłą produkcję tak ważnego artykułu, jakim są elektrowciągi.

Plan produkcji maszyn i narzędzi rolniczych wykonano w październiku w 120%. Do C. Z. P. M. należy 27 fabryk maszyn i narzędzi rolniczych ciągle zwiększających swoją produkcję. Niedawno uruchomiony zakład (kwiecień 1947) w Słupsku na Pomorzu wytwarza obecnie 187 ton maszyn i narzędzi rolniczych. Z poszczególnych fabryk na pierwszym miejscu stoi pod względem ilości produkcji fabryka „Unia“ w Grudziądzu, w której wykonano w październiku 4.070 szt. pługów, przeszło 16 tys. bron, 545 kultywatorów, 500 obsypników i szereg innych maszyn. Są widoki, że trudności, jakie istnieją od kilku miesięcy w sprzedaży maszyn rolniczych, zostaną pokonane, ponieważ zostały przyznane kredyty dla dołowych spółdzielni „Społem“ i dalszy wzrost produkcji nie napotka przeszkód ze strony zbytu.

Przemysł odlewniczy pokrywa zapotrzebowanie krajowe i wysyła znaczne ilości odlewów i wyrobów z żeliwa ciągliwego za granicę. Z powodu trudności, w wysyłce nagromadziły się w odlewni „Węgierska Górka“ znaczne ilości rur i kształtek, które są przeznaczone do Szwecji i Norwegii. Dostawy odlewów z „Węgierskiej Górki“ do Turcji odbywają się bez przeszkód.

W przemyśle wyrobów z blachy brak gumy do uszczelniania utrudnia w dalszym ciągu produkcję puszek konserwowych. Produkcja wyrobów blaszanych, emaliowanych, ocynkowanych, ocynowanych jest wyższa niż zbył w kraju. W związku z tym fabryki wyrobów z blachy „Olkusz“ i „Silesa“ w Rybniku przystąpiły do produkcji eksportowej. Na dzień 15 listopada 1947 r. było gotowych około 30 t towaru eksportowego. We wszystkich zakładach produkujących artykuły z blachy, których zbył jest utrudniony, zakazano przyjmowania nowych pracowników.

W przemyśle śrubowym natomiast czyni się dalsze wysiłki, aby produkcję deficytowych do tej pory wyrobów śrubowych podnieść w najbliższym czasie do 2 tys. t miesięcznie. Osiągnięcie tego celu uzależnione jest w dużym stopniu od dostaw stali walcowanej w prętach w odpowiedniej ilości i wymiarach.

Przemysł wyrobów z drutu przekroczył znacznie w październiku planowaną produkcję drutu blankowego i żarzonego, gdyż są poważne zamówienia eksportowe na ten artykuł. Plan produkcji drutów ocynkowanych nie został wykonany z powodu niedostatecznych dostaw cynku dla fabryk drutu, część owo również wskutek remontu urządzeń do cynkowania.

Wyroby fabryk drutu i gwoździ stanowią poważną pozycję w eksporcie artykułów przemysłu metalowego. Drut kupuje Z. S. R. R., Brazylia, Holandia i wszystkie państwa skandynawskie; gwoździe wysyła się do Z. S. R. R., Włoch, Palestyny, Finlandii i Szwecji; łańcuchy — do Argentyny. Miesięczna wartość eksportu tych wyrobów wynosi około 150 miln. zł wg cen obecnych.

Nadprodukcja gwoździ o wymiarach dużych, co miało miejsce w ostatnim czasie, i niedobór gwoździ drobnych powstaje częściowo wskutek braku odpowiedniej ilości maszyn do wyrobu gwoździ małych, a także i z tej przyczyny, że fabryki robiąc gwoździe duże wybierają łatwiejszą drogę do wykonania swego planu produkcyjnego. Aby temu zapobiec, od stycznia 1948 r. zakłady produkujące gwoździe otrzymywać będą plany produkcyjne szczegółowe — wg asortymentów.

W przemyśle budowy maszyn włókienniczych wykonano w październiku 130 t nowych maszyn włó-

kienniczych i 80 t części zamiennych. Fabryka „Josephy“ w Bielsku, zatrudniając 1.400 pracowników, nastawiona jest specjalnie na produkcję zespołów zgrzeblnych, przeważnie na eksport.

Wydział zbytu przy Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych osiągnął w październiku ze sprzedaży maszyn i części w kraju kwotę 58 miln. zł, a eksport w tym czasie wyniósł 40 miln. zł. Do Argentyny wysłano 3 zespoły zgrzeblne różnyszynowe, 1 wilk zgrzeblący, 4 przędzarki wózkowe, a do Szwecji — 4 przędzarki obrączkowe i jedną zgrzeblarkę. W b. m. wprowadzono na rynek nowoczesny typ zgrzeblarki konstrukcji polskiej.

Stan zatrudnienia w zakładach podległych C. Z. P. Met. po dołączeniu 15 fabryk, należących dotychczas do C. Z. P. Zbrojeniowego, wynosi obecnie 126 600 pracowników (we wrześniu 116 300).

Produkcja, liczona w cenach przedwojennych, osiągnęła w październiku wartość 81 339 tys. zł. Plan wykonano z nadwyżką 15%.

(E. D.)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY W LISTOPADZIE R. 1947

W końcu drugiej dekady listopada r. b. przemysł elektrotechniczny wykonał i przekroczył roczny plan produkcji. Na r. 1947 planowano produkcję o wartości 138 9 miln. zł (wg cen przedwojennych); w końcu listopada wartość produkcji za 11 miesięcy r. b. wyniosła 147 6 miln. zł. Pod względem wagi plan również poważnie przekroczono, gdyż planowano na cały rok produkcję o wadze ok. 27 tys. ton, a wykonano przez 11 miesięcy ponad 30 tys. t. Przedterminowe wykonanie planu rocznego było możliwe dzięki dobremu wynikowi pracy trzech głównych zjednoczeń naszego przemysłu, a mianowicie: kabli, maszyn i aparatów elektrycznych.

Jeśli chodzi o miesiąc listopad, to i tu widzimy, że prócz Zjednoczenia Maszyn i Zjednoczenia Teletechnicznego wszystkie inne zjednoczenia wykonały plan miesięczny ze znacznymi nadwyżkami, bo dochodzącymi do 47%.

W Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn Elektrycznych w dalszym ciągu daje się odczuwać brak łożysk kulkowych dla maszyn wirujących, co spowodowało wykonanie planu w tym dziale tylko w 90%. Natomiast dział transformatorów wykonał produkcję ponad plan. Choć aż pod względem wagi zjednoczenie wykonało plan miesięczny w 95%, to wartość produkcji była od liczb planowanych wyższa o 10%.

W Zjednoczeniu Przemysłu Aparatów Elektrycznych działy produkcji: sprzętu instalacyjnego, aparatury niskonapięciowej, liczników i zegarów

elektrycznych (razem ponad 90% produkcji Zjednoczenia) wykazują znaczne przekroczenie liczb planowanych zarówno co do wagi jak i wartości. Pewne niedociągnięcia są nadal widoczne w dziale aparatów wysokiego napięcia, gdzie plan wykonano w 96%.

Prawie wszystkie działy produkcji Zjednoczenia Przemysłu Kabli i Przewodów, a więc kable słaboprądowe, przewody gołe i izolowane wykazują poważne nadwyżki dochodzące do 75% nad plan. Pod względem wagi przekroczenie planu w całym Zjednoczeniu wyniosło w listopadzie 32%, a pod względem wartości 29%.

W Zjednoczeniu Przemysłu Akumulatorów i Ogniw brak grafitu (artykuł importowany) spowodował niedociągnięcia w głównych działach produkcji, a mianowicie w ogniwach i akumulatorach, które stanowią około 90% wartości produkcji Zjednoczenia. Pod względem wagi jednak plan przekroczono o 32% ponieważ najpoważniejszą pozycję stanowi tu wytop ołowiu, który przekroczono o 88%.

Zjednoczenie Przemysłu Lamp Elektrycznych wyprodukowało w miesiącu sprawozdawczym (sztuk):

żarówek norm. do 100 Watt	572 408
„ pow. 100	125 472
„ żarzelkowych	309 936
„ innych typów	112 379
razem	1.120.195

Tym samym przekroczono liczby planowe o 14%.

W Zjednoczeniu Przemysłu Teletechnicznego widzimy nadal niedociągnięcia w produkcji urządzeń sygnałowych kolejowych, inne natomiast działy, jak łącznice i aparaty telefoniczne pracują z dobrym wynikiem. Jedną z największych bolączek przemysłu teletechnicznego była sprawa automatycznych central telefonicznych. Po wojnie zniszczenia w tej dziedzinie wynoszą 95% w aparacie produkcyjnym oraz 60% w sprzęcie central pracujących w kraju. Ponad to wiele central wymaga reparacji względnie zastąpienia nowymi urządzeniami.

W celu usprawnienia służby telekomunikacyjnej Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego zawarło w październiku r. b. umowę licencyjną ze szwedzką firmą Ericsson odnośnie produkcji telefonicznych central automatycznych oraz aparatów telefonicznych. Wyborem typu zajęła się specjalna komisja wyłoniona przez zainteresowane resorty. Po dłuższych badaniach i przestudiowaniu typów używanych za granicą komisja zdecydowała się na przyjęcie typu Crossbar, który wprowadzić nie jest jeszcze w powszechnym użyciu w Europie, ale jest szeroko stosowany w Ameryce,

gdzie cieszy się dużym uznaniem.

Na podstawie umowy licencyjnej Szwedzi dadzą nam swe plany techniczne i rysunki oraz przysłać swych fachowców do Polski. Niezależnie od tego specjalści z naszego przemysłu zostaną przeszkoleni w fabrykach szwedzkich. Ponadto w umowie mamy zapewnioną pomoc w surowcach i narzędziach.

Wobec ogromnych zniszczeń w aparacie wytwórczym jedynym źródłem zaopatrzenia się w sprzęt tego rodzaju był dotychczas import. I dziś jeszcze po podpisaniu umowy będziemy musieli centrale telefoniczne dla Warszawy i Łodzi sprowadzić z zagranicy. Jednakże nowa fabryka central automatycznych jest już w budowie (w Warszawie przy ul. Barskiej) i uruchomiona będzie w okresie działania trzyletniego planu odbudowy. W r. 1949 fabryka rozpocznie normalną produkcję.

Zjednoczenie Przemysłu Radiotechnicznego przekroczyło w listopadzie plan we wszystkich działach pro-

dukcji. Dużym sukcesem była produkcja odbiorników radiowych „Aga 1743“. W miesiącu sprawozdawczym oddano do sprzedaży Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego 1.800 aparatów tego typu. Około połowy grudnia b. r. Centrala Handlowa uzyskała specjalny kredyt na ratałną sprzedaż „Agi“, co umożliwi nawet ludziom o średnim uposażeniu nabyć tego doskonałego odbiornika.

Produkcja poszczególnych Zjednoczeń podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego przedstawia się w listopadzie r. b. jak następuje:

Zjedn. Przemysłu	ton	% planu
Maszyn Elektrycznych	352	95
Aparatów	295	118
Kabli i przewodów	2.348	135
Akumulatorów i Ogniw	849	132
Lamp Elektrycznych	35	114
Teletechniczne	28	88
Radiotechnicznego	46	128
razem	3.953	128

(Sob.)

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

ZAGADNIENIE WIEJSKIEGO GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Charakterystyczną cechą gospodarstwa chłopskiego jest ścisły jego związek z rodziną jako ze źródłem własnej pracy. Toteż organizacja gospodarstwa domowego, tzw. gospodarstwa kobiecego, łącznie z organizacją gospodarstwa rolnego musi tworzyć niepodzielną całość, jeżeli mamy mówić o postępie kulturalnym, społecznym i materialnym wsi polskiej. Zagadnienie to jest bardzo ważne, a jego rozwiązanie cieszy się szczególnym poparciem Min. Rol. i R. R.

W zakresie wiejskiego gospodarstwa kobiecego zmierza się do podciągnięcia gospodyni wiejskiej na wyższy poziom kultury. Podstawowym zadaniem w tej działalności jest wprowadzenie do wiejskiego gospodarstwa domowego metod naukowej organizacji pracy.

Jest to zadanie trudne do zrealizowania ze względu na różnorodność prac wykonywanych przez gospodynię, gdyż do jej zajęć należą nie tylko wszystkie czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego (żywienie rodziny, karmienie dzieci, utrzymywanie porządku i czystości w domu, pranie, zaopatrywanie w odzież i jej konserwacja, zbyty, zakupy), lecz również szereg prac w ogrodzie, w polu i obrządek inwentarza. Wobec różnorodności zajęć gospodyni konieczny jest racjonalny podział czynności między domowni-

ków oraz właściwe wykonanie pracy.

Niemniej ważnymi czynnikami jeszcze trudniejszymi do szybkiej realizacji, i mającymi duży wpływ na dobrą organizację pracy są: wygodne rozplanowanie domu i budynków gospodarskich, urządzenie wnętrza domu, wprowadzenie szeregu ulepszonych narzędzi pracy i sprzętów oraz racjonalne ich rozmieszczenie.

Dążąc do zrealizowania tych zadań kładzie się nacisk na podniesienie umiejętności racjonalnego żywienia rodziny wiejskiej i na odciążenie gospodyni podczas intensywnych robót w polu przez organizowanie pomocy w zakresie opieki nad dzieckiem.

W zakresie podniesienia poziomu

żywienia rodziny wiejskiej przeprowadzono w r. 1946 na terenie 14 województw 631 kilkudniowych kursów żywienia, 174 kursy pieczenia, 13 kursów przetworów mącznych, 622 kursy przetworów owocowo-warzywnych, 15 kursów mleczarsko-serwarskich i 367 pokazów gospodarczych. Zorganizowano 18 172 ogródki warzywne 361 jagodników i przeprowadzono 102 kursy ogrodnicze.

Zbiera się materiał ankietowy dotyczący żywienia rodziny wiejskiej. Dotychczas zebrano materiał odnoszący się do żywienia w okresie wiosennym 1947 r. ze wszystkich województw w ilości 3.650 kwestionariuszy i z okresu letniego tegoż roku w ilości 2.150 kwestionariuszy. Rozpisana anketa jesienna napływa stopniowo, podczas gdy anketa wiosenna poddana jest już ścisłej fachowej analizie.

W zakresie opieki nad dzieckiem w wieku od 2 do 6 lat zorganizowano i uruchomiono w miesiącach letnich 1945 roku 1.333 dziecińce z 55.248 dziećmi, a w 1947 roku 2 175 dziecińców letnich, z 91.341 dziećmi. Prace te przeprowadzono przez personel inspektorski i instruktorski w ogólnej liczbie 481 osób, w tym 24 inspektorów wojewódzkie.

Obecnie działalność rozszerza się na działy zaopatrywania rodziny w odzież. W r. 1946 przeprowadzono 222 kursy kroju i szycia trwające po 6 tygodni, a podczas trzech kwartałów r. b. 354 takich kursów.

Dążąc do pogłębienia i umocnienia akcji organizacji gospodarstwa wiejskiego w oparciu o naukowe zasady organizacji pracy, jednocześnie popiera się badania naukowe w zakresie całokształtu organizacji pracy gospodyni i gospodarza prowadzone przez sekcję rolną Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Krakowie.

(E. W.)

BUDOWNICTWO

STRUKTURA PRZEDSIĘBIORSTW BUDOWLANYCH

Liczbę pracowników i charakter zatrudnienia w budownictwie, strukturę organizacyjną przedsiębiorstw budowlanych, inżynierskich i instalacyjnych oraz ich siłę i sprawność wytwórczą ustaliła interesująca anketa w terenie oraz w instytucjach i zarządach centralnych, przeprowadzona przez Ministerstwo Odbudowy w polowie bieżącego sezonu budowlanego.

Ankieta objęła przedsiębiorstwa zatrudniające powyżej 20 pracowników. Liczbę rzemieślników i przyuczonych pracowników budowlanych pracujących samodzielnie lub zrzeszonych w

drobne zespoły przedsiębiorcze oraz liczbę pracujących w budownictwie wiejskim ustalono szacunkowo.

W dniu 1 IX 1947 r. liczba pracowników fizycznych i umysłowych w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 20 pracowników wynosiła blisko 114 tys.

Liczbę zatrudnionych samodzielnych rzemieślników i pracujących w drobnych przedsiębiorstwach oszacowano na blisko 38 tys.

Ogólne więc zatrudnienie w budownictwie w III kwart. 1947 r. wynosiło blisko 152 tys. pracowników.

Wyżej wymieniona liczba 114 tys. pracowników budowlanych, inżynierskich oraz instalacyjnych, zatrudnio-

nych przez większe przedsiębiorstwa, grupowała się w blisko 1.200 jednostkach organizacyjnych.

Przeciętnie przypada na przedsiębiorstwo blisko 126 pracowników.

Według przynależności przedsiębiorstw do sektorów gospodarki narodowej liczba zatrudnionych dzieli się, jak następuje (w tys. pracowników):

sektor państwowy	42
„ społeczny	28
„ prywatny	44

Na sektor państwowy przypadało więc 37%, na sektor społeczny — 29%, a na sektor prywatny — 39%.

Jeżeli jednak do zatrudnionych w przedsiębiorstwach większych doliczymy samodzielnie pracujących rzemieślników i zatrudnionych w drobnych przedsiębiorstwach (38 tys.), przyjmując jako regułę ich przynależność do sektora prywatnego, to stosunek zatrudnienia w sektorze prywatnym wzrasta do 53% całości zatrudnienia w budownictwie.

Ogólna wartość zleceń, udzielonych w okresie od I.I r. 1947 do I.IX r. 1947 przedsiębiorstwom zatrudniającym powyżej 20 pracowników, wyniosła blisko 22,7 mld. zł.

Zakładając stały stosunek zleceń do liczby pracujących przyjmujemy, że samodzielni oraz zatrudnieni w odrębnych przedsiębiorstwach uzyskali zleceń na 7,6 mld. zł.

W ten sposób ogólna wartość zleceń udzielonych w okresie od I.I do I.IX r. 1947 możemy szacować na blisko 30,3 mld. zł.

Przedsiębiorstwa budowlane, inżynierskie i instalacyjne, zatrudniające powyżej 20 pracowników, podały następujące kwoty uzyskanych zleceń (w mld. zł):

sektor państwowy	ok. 7,6
„ społeczny	„ 7,3
„ prywatny	„ 7,8

Zatem kwota zleceń przedsiębiorstw w sektorze państwowym stanowiła 35,5%, w sektorze społecznym 32,5%, a w sektorze prywatnym — 34%.

Należy podać w wątpliwość ścisłość informacji co do zleceń uzyskanych przez przedsiębiorstwa sektora prywatnego: wykazują one często kwotę zleceń niewspółmiernie małą w stosunku do liczby zatrudnionych.

O sile usługowo-wytwórczej przedsiębiorstwa budowlanego decyduje jego strukturalna (organizacyjna) i techniczno-fachowa zdolność celowego zatrudnienia pewnej liczby pracowników oraz jego zaangażowanie w sprzęt budowlany, szczególnie w sprzęt mechaniczny

Wychodząc z tego założenia musimy uznać, że najsilniejsze przedsiębiorstwa są zgrupowane w sektorze państwowym. Przeciętna zatrudnienia na przedsiębiorstwo państwowe wynosi 248 pracowników przy przeciętnej sektora społecznego — 153 pracowników, a sek-

tor prywatnego — 52 pracowników. Sektor państwowy w 169 przedsiębiorstwach budowlanych, inżynierskich i instalacyjnych dysponuje około 70% całości czynnego w kraju sprzętu mechanicznego; w dyspozycji 180 przedsiębiorstw społecznych znajduje się 25% sprzętu, a w około 850 przedsiębiorstwach prywatnych — zaledwie 5%.

W sektorze państwowym Ministerstwu Odbudowy podlegają 82 przedsiębiorstwa zatrudniające około 240 tys. pracowników. Innym ministerstwom, szczególnie ministerstwom: Komunikacji, Przemysłu, Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publ. podlega 87 przedsiębiorstw zatrudniających około 190 tys. pracowników.

Na czoło przedsiębiorstw społecznych wysuwa się Centrala „Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego“ (SPB) zatrudniająca w swoich oddziałach blisko 14.700 pracowników, co stanowi około 52% zatrudnienia w sektorze społecznym.

Z kolei przedstawiamy terenową dyzlokację przedsiębiorstw budowlanych.

Na terenie m. st. Warszawy pracuje około 230 przedsiębiorstw większych (tj. zatrudniających ponad 20 pracowników). Zatrudnienie wynosiło na I.IX 1947 blisko 350 tys. pracowników; kwota udzielonych zleceń wynosiła około 10 mld. zł. Zatrudnienie i zlecenia warszawskie stanowią ponad 30% krajowego ruchu budowlanego.

Górny Śląsk (wojew. śląsko-dąbrowskie) zatrudniał w blisko 180 przedsiębiorstwach około 22 tys. pracowników, a województwo gdańskie w 160 przedsiębiorstwach około 11 tys. pracowników. Na ostatnim miejscu w ruchu budowlanym stoją województwa białostockie (910 zatrudnionych) i rzeszowskie (630 zatrudnionych).

Bardziej szczegółowa analiza danych ankietowych wykazuje, że przedsiębiorstwa budowlane należące do sektora państwowego rozwijają się w kierunku stosunkowo nielicznych, ale organizacyjnie i technicznie silnych jednostek.

W sektorze społecznym oddziały Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (SPB) rozwijają się podobnie jak przedsiębiorstwa państwowe.

Przedsiębiorstwa budowlane innych spółdzielni, techniczne jednostki wykonawcze związków samorządowych oraz Związku Samopomocy Chłopskiej formują mniejsze zespoły i słabiej zaopa-

trzone w budowlany sprzęt mechaniczny, angażując się do robót budowlanych o stosunkowo niewielkim zakresie i znaczeniu lokalnym.

Sektor prywatny, reprezentowany przez około 850 przedsiębiorstw rejestrowanych o zatrudnieniu powyżej 20 pracowników, a ponadto przez wielką ilość drobnych zespołów rzemieślniczych i ad hoc montowanych spekulacyjnych interesów budowlanych, obsługuje liczne roboty remontowe z zakresu odbudowy, remontów i konserwacji bieżących oraz drobniejsze roboty instalacyjne.

(sz.)

PROJEKT PLANU INWESTYCYJNEGO MINIST. ODBUDOWY NA R. 1948

Doświadczenia w r. 1947 wykazały, że czynnikiem hamującym rozwój produkcji dóbr i usług staje się w wielu wypadkach niemożność zgrupowania przy warsztacie pracy odpowiedniej załogi pracowniczej wobec braku dostatecznej ilości mieszkań. Względ ten spowodował dość znaczny wzrost tegorocznego planu inwestycyjnego Ministerstwa Odbudowy już w trakcie jego wykonywania oraz zaważył przy ustalaniu sum planu na r. 1948.

Udział tego planu w całkowitej sumie Państwowego Planu Inwestycyjnego wzrósł w rezultacie z pierwotnego odsetka 18,5% do 20,9% w toku wykonywania planu na r. 1947 i do 21,5% w projekcie na r. 1948. Porównując te odsetki należy pamiętać o dwóch czynnikach zakłócających, które jednak wzajemnie się równoważą. Z jednej strony plan Ministerstwa Odbudowy jako stosunkowo w małym stopniu zależny od importu zagranicznego odczuł słabiej zmianę mnożnika walutowego, z drugiej — projekt na r. 1948 uwzględnił tu w stopniu znacznie większym niż w r. 1947 inwestycje ze środków samorządowych wcale nie uchwyconych w roku bieżącym oraz znalazły się tu również inwestycje ze środków społecznych, takich jak Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Społeczny Fundusz Budowlany.

W rezultacie we wzroście planu z sumy 20.360 miln. zł do sumy 39.302 miln. zł środki własne uczestniczą w stopniu bardzo wysokim, co uwidocznione w następującym zestawieniu (w miln. zł i w % %):

Wyszczególnienie	R. 1947	R. 1948	Wzrost
Kredyt skarbowy	7925	12.166	54%
Kredyt bankowy	9850	20.240	105%
Środki własne	2585	6.896	168%
R a z e m .	20360	39.302	93%

W zestawieniu tym zwraca poza tym uwagę stosunkowo niewielki wzrost kredytów skarbowych. Łączy się to z najbardziej wydatnym wzrostem budownictwa mieszkaniowego, finansowego przede wszystkim z kredytów bankowych.

Suma przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe wzrosła z 8369 miln. zł na 16737 miln. zł a więc dokładnie dwukrotnie, przy czym udział procentowy w całości planu Ministerstwa Odbudowy podniósł się z 41,1% na 42,6%, pomimo faktu, że udział nowozarejestrowanych środków własnych jest w budownictwie mieszkaniowym znikomy.

Udział w planie innych rodzajów inwestycji nie wykazuje większych zmian w porównaniu z r. 1947. Zwłaszcza tylko uwagę nieznaczny spadek udziału budownictwa wiejskiego związany ze zbliżaniem się ku końcowi akcji odbudowy wsi na pasie zniszczeń nad Narwią, Wisłą i Wiśłoką oraz również niezaczny spadek budownictwa administracyjnego. Wzrósł natomiast poważnie udział robót uliczno-mostowych związany z budową Mostu Śląskiego i trasy WZ w Warszawie.

Ta ostatnia inwestycja jest charakterystyczna jako jedna z licznych już w tym roku inwestycji nowych. O ile udział ich w planie na r. 1947 nie przekraczał 15%, to w r. 1948 wzrasta on do 39%. Nowe budowy występują przede wszystkim w budownictwie mieszkaniowym na Ziemiach Dawnych, szczególnie w zagłębiu węglowym. W całości inwestycji Ziemi Dawnych budownictwo

nowe stanowi 50%, na Ziemiach Odzyskanych zaś udział ten spada do 13%.

Dalszą charakterystyczną cechą planu jest wydatne przesunięcie wysiłku inwestycyjnego na Ziemię Odzyskaną. Wprawdzie udział Warszawy maleje bardzo nieznacznie (z 26,2% do 27,7%), ale jednocześnie udział Ziemi Odzyskanych wzrasta z około 25% w r. 1947 do 29% w r. 1948. Udział ten okaże się jeszcze bardziej wydatny, gdy odrzucimy inwestycje ze środków własnych, sięga on wtedy 32%, a więc stosunku procentowego powierzchni Ziemi Odzyskanych do całości kraju.

Najważniejsze wyniki realizacji planu Ministerstwa Odbudowy będą następujące:

Odda się do użytku około 52 tys. izb mieszkalnych, z czego 34 tys. na Ziemiach Dawnych i 18 tys. na Ziemiach Odzyskanych. 17,5 tys. izb zostanie zabezpieczonych. Około 90% z tej ilości przeznaczono na budownictwo dla pracowników instytucji i przedsiębiorstw państwowych, w tym 1600 domków fińskich i około 100 analogicznych domków wykonanych w kraju z przeznaczaniem przede wszystkim dla górników.

Odbuduje się lub też dopomoże do odbudowy 32 tys. zagród wiejskich, z czego 22 tys. na Ziemiach Odzyskanych.

Przeprowadzi się roboty w 1600 szkołach powszechnych, co powiększy ilość izb szkolnych o 3600 sztuk i umożliwi naukę nowym 100 tys. dzieci.

(eol)

Pozostała część zapotrzebowania jest pokrywana w sposób niejednorodny.

Istnieją grupy konsumentów, którzy wprawdzie nie mają kart aprowizacyjnych, lecz są również zaopatrywani w sposób zorganizowany (np. skoszarowani) i nie dokonują zakupów na wolnym rynku. Dlatego zapotrzebowanie grupy konsumentów wolnorynkowych jest mniejsze niż różnica między całością zapotrzebowania ludności nierolniczej a jego częścią pokrywaną systemem kartkowym. Taka struktura pokrywania zapotrzebowania znacznie zmniejsza możliwość perturbacji rynkowych, gdyż w szeregu zmian rynkowych zachodzą procesy akumulacyjne, tzn. im zaślepiej jakiejś zmiany jest szerszy, tym ostrość jej jest silniejsza.

Dla utrzymania stabilności na rynku doniosłe znaczenie ma nie tylko udział rozdzielnictwa reglamentowanego w ogólnym zapotrzebowaniu, ale również rozkład tego rozdzielnictwa na poszczególne rejonny. Jest to szczególnie ważne w naszych warunkach, gdzie formy obrotu, możliwości transportowe itp. nie sprzyjają dużej sprawności w przenoszeniu nadwyżek z jednego rynku lokalnego na inny — deficytowy. Oczywiście dokładne oszacowanie różnic pod względem zapotrzebowania, zachodzących między poszczególnymi rejonami, jest obecnie jeszcze bardzo trudne. Trudność polega także na tym, że musimy potraktować województwa jako rejonny gospodarce, co deformuje obraz rzeczywistości. Dlatego szacunek poniższy należy uważać tylko za orientacyjny.

Udział ilości rozprowadzanych głównych artykułów spożywczych w ogólnej konsumpcji ludności nierolniczej w poszczególnych województwach przedstawia się według tego szacunku jak następuje (w procentach):

OBROTY I KONSUMCJA

ROLA APROWIZACJI REGLAMENTOWANEJ

następuje: żyto 49%, pszenica 45%, mięso i ryby 46,4%, tłuszcze 50,4%.

Zaspokojenie zapotrzebowania ludności nierolniczej na artykuły spożywcze jest przedmiotem starannej analizy. Pojęciem ludności nierolniczej obejmujemy tych wszystkich konsumentów, którzy swych potrzeb nie mogą pokryć z własnych warsztatów produkcyjnych. W obecnym okresie problem organizacji zaopatrzenia tej grupy spożywców jest w pewnej mierze rozwiązany przez aprowizację reglamentowaną, kartkową. Zachodzi tylko pytanie, w jakiej mierze. Biorąc za podstawę ilości głównych artykułów spożywczych rozprowadzanych systemem kartkowym w ostatnim okresie oraz liczbę ludności nierolniczej, można oszacować udział towarów reglamentowanych w konsumpcji tej ludności jak

Województwo	Żyto	Pszenica	Mięso i ryby	Tłuszcze
Warszawskie (z Warszawą)	35	34	32	31
Łódzkie	49	45	46	55
Kieleckie	45	40	40	45
Lubelskie	38	38	35	33
Białostockie	38	40	35	36
Gdańskie	51	45	45	47
Pomorskie	35	36	29	36
Poznańskie	36	36	33	36
Rzeszowskie	36	40	42	46
Krakowskie	46	44	43	48
Śl.-Dąbrowskie	72	57	67	73
Wrocławskie	60	59	59	69
Szczecińskie	39	38	36	40
Olsztyńskie	46	47	41	44

Wysoki udział towaru kartkowego w danym województwie oznacza, że w obecnym okresie sprawność zaopatrywania systemem wolnorynkowym ma mniejsze znaczenie, że natomiast decydujący wpływ ma systematycznie dobre pod względem jakości towarów funkcjonowanie systemu rozdzielnictwa kartkowego. Taki układ stosunków nakazuje ostrożność i domaga się dokonania analizy, czy istniejący aparat dystrybucyjny jest przystosowany do skutecznego zaspokajania potrzeb w systemie wolnorynkowym tj. wówczas, gdy aprowizacja reglamentowana zostanie zlikwidowana. W województwach, w których obecnie udział aprowizacji reglamentowanej jest niski, występują duże perturbacje w zaopatrywaniu ludności nierolniczej (np. woj. warszawskie, lubelskie, szczecińskie). Oczywiście znaczną nadwyżkowość produkcji w jakimś województwie może nawelować ujemne skutki małego udziału towarów reglamentowanych (np. woj. pomorskie, poznańskie).

Następnie tak odsetki dla całego kraju i poszczególnych województw pokazują, że ilości rozprowadzane systemem kartkowym nie pokrywają pełnego zapotrzebowania osób posiadających karty. Rozdzielnictwem kartkowym objęto około 65% ludno-

ści nierolniczej, podczas gdy w żadnym artykule udział reglamentacji nie osiąga tak wysokiego procentu.

Odsetki wyliczone w zestawieniu odnoszą się do ilości rzeczywiście rozdzielanych. Ilości planowane, tj. wyliczone wg pełnych norm obowiązujących, podniosłyby udział aprowizacji reglamentowanej. Plan bowiem w r. 1947 wykonano w następujących procentach:

	I półr.	II półr. 1)
chleb	81%	90,6%
mąka pszenna	93%	84,0%
mięso i ryby	87%	100,0%
łuszczyce	57%	88,0%

Pominięto tu obliczenia dla innych artykułów, gdyż nie mają one większego znaczenia tak z punktu widzenia wpływu na układ warunków rynkowych jak i z uwagi na małą ich rolę w spożyciu. W ogólnej wartości odżywczej artykułów reglamentowanych wynoszącej na 1 posiadacza uprawnień w I półroczu 1202 kalorie dziennie, a w II półroczu 1306 kalorii, chleb, mąka pszenna, mięso i tłuszcze stanowiły w I półr. 91%, w II półroczu 90,6%.

W tym obliczeniu nie uwzględniono również ziemniaków, gdyż wypłacono za nie ekwivalenty gotówkowe, za które nabywali towary (r. a. d.)

dytów bankowych w czasie od 1 stycznia r. 1947 do 30 listopada roku 1947 kształtował się w sposób następujący:

Na podstawie ustawy o planie inwestycyjnym oraz na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 19 września roku 1947 przewidziano uruchomienie w roku bieżącym kwoty 59.339 m.ln. zł kredytów bankowych. Z kwoty tej na podstawie odpowiednich wniosków Centralnego Urzędu Planowania Ministerstwo Skarbu zleciło bankom do 30 listopada b.r. około 58.522 m.ln. zł, tj. 98,6%. Pozostaje zatem jeszcze do uruchomienia około 817 miln. zł, tj. 1,4%. Ta suma ulegnie zwiększeniu o 10% z chwilą uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy ustawy o dalszym zwiększeniu tegorocznego planu inwestycyjnego w trybie art. 15 dekretu o planie inwestycyjnym (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 200, r. 1946).

Wykorzystanie w stosunku do sumy kredytów zleconych przez Ministerstwo Skarbu wynosiło 70% na dzień 30 listopada r. b. (zlecono 57.878 miln. zł — wykorzystano 41,0 miln. zł).

Z sumy 58.522 miln. zł zleconych do 30 listopada r. b. kredytów bankowych przypadało w przybliżeniu na:

	miln. zł	%
B. G. K.	48.971	83,7
Państw. Bank Rolny	5.677	9,7
Bank Gospod. Spółdz.	2.820	4,8
Pol. Bank Komunalny	705	1,2
Bank Zw. Spółek Zarob.	149	0,3
Komun. Bank Kredyt.	113	0,2
Bank Handl. w Warszawie	87	0,1

Udział banków państwowych wynosi 93,4%, na pozostałe banki przypada 6,6%. Udział zaś samego Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi ponad 4/5 kredytów bankowych.

Z uruchomionej w Banku Gospodarstwa Krajowego sumy 48.971 m.ln. zł przypada na: przemysł 56,1% (27.492 miln. zł), komunikację 23,9% (11.679 m.ln. zł), odbudowę 15,2% (7.457 miln. zł), Ministerstwo Poczty i Telegrafów 2,8% (1.369 miln. zł) i różnych inwestorów 2% (974 miln. zł).

Udział poszczególnych gałęzi gospodarki w kredytach otwartych w Państwowym Banku Rolnym przedstawiał się jak następuje:

	miln. zł	%
rolnictwo	4.254	74,9
przemysł rolny	972	17,1
różni inwestorzy (w tym leśnictwo)	451	8
razem:	5.677	

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego finansuje przede wszystkim akcją siewną, prowadzoną przez Głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej. Z ogólnej kwoty kredytów inwestycyj-

FINANSE I PIENIĄDZ

FINANSOWE WYKONANIE PLANU INWESTYCYJNEGO

Omawiając finansowe wykonanie planu inwestycyjnego w zakresie kredytów bankowych w ciągu 11 miesięcy roku bieżącego należy podkreślić, że nie odbywało się ono w sposób normalny, lecz że zaczęły na nim, poza złymi warunkami klimatycznymi (ostra i długotrwała zima oraz powódź wiosenna nie sprzyjającymi rzeczowemu wykonaniu planu inwestycyjnego, także i pewne zakłócenia w sytuacji finansowej (ruch płac roboczych i wzrost cen).

Warunki klimatyczne opóźniły w znacznym stopniu wykonanie szeregu inwestycji zarówno w przemyśle jak i rolnictwie (np. duńskie konie nie zostały dostarczone w terminie wobec zamarnięcia Bałtyku itp.) w I półroczu r. 1947. Z tego też względu wykonanie finansowe planu inwestycyjnego w I półroczu nie miało normalnego przebiegu. Ze zleconych w I i II kwartale b.r. około 22 mild. zł kredytów bankowych wykorzystano do dnia 30 czerwca b.r. około 12 mild. zł, tj. 59%. W stosunku do pełnej sumy planu (około 59 mild. zł kredytów bankowych) wykorzystano zaledwie około 20%.

Rzeczowo wykonanie planu było

zapewne niższe o kilkanaście procent.

W II półroczu sytuacja uległa radykalnej poprawie, na odcinku pieniężnym nastąpił okres względnej stabilizacji wyrażającej się zahamowaniem ruchu płac za robocizną, urentownieniem przemysłu i komunikacji (podwyżka cen i taryf) oraz na odcinku sektora prywatnego — utrzymaniem cen na właściwym poziomie. Ponadto odpowiednia polityka podatkowa przesunęła poważną masę „lotnego pieniądza“ z rynku spekulacyjnego na rynek produkcyjny.

Wykorzystanie kredytów bankowych (kredyty przewidziane w ustawie oraz kredyty dodatkowe w ramach uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów) wzrosły w II półroczu prawie o 49%, tj. do 69% w stosunku do sum przewidzianych planem. Do 30 listopada b.r. na około 50 mild. zł kredytów bankowych wykorzystano około 41 mild. zł. Pozostaje zatem do wypłaty przez banki około 18 mild. zł, tj. 31%.

Przebieg cyfrowy finansowego wykonania państwowego planu inwestycyjnego na r. 1947 w zakresie kre-

1) Dane prowizoryczne.

nych, udzielonych przez ten bank, 58% (1.635 miln. zł) stanowią kredyty siewne, a 31% (874 miln. zł) kredyty dla spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej” i innej. Reszta w wysokości 11% (311 miln. zł) przypada przede wszystkim na kredyty dla Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem”.

Kredyty zlecone Bankowi Związku Spółek Zarobkowych oraz Bankowi Handlowemu w Warszawie zostały przeznaczone dla sektora prywatnego, zrzeszonego w izbach przemysłowo-handlowych i izbach rzemieślniczych.

Banki komunalne zajmują się wyłącznie finansowaniem samorządów w ramach kredytów zleconych im w planie.

Stopień wykorzystania (stosunek kredytów wykorzystanych do zleconych) kredytów bankowych w poszczególnych instytucjach kredyto-

wych waha się w omawianym okresie w granicach od 24% do 82%. Należy tu nadmienić, że efektywne wykorzystanie kredytów bankowych w danym banku (wyплаты) jest zawsze niższe od przyznanych promes. Bank bowiem dokonywa wypłat w zasadzie dopiero po przedstawieniu rachunków z przeprowadzonych już inwestycji.

Według przewidywań państwowy plan inwestycyjny na r. 1947 będzie finansowo wykorny (do dn 31 marca r. 1948, tj. w tzw. ustawowym okresie ulgowym) w granicach około 130%.

Powyższe uwagi nie wyczerpują omawianego zagadnienia. Do bardziej szczegółowych wniosków będzie można dopiero dojść z chwilą zakończenia tegorocznych inwestycji, tj. po 31 marca r. 1948.

(W. I.)

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

BUDŻET KOMUNIKACJI NA R. 1948

Preliminarz budżetowy na r. 1948 dotyczący resortu komunikacji, rozpatrzony przez komisję sejmową (Komunikacyjną i Skarbowo-budżetową) doznał na nich nieznacznych tylko zmian i w najbliższym czasie stanie się częścią uchwalonej przez Sejm ustawy skarbowej na r. 1948.

Należy przed ostatecznym zatwierdzeniem budżetu analizować jego szczegóły, natomiast można już przedstawić ogólną charakterystykę aktu, który będzie regulował w przyszłym roku pracę ważnej dziedziny gospodarki narodowej.

Nowy budżet nie przyniesie nam przełomowych zmian w pracy transportu, będzie on konsekwentnym przedłużeniem poprzednich budżetów, będzie jednym jeszcze krokiem po wytyczonej ogólnymi planami gospodarczymi drodze usuwania strat i zaniechania okresu wojny, drodze ulepszenia aparatu komunikacyjnego i jego dostosowywania do rosnących niepoohamowanie potrzeb gospodarki narodowej.

Nie znaczy to jednak, aby budżet ten był wiernym odbiciem swego poprzednika, który dobiega obecnie kresu swojej pomyslniej realizacji. Jest on oparty na gruncie innych, zmienionych cen i płac, a tym samym zawiera zupełnie inne liczby.

Poprzedni budżet (był on budowany w połowie r. 1946 i przy spóźnionym mocno zatwierdzeniu nie uległ zmianie) nie został dostosowany do cen i płac, które wzrosły znacznie w okresie jego realizacji.

Jeżeli plan pracy został pomimo to

w ogólnych zarysach przez resort pomyslnie wykonany jeżeli nie uległy zahamowaniu projektowane prace, stało się to tylko dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich pracowników komunikacji.

W nieco szczęśliwszym położeniu niż inne gałęzie komunikacji znalazły się nasze koleje państwowe, ponieważ ich plan finansowo-gospodarczy znówelizowano na wiosnę r. 1947 bezpośrednio przed zatwierdzeniem przez Sejm tak że oparto go na nowych, aktualnych cenach materiałów i płacach personelu.

Gdyby sobie zadać pytanie, czym się głównie różni nowy budżet od budżetu na r. 1947, wypadłoby odpowiedzieć, że jego główną i to dodatnią cechą stanowi zatwierdzenie go we właściwym terminie, a więc przed początkiem roku gospodarczego, a nie w jego połowie. Nowy budżet stać się może dzięki temu prawdziwym planem gospodarki resortu, może służyć za podstawę do przygotowania działań a nie jak było poprzednio—jego hamulcem. Już ten sam fakt wystarczałby za dowód postępu w naszej gospodarce skarbowej.

Nowy budżet komunikacji posiada poza tym inne, merytoryczne cechy dodatnie zasługujące na podkreślenie.

Przed wszystkim opiera on komunikację w większym niż dotąd stopniu na dochodach własnych, w mniejszych zaś na dotacjach Skarbu Państwa. Rozpatrując komunikację jako całość, widzimy — zgodnie z prelmiminarzem — że Skarb dopłacał ją do niej w r. 1948 tylko 4 mld. zł, a więc 6% globalnej sumy wydatków,

podczas gdy w r. 1947 miał dopłacić 7 mld. zł, czyli 13%.

Wprawdzie nasąpiło to głównie dzięki poważnej podwyżce taryf kolejowych, ale należy przypuszczać, że właściwsze jest obciążenie kosztami transportu bezpośrednio tych jednostek, które zeń korzystają, niż — ogółu podatników. Można przewidywać, że prace Sejmowi jeszcze bardziej pod tym względem poprawią prelminarz.

Drugą korzystną cechą nowego prelminarza, rozpatrywanego jako całość, jest znaczne zmniejszenie wagi gatunkowej wydatków czysto administracyjnych w porównaniu z wydatkami stanowiącym bezpośrednie zadanie resortu i związanymi z celami jego istnienia. Koszt urzędów centralnych wzrasta w mniejszym stopniu niż koszty podległych gałęzi komunikacji, w tych zaś ostatnich koszty administracji — personelu, utrzymania biur, lokomocji, pomieszczeń itp. — również mniej wzrastają niż celowe wydatki na utrzymanie dróg, mostów, kanałów, rzek, na nauczanie lotników itp.

Jeżeli w poprzednich budżetach w większym stopniu byłoby na utrzymanie aparatu administracyjnego, to stwarzaliśmy tym samym formy, które obecnie w stopniu coraz to większym napełniamy żywą treścią. Budżet Komunikacji coraz to dalej odbiega od postaci vegetacyjnej, staje się coraz to bardziej budżetem produkcyjnym. Jest to poezszający objaw, którego dalszy rozwój będziemy pilnie obserwowali i kontrolowali.

Przejdźmy od tych uwag ogólnych do oddzielnych gałęzi komunikacji.

Drugi kołowy, które podczas wojny doznały bardzo wielkich uszkodzeń i zostały objęte przez władze polskie w stanie zupełnego zaniedbania, otrzymują w nowym prelminarzu kredyty o 48% większe. Nie jest to jednak wzrost realny, ponieważ równoważy on zaledwie podwyżkę cen i płac. Nowy budżet pozwoli utrzymać w należyłym stanie, a nawet ulepszać główne szlaki komunikacyjne, natomiast na drogach bocznych musimy na razie jeszcze godzić się z dalszą dekapitalizacją.

Znaczenie dróg kołowych wzrasta w miarę postępów w motoryzacji; lepszy ich stan daje poważne oszczędności zarówno w sile pociągowej jak w zużyciu pojazdów. Znaczenie to jest przez wszystkie czynniki państwowe należycie doceniane, lecz wobec większej pilności innych zadań drogi kołowe muszą czekać.

Drogi wodne mają w nowym budżecie wzrost środków na ich utrzymanie stanowiący 63% (Pozornie wzrost ten jest nieco mniejszy, ponieważ budżet r. 1948 nie uwzględnia subwencji dla przedsiębiorstw żeglugowych). Jest to wzrost znacznie

wyższy niż w dziale dróg kołowych, a tym samym — niewątpliwie realny. Należy jednak mieć na względzie, że drogi wodne były w ub. roku w stosunku do innych gałęzi szczególnie upośledzone. Toteż obecna podwyżka budżetu nie zaspokaja jeszcze naszych potrzeb na tym odcinku.

Obok usuwania uszkodzeń, które siła wód powoduje nieustannie w budowlach wodnych, najpoważniejszą troską naszą w tej dziedzinie jest powiększenie i należyte utrzymywanie taboru pływającego, bez którego kosztowna droga wodna nie przynosi takich korzyści, jakie przynosić może.

Wzrost preliminowanych rozchodów na lotnictwo wynosi 65%. Głównym zadaniem lotnictwa cywilnego nie jest obecnie propaganda, gdyż istnieje samorzutny i silny pęd naszej młodzieży do tej najnowszej dziedziny komunikacji. Trudności występują w dostarczaniu młodym adeptom lotnictwa dostatecznej liczby szkół, aparatów, instruktorów itp. To też z punktu widzenia resortu przewidziane w budżecie środki stanowią tylko niezbędne minimum, powiększenie tych środków niewątpliwie by się przydało.

Hydrologia i meteorologia obsługują lotnictwo cywilne, zbierają niezbędne dane dla działu dróg wodnych. Ale także rolnictwo, żegluga morska, lotnictwo wojskowe itd. może jeszcze bardziej są zainteresowane działalnością Instytutu Hydrologii i Meteorologii oraz sieci jego placówek obserwacyjnych, rozsianych po całym kraju. Co więcej, korzysta z nich nie tylko Polska, ale również inne kraje. Wzrost wydatków na meteorologię i hydrologię wynosi około 95%.

Sieć placówek, zakres ich działania, prace badawcze Instytutu i związane z nimi publikacje naukowe rozszerzają się i pogłębiają, a skutkiem tego rosną wydatki potrzebne na te cele.

Przechodząc następnie do planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw państwowych resortu komunikacji, musimy najpierw wymienić Polskie Koleje Państwowe. Stanowią one obecnie i będą stanowiły jeszcze długo stos pańcierzowy polskiej komunikacji, wykonując o wiele więcej przewozów niż wszystkie inne gałęzie transportu razem wzięte. Fakt ten znajduje odbicie w wielkości budżetu i w wielkości obrotów przedsiębiorstwa. Obroty P.K.P. wynosić mają w r. 1948 ponad 8 razy tyle, co rozchody całego resortu w grupie administracji, natomiast wzrost szesnastorocznego budżetu, zamkniętego się sumą 49,2 milj. zł, wynosi tylko 32% i doprowadza dochody kolei do blisko 65 milj. zł. Tłumaczy się to wspomnianym na początku faktem, że plan finansowy P. K. P. uległ w r.

1947 rewizji i został oparty na obowiązujących obecnie taryfach, na cenach, które istnieją obecnie, oraz na placach, które jesienią r. 1947 uległy tylko stosunkowo niewielkiej podwyżce. Z drugiej strony wzrost pracy P. K. P., zaprojektowany na około 20%, nie będzie pociągał za sobą równoległego wzrostu kosztów i zostanie osiągnięty przede wszystkim przez zwiększenie wydajności aparatu kolejowego, o czym świadczy jednocześnie zmniejszenie liczby pracowników o 6%.

Koszty utrzymania P. K. P. wrażliwe są w jeszcze mniejszym stopniu niż ich obroty (dochody), a mianowicie o 22%. Preliminarz P. K. P. zapewni utrzymywanie taboru kolejowego w należyłym, a nawet coraz lepszym stanie, pozwoli polepszyć urządzenia łączności i zabezpieczenia ruchu, ale nie wystarczy on jeszcze na poprawienie stanu toru i urządzeń drogowych, zdevastowanych podczas okupacji. W szczególności brak na rynku krajowym podkładów, a trudności z produkcją rozjazdów oraz innych materiałów konsumowanych przez służbę kolejowo-drogową sprawiły, że ograniczenie wydatków w tym zakresie stanowi skutek nie tyle oszczędności, co konieczności. Należy w przyszłych latach przewidywać znaczny wzrost tych kosztów, ponieważ nawierzchnia kolejowa w dalszym ciągu ulega pogarszaniu, a tendencja ta musi ulec w najbliższym czasie radykalnemu odwróceniu, jeżeli mamy zachować i rozwinąć nasz transport kolejowy.

Poważnym ciężarem stają się dla P. K. P. odsetki od bankowych kredytów inwestycyjnych, które wznoszą się z każdym rokiem, w miarę odbudowy

naszych kolei. Wprowadzenie oprocentowanie to jest zupełnie słuszne, ale przedsiębiorstwo użyteczności publicznej nie może — przy obecnie obowiązujących taryfach — oprocentować swego kapitału zakładowego stopą 6½% rocznie. Zagadnienie to zaostrza się coraz bardziej, ponieważ odsetki wzrosły w nowym budżecie o 80½, w następnym zaś wzrosną prawdopodobnie o dalsze sto procent, stając się już poważnym składnikiem kolejowego budżetu.

Nadwyżka osiągnięta w preliminarzu P. K. P. (4 milj. zł) nie jest jeszcze nadwyżką realną, ponieważ nasze koleje korzystają z pomocy aprowizacyjnej Skarbu Państwa oraz z pewnych rabatów przy nabywaniu niektórych materiałów. Rzeczywiste zrównoważenie budżetu kolei wymagać będzie dalszej reformy taryf, które nie osiągnęły jeszcze bynajmniej właściwego wskaźnika w stosunku do przedwojennego poziomu.

Inne przedsiębiorstwa komunikacyjne (Lot, Orbis, Państwowa Komunikacja Samochodowa) nie mają tego znaczenia finansowego co P. K. P. Ograniczymy się też do stwierdzenia, że w nowym budżecie Orbis wykazuje się poważną stosunkowo nadwyżką eksploatacyjną, zaś Lot — przeciwnie — podwyższył zapotrzebowanie na dotację skarbową, co zresztą jest zjawiskiem powszechnym, nie zaś tylko specyficznie polskim.

P. K. S. nie figuruje w budżecie państwowym i w r. 1948 będzie miał zapewnioną równowagę finansową, jeżeli przewidziane w planie inwestycyjnym powiększenie jego taboru nastąpi faktycznie i w porę

(B. C.).

STOSUNKI GOSPODARCZE Z ZAGRANICĄ

POROZUMIENIE HANDLOWE Z ANGLOSASKIMI STREFAMI OKUPACYJNYMI

W dniu 31 października b. r. zostało w Warszawie podpisane porozumienie handlowe przez przedstawiciela Rządu Polskiego oraz przedstawicieli anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech. Porozumienie to obejmuje memorandum i układ płatniczy.

Memorandum dotyczy stosunków handlowych i kupieckich między Polską a anglosaskimi strefami okupacyjnymi. Zawiera ono informacje i postulaty odnośnie ułatwień dla handlu, wizyt interesantów, procedury eksportowo-importowej, komunikacji, transportu oraz przedsiębiorstw

handlowych. Załączone do memorandum listy towarowe określają produkty, które mogą lub będą mogły być przedmiotem obrotów handlowych. Lista eksportowa Polski wymienia m. in. ziemniaki, wódkę, cukier, ryby, nasiona, jarzyny, owoce, soki owocowe, marmolady owocowe, jaja, drób, pierze, zabawki, wyroby metalowe, węgiel drzewny. Lista eksportowa anglosaskich stref okupacyjnych przewiduje wywóz m. in. ziemi okrzemowej, fluorytu, motorów i maszyn oraz części do nich, aparatów różnego rodzaju, przyrządów precyzyjnych, samochodów ciężarowych, autobusów, motocykli, rowerów, igieł itp.

Układ płatniczy reguluje sposób dokonywania płatności wynikających z obrotów handlowych. Narodowy Bank

Polski otworzy na imię anglosaskich zarządów wojskowych w Niemczech bezprocentowy rachunek dolarowy, na który wnoszone będą płatności z wzajemnego obrotu handlowego. Saldo powstałe na koncie będzie na żądanie płatne w każdej chwili albo w dolarach Stan. Zjedn. w Nowym Yorku,

albo w funtach szterl. w Londynie. Układ jest ważny do 30 czerwca 1948 r.; ważność jego automatycznie przedłużać się będzie na dalsze okresy sześciomiesięczne, jeżeli nie będzie on wymówiony przez jedną ze stron na jeden miesiąc przed datą jego wygaśnięcia.

K. N.

wartości wywóz ten przedstawia się korzystniej niż w poprzednim miesiącu. Przeladunki w Gdyni były bardziej zróżniczkowane, natomiast przeladunki w Gdańsku po pewnym uromaieniu w miesiącu poprzednim ograniczyły się znów do węgla, metali i jednego transportu maszyn.

W porównaniu z październikiem ub. r. wywóz wzrósł prawie o 50%.

Wywóz towarów (bez węgla i koksu) w miesiącu październiku przedstawiał się wg krajów przeznaczenia jak następuje (okrągło w tonach)

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

OBROTY TOWAROWE W PORTACH W PAŹDZIERNIKU R. 1947

Przeladunek w portach Gdyni, Gdańska, Szczecina i Ustki wyniósł w październiku 1947 r. ogółem 1.052.356 t, co w stosunku do poprzedniego miesiąca oznacza zniżkę około 6%. Zniżka ta dotyczy zarówno przywozu jak i wywozu, jednak w większej mierze zaznacza się w przywozie, który wynosząc 321.081 t, spadł w porównaniu z poprzednim miesiącem o blisko 10%, podczas gdy spadek wywozu, liczącego w październiku 731.274 t, wynosi w porównaniu z poprzednim miesiącem 5%.

Podczas gdy import wykazuje wahan'a w ciągu ostatnich miesięcy, to wywóz przedstawia tendencję zniżkową już od sierpnia.

Udział każdego z portów w obrocie towarowym przedstawiał się w październiku, jak następuje (okrągło w tonach):

	przywóz	wywóz	razem
Gdynia	164.681	326.213	490.894
Gdańsk	156.400	405.062	561.462
Szczecin	10.962	91.829	102.791
Ustka	—	36.183	36.183
ogółem	332.043	859.287	1.191.330

W przywozie główne pozycje zajmowały rudy piryty i nawozy sztuczne. Przywóz drobnicy obejmował mąkę, produkty ropy naftowej, oleje smarowe, wyroby ciesielskie, celulozę, wełnę, bawełnę, jutę i lnne.

W ramach dostaw UNRRA przywieziono produkty żywnościowe, maszyny i sprzęt elektrotechniczny oraz lekarstwa, chemikalia i wyposażenie szpitalne.

Przywóz towarów w ramach umów handlowych przedstawiał się wg krajów pochodzenia jak następuje (okrągło w tonach):

kraje europejskie	
Szwecja	253.628
ZSRR	14.775
Finlandia	8.163
Anglia	6.704
Belgia	2.104
Holandia	1.929
Norwegia	3.315
Dania	267
Francja	12
Portugalia	0

kraje pozaeuropejskie

Stany Zjedn. A. P.	13.458
Filipiny	6.819
Alger	4.800
Argentyna	795
Egipt	480
Kanada	390
Urugwaj	293
Unia Połudn. Afr.	180
Brazylia	155
Mozambik	138
Palestyna	12

Na 22 kraje połowa przypada na kraje pozaeuropejskie, podczas gdy w poprzednim miesiącu na 14 krajów przypadały 4 kraje leżące poza Europą. Również pod względem ilości przywiezionych towarów udział krajów tych był znaczny i stanowił przeszło 38% importu ogólnych ładunków drobnicowych.

Wywóz w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał dalszy spadek ładunków masowych jak również zniżkę w wywozie produktów zwierzęcych i spożywczych oraz chemikali i wyrobów ceramicznych. Natomiast ożywienie zaznaczyło się w eksporcie wyrobów drzewnych, papierowych, metalowych i narzędzi precyzyjnych. Ogółem wzięwszy, pod względem puje:

kraje europejskie

Szwecja	11.644
Norwegia	2.095
Finlandia	1.470
Holandia	944
Dania	933
Anglia	747
Belgia	84
ZSRR	53

kraje pozaeuropejskie

Brazylia	20.557
Palestyna	1.062
Turecja	692
Syria	504
Urugwaj	107
Argentyna	63
Stany Zjedn. A. P.	25
Egipt	5

Podobnie jak w przywozie również w wywozie udział krajów pozaeuropejskich wyniósł 50%, jeżeli chodzi o ilość krajów przeznaczenia. Pod względem ilościowym eksport do pozaeuropejskich krajów przekroczył udział krajów europejskich osiągnając 56%.

Ruch statków w portach przedstawiał się w październiku jak następuje:

Port	Na wejściu		Na wyjściu		R a z e m	
	ilość stat.	N. R. T.	ilość stat.	N. R. T.	ilość stat.	N. R. T.
Gdynia	250	260.102	244	247.197	494	507.299
Gdańsk	197	230.142	198	219.469	395	449.611
Szczecin	146	52.125	142	46.514	288	98.639
Ustka	73	14.900	82	16.325	155	31.225

Wywóz węgla i koksu (bez bunkru) według krajów przeznaczenia przedstawiał się w październiku jak następuje (okrągło w tonach):

Szwecja	251.689
Dania	113.254
Belgia	87.129
Norwegia	76.735
Finlandia	70.975
ZSRR	38.746
Holandia	34.550
Anglia	18.553
Włochy	17.776
Francja	13.649
Islandia	2.804
razem	725.861

Powyższe zestawienie nie obejmuje wywozu węgla i koksu przez port w Uście.

Udział poszczególnych portów w wywozie węgla i koksu przedstawia się jak następuje (w tonach):

Gdańsk	371.494
Gdynia	271.950
Szczecin	82.417
Ustka	34.657
razem	760.518

W porównaniu z wrześniem nastąpił spadek wywozu węgla i koksu prawie o 8%.

Załadunek bunkru przedstawiał się w miesiącu sprawozdawczym jak następuje (w tonach):

Gdynia	26 887
Gdańsk	19.956
Szczecin	4.825
Ustka	927
razem	25 585

Ilość załadowanego bunkru wzrosła o 14% w porównaniu z wrześniem. W bunker zaopatrywały się stałki 14 państw.

(BIM)

ODBUDOWA PORTÓW W PAŹDZIERNIKU R. 1947

W porcie Gdyni ustawiono wszystkie skrzynie żelazobetonowe falochronu wschodniego, zabetonowano 3 wyrwy w falochronie osłaniającym Basen Węglowy, wykonano blisko 70% robót przy odbudowie Nabrzeża Angielskiego, pomyslnie rozwinięto prace przy odbudowie Nabrzeża Śląskiego, stwarzając podstawę do terminowego wykonania robót pierwszego odcinka (120 m b.), niezbędnego dla montażu dźwigów do przeładunku węgla. W porcie Gdańsk wykonano około 75% naprawy falochronu zachodniego. Zakończono remont wyrwy w kanale portowym oraz nabrzeża przy poczcie. W szczególności wykonano szereg prac związanych z usprawnianiem przeładunku węgla, naprawiono nabrzeże wschodnie w Basenie Górniczym w Gdańsku, rozpoczęto odbudowę nabrzeża zachodniego, którą wykonano w 60%. Pogłębił Basen Węglowy w Gdyni i Basen Górniczy w Gdańsku oraz usunięto wraki zatopione przy Nabrzeżu Szwedzkim w Gdyni.

Poza drogą „Małą“, która pracowała przy pogłębianiu basenów węglowych w Gdyni i Gdańsku, uruchomiono dalsze dwa dźwigi: drogę „Nowa Droga“, którą skierowano do pracy przy pogłębianiu przystani dla promu szwedzkiego w Warszawie i drogę „Władysław“, którą skierowano do pracy przy pogłębianiu portu w Derowie. Droga ta po wykonaniu prac w Derowie, zostanie skierowana do portu Łeba.

W portach Gdyni i Gdańsk były 4 dźwigi w remoncie bieżącym i 20 dźwigów w remoncie powojennym, przy czym znacznie zaawansowano prace przy remoncie 2 dźwigów na Westerplatte w Gdańsku i 1 dźwigu na Nabrzeżu Polskim w Gdyni, wykonując blisko 95% robót. Ponadto wykonano w 60% montaż 2 dźwigów z demobilu typu „Marion“ w Gdańsku oraz w 50% montaż 3

dźwigów półportalowych na Nabrzeżu Stanów Zjednoczonych w Gdyni. Są to pierwsze dźwigi z partii 45 dźwigów zamówionych w Zjednoczeniu Przemysłu Maszynowego.

W portach Gdyni i Gdańsk było w odbudowie około 58 tys m² powierzchni magazynów portowych. Z tego zakończono odbudowę 2 magazynów o łącznej powierzchni blisko 12.500 m².

Pracowano nad zagadnieniem uaktywnienia portu szczecińskiego, biorąc za podstawę wykonanie baz przeładunkowych na nabrzeżach: „Fant“, „Huk“ i „Arsenal“. Ze względu na inne dotychczasowe przeznaczenie tych nabrzeży, do-

stosowanie ich do przeładunków portowych następczo duże trudności, szczególnie w dziedzinie obsługi kolejowej.

Po przekazaniu portu centralnego przedstawiono się na rozbudowę tej części portu. Obecnie opracowuje się plany rozbudowy basenu w Kanale Kaszubskim jako głównej bazy przeładunków masowych (rudę i węgla) w Szczecinie. Projektuje się ustawienie na nabrzeżach tego basenu 10 nowych 7 mio tonowych dźwigów portalowych dla przeładunku węgla z zamówienia czechosłowackiego oraz 2 dźwigów mostowych nośn. 10 ton dla przeładunku rudy.

(P.)

CZŁOWIEK I PRACA

UBEZPIECZENIA EMERYTALNE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH

Sprawa zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych stała się ostatnio palącą. Wymaga ona jak najszybszego uporządkowania i ostatecznego uregulowania.

W dotychczas obowiązujących przepisach o powszechnych ubezpieczeniach emerytalnych przewidziano postanowienia zwalniające od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego pracowników przedsiębiorstw i zakładów tego samorządu, jeżeli na mocy statutu pracownik zatrudniony tam co najmniej od roku przysługuje prawo do świadczeń nie mniejszych i na warunkach nie gorszych, niż w ubezpieczeniu powszechnym (pracownicy fizyczni), lub też jeżeli po prostu przysługuje im prawo do świadczeń nie mniejszych i na warunkach nie gorszych od obowiązujących w ubezpieczeniu powszechnym (pracownicy umysłowi).

W wyniku tych postanowień utrzymany się w wielu samorządach odrębne uprawnienia emerytalne pracowników, przy czym albo istniały statuty emerytalne, w myśl których działalność emerytalna samorządu była wyodrębniona prawnie i finansowo, albo też na mocy specjalnych uchwał organów samorządowych zobowiązania emerytalne zaspokajano wprost ze źródeł budżetowych danej samorządu.

Słabość finansowa samorządów odbija się niepomysłnie na ich zobowiązaniach emerytalnych. Ewentualna odrębność finansowa, wynikająca ze statutów, była przeważnie fikcją. Nie tylko wysokość, ale na-

wet wprost regularność wypłat nie była pewna i stała. Brak było również jednolitej fachowej władzy nadzorczej nad działalnością emerytalną samorządów i regulowanie spraw emerytalnych odbywało się różnie w poszczególnych jednostkach.

Niektórzy pracownicy, zatrudnieni w samorządach, które nie miały własnych urządzeń emerytalnych ubezpieczeni byli w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, inni — posiadali uprawnienia emerytalne bezpośrednio w stosunku do samorządów. Gdzie indziej znowu uprawnienia oparte były na statutach, które mimo istnienia statutu wzorowego nie były jednakowe.

Ten „system“ emerytalny w samorządzie nie doczekał się przed wojną ani ustawowej, ani praktycznej reformy. Spowodowane to było m. in. faktem, że posiadał on jednak dla zainteresowanych pracowników dużą zaletę, mianowicie przewidywał, o bok świadczeń inwalidzkich (na wypadek niezdolności do pracy, starości lub śmierci) również tzw. emerytury administracyjne. Pracownik „ustabilizowany“ po przepracowaniu odpowiedniej ilości lat przeważnie 10 lub 15, miał zagwarantowaną emeryturę nie tylko w razie inwalidztwa itp., ale nawet w razie zwolnienia go z pracy w pełni sił. Miało to duże znaczenie w niepewnych stosunkach politycznych i w systemie gospodarczym, w którym kryzys i bezrobocie były chlebem powszednim.

Wojna wydobyla na jaw wszystkie wady samorządowego systemu emerytalnego. Pobieżne nawet zaznajomienie się ze stosunkami panującymi w tej dziedzinie wskazuje na to, że stoimy obecnie wobec zagadnień

zupelnie nieuporządkowanych. Dekret PKWN z 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. nr 14 poz. 74) wyłączył m. in. sprawy ubezpieczeń z zakresu działania samorządu terytorialnego. To postanowienie dekretu zrozumiane zostało w terenie jako zakaz prowadzenia również urzędzeń emerytalnych dla pracowników samorządu. Dopiero więc, gdy dekret z 8 stycznia 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 4 poz. 28) utrzymał możliwość wyłączenia pracowników samorządowych z obowiązku ubezpieczenia powszechnego (nie przesądzając przez to kierunku przyszłych reform) — poszczególne samorządy wznowiły swe urzędzenia emerytalne. Żadne nowe urzędzenia nie były już jednak tworzone.

Suma majątku funduszów emerytalnych oceniana na ok. 33 miln. zł, jest zaledwie w 30% rozporządzalna. Reszta jest zamrożona lub zużyta została na potrzeby samorządu. Na około 175 tys. pracowników zatrudnionych obecnie w samorządzie około 50 tys. objęto lokalnymi urzędzeniami samorządowymi, przy czym z tego mniej niż połowa ubezpieczona jest na podstawie statutów; pozostali mają zapewnione świadczenia wprost z ogólnych środków budżetowych samorządu. Reszta, tj. około 125 tys. pracowników ubezpieczona jest w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na zasadach powszechnych. Liczba emerytów samorządowych wynosi około 15 tys., w tym około 9 tys. byłych pracowników i 6 tys. rodzin pozostałych po pracownikach. Globalna wysokość wydatków emerytalnych samorządów wynosi: ponad 30 miln. zł miesięcznie, gdy przed wojną wynosiły one około 2 1/2 miln. zł. O ile więc fundusz płac w samorządzie wzrósł 25 razy, to wzrost wydatków emerytalnych jest zaledwie kilkunastokrotny.

Wysokość emerytur jest bardzo różnorodna. Rzadko gdzie emerytury są wymierzone wg obowiązujących przepisów. Są samorządy, które wymierzają emerytury od ostatnich pełnych zarobków wraz z wszystkimi dodatkami, są inne, które wypłacają emerytury przedwojenne z niewielkimi dodatkami — w sumie po kilkaset zaledwie złotych. Znowu inne wypłacają ryczałty (np. Warszawa). Ciężary emerytalne przekraczają niejednokrotnie możliwości poszczególnych zwłaszcza dotkniętych wojną samorządów, zatrudniani są ludzie starzy i niezdolni do wydajnej pracy. Także względy humanitarne nie pozwalają na przeniesienie ich na emeryturę nie dającą najmikromniejszego utrzymania.

Sprawa zaliczania lat pracy podczas okupacji, okresów służby w for-

macjach partyzanckich, pobytu w obozach itd. także nie jest jednolicie regulowana. Postulaty Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce idą w kierunku uporządkowania przede wszystkim tych spraw jako najpilniejszych.

Obok tego jednak wymaga podjęcia szybkiej decyzji sprawa zasadniczej reformy samorządowego systemu emerytalnego. Wszystkie zainteresowane czynniki, od Związku Zawodowego do poszczególnych ministerstw, zgodne są co do tego, że stan obecny jest zły i wymaga całkowitej zmiany. Istnieć jednak mogą różne koncepcje reformy. Podjęcie decyzji musi być wynikiem gruntownego przemyslenia zagadnienia i musi być harmonijnie powiązane z założeniami ogólnej polityki gospodarczej i społecznej.

W związku z tym zwołano ostatnio przy współudziale wszystkich zainteresowanych czynników, konferencje w Ministerstwie Administracji Publicznej i w Biurze Rad Narodowych.

Na pierwszej z nich ustalono sposób jednolitego prowizorycznego uporządkowania spraw związanych z wymiarem emerytur, zaliczaniem okresu okupacji itp. pilnych spraw bieżących.

Druga z konferencji poświęcona była omówieniu zagadnień zasadniczych. Konferencja wykazała zgodną opinię wszystkich czynników zainteresowanych, że jedną z głównych wad systemu lokalnych uprawnień emerytalnych pracowników samorządowych był brak należytych zasad odpowiedzialności finansowej. Brak ten wystąpił jeszcze silniej w okresie powojennych trudności gospodarczych. Dotychczasowe doświadczenia pokazały, że jedynie centralne zorganizowanie odpowiedzialności finansowej zapobiegłoby na przyszłość niewypełnianiu przez samorząd jego zobowiązań emerytalnych. Nawet jednak pod tym warunkiem jakiegokolwiek utrzymanie lokalnych urzędzeń nie byłoby właściwe, choćby zostało połączone z zasadniczą zmianą podstaw finansowych.

W rezultacie konferencja wypowiedziała się jednomyślnie za centralizacją samorządowych urzędzeń emerytalnych. Co do kierunku zaś tej centralizacji zdania są podzielone. Zarysowują się tu dwa poglądy: jeden dąży do włączenia pracowników samorządowych do systemu emerytalnego urzędników państwowych, drugi dąży do włączenia pracowników samorządowych do ubezpieczenia powszechnego i ewentualnie do zapewnienia im szerszych

uprawnień w ramach uzupełniającego ubezpieczenia dodatkowego.

Pogląd pierwszy wychodzi z założenia, że wszystkie służby publiczne powinny korzystać z jednolitego zabezpieczenia emerytalnego wykonywanego przez jeden zakład na jednolitych zasadach. Specjalny charakter służby publicznej wymaga odrębności również w tej dziedzinie. Pracownik w służbie publicznej, nawet będąc najlepszym urzędnikiem, stoi jednak na uboczu ogólnego rynku pracy i w razie zwolnienia ze służby nie łatwo mu znaleźć inne zajęcie. Dla takich pracowników emerytura tzw. administracyjna jest niezbędna, stanowi ona dla ogółu właściwie główną atrakcję służby publicznej, w której wynagrodzenia są często niższe niż gdzie indziej, odpowiedzialność — większa, a możliwość dodatkowego zarobkowania — mniejsza itp.

Zwolennicy omawianego poglądu nie są jeszcze zdecydowani, czy należałoby powołać do życia odrębny zakład emerytalny dla pracowników samorządowych oparty na analogicznych zasadach jak Państwowy Zakład Emerytalny, czy też — pracowników samorządowych włączyć wprost w ramy państwowego systemu emerytalnego. To drugie rozwiązanie wymagałoby prawdopodobnie na okres przejściowy stworzenia w ramach P. Z. E. osobnego działu dla pracowników samorządowych. Przed powzięciem tej decyzji niezbędna byłaby bliższa analiza perspektyw rozwoju i kompetencji naszego samorządu terytorialnego i w ogóle kierunku, w jakim zmierza organizacja naszego życia publicznego, oraz ustalenia roli samorządu terytorialnego. Innymi słowy trzeba wyjaśnić, czy pracownicy samorządu terytorialnego są grupą, której większość będzie maleć czy też rosła, gdyż wpływa to w sposób zasadniczy na kalkulację ubezpieceniową ich ubezpieczenia emerytalnego, zwłaszcza przy dużej wadze już nabytych uprawnień (emerytury plynne, ekspektatywy) i jednoczesnym odstąpieniem od systemu kapitałowego pokrycia.

Odrębną koncepcję reprezentują zwolennicy włączenia pracowników samorządowych do systemu ubezpieczenia powszechnego. Powołują się oni na opakane skutki, jakie w rezultacie poczęgano zawsze dla uprawionych wyłączenie ich z ogólnej organizacji ubezpieczenia. Skoro nawet samorządy terytorialne, których trwałość istnienia nie powinna budzić wątpliwości, okazały się instytucją nie mogącą zapewnić swym pracownikom należytego realizowania uprawnień emerytalnych, jest to jeszcze jeden dowód że jedynie powszechne ubezpieczenie zapewnić

może obywatelom świadczenia, których wysokość jest może niewielka, bo zależna od ogólnogospodarczych możliwości całego społeczeństwa, ale trwałość — bezwarunkowa, bo oparta na ogólnej polityce płac i na podziale dochodu społecznego.

Idea powszechności ubezpieczeń społecznych jest jednym z postulatów polityki społecznej w Polsce ludowej. Skończyły się czasy uprzywilejowania pewnych grup ludności, opartego na innych kryteriach niż praca i jej użyteczność dla państwa. Zmienił się ustrój gospodarczy. Granice pomiędzy pracownikiem państwowym, pracownikiem publicznoprawnym, a pracownikiem tzw. prywatnym w dużej mierze się zatarły. Nacjonalizacja przemysłu spowodowała rozwój służb, które nie mając wprawdzie klasycznego charakteru służby państwowej stanowią jednak pracę wykonywaną w bezpośrednim interesie publicznym. Trudno dziś z góry orzekać, kto spełnia pracę pożyteczniejszą dla państwa i społeczeństwa. Podstawową zasadą obecnej polityki ubezpieczeniowej jest zapewnienie pewnego poziomu dochodu i życia wszystkim uprawnionym. Minimum potrzeb jest dla wszystkich jednakowe i powinno być wszystkim zapewnione. Dopiero po osiągnięciu tego minimum będzie można różniczkować świadczenia według np. długości lat pracy, wysokości zarobków, rodzaju i użyteczności wykonywanej pracy itp. Przyjęta obecnie w ubezpieczeniu powszechnym zasada jednolitości świadczeń jest objawem tej właśnie polityki. Zresztą nawet po osiągnięciu dla wszystkich należytego minimum świadczeń (obecne renty w wysokości 2 tys. zł miesięcznie jeszcze tego celu nie osiągają) różniczkowanie rent nie będzie mogło przekroczyć pewnych granic warunkujących sprawność techniczną oraz celowość społeczną. W świetle tych rozważań nie należy stwarzać dla pracowników publicznych zarówno samorządowych jak i państwowych oddzielnego systemu emerytalnego, wyodrębnionego od systemu powszechnego.

Idea powszechności uzasadniona jest jednak nie tylko od strony interesów świadczeniowych osób uprawnionych. Również względy gospodarcze, możliwość ogólnopaństwowych dyspozycji w ramach gospodarki planowej, dyspozycji o charakterze zarówno czysto finansowym (lokaty) jak i gospodarczo-społecznym (wysokość obciążeń produkcji, udział świadczeń ubezpieczeniowych w ogólnym dochodzie społecznym itp.), a także względy organizacyjno-techniczne — wszystko to przemawia za powszechnością najszerszej pojętą.

Z tych też względów zwolennicy powszechności ubezpieczenia wstawiają do swego programu zadanie objęcia urzędników zarówno samorządowych jak i państwowych — ogólną organizacją ubezpieczenia powszechnego.

Koncepcja powyższa nie oznacza jednak że specjalne potrzeby poszczególnych grup pracowniczych nie mają znajdować swego zaspokojenia w całokształcie systemu ubezpieczeniowego. Realizacji bowiem powszechności ubezpieczenia towarzyszyć powinno tworzenie i rozwój ubezpieczeń dodatkowych o charakterze zawodowym. Ubezpieczenia takie stanowić będą naturalne uzupełnienie ubezpieczeń powszechnych w myśl hasła: dla każdego zapewnione minimum środków utrzymania przez ubezpieczenie powszechne, będące jednym z elementów ogólnopaństwowej gospodarki planowej, a dla tych których warunki pracy, specjalne potrzeby lub ewentualnie dotychczasowe tradycje tego wymagają — ponadto uzupełniające ubezpieczenie zawodowe, spełniające rolę dodatkową bądź przez zapewnienie wyższego poziomu świadczeń, bądź przez udzielanie świadczeń dodatkowych nie udzielanych przez ubezpieczenie powszechne. Renty w wypadkach niezdolności zawodowej są najbardziej typowymi świadczeniami udzielanymi przez ubezpieczenia dodatkowe.

Istniejące w Polsce od 400 lat ubezpieczenie górnicze, działające niezależnie od ubezpieczenia powszechnego, jest wybitnym przykładem roli i znaczenia dodatkowego ubezpieczenia zawodowego. Specjalne potrzeby świadczeniowe urzędników państwowych lub pracowników samorządu mogłyby również być zaspokajane w drodze stworzenia specjalnego systemu ubezpieczenia dodatkowego, którego formy organizacyjne byłyby przystosowane do potrzeb i warunków tych służb.

Nie jest jednak rzeczą bezsporną, czy emerytury administracyjne są właśnie tą formą świadczeń nie

przewidywanych przez ubezpieczenie dodatkowe. Emerytura administracyjna miała swoje uzasadnienie w ustroju politycznym i gospodarczym przedwojennym, gdy chroniła ona przed rugami politycznymi, zabezpieczając jednocześnie przed trudnościami w zmianie zatrudnienia zwiększonymi niejednokrotnie wskutek bezrobocia. Obecnie zmiana ustroju politycznego i gospodarczego oraz wprowadzenie gospodarki planowej wywołaj gruntowną zmianę w tym zakresie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ze strony związku zawodowego nie są podnoszone żądania utrzymania odrębności ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych w dotychczasowej formie. Koncepcja powszechności ubezpieczenia znajduje zrozumienie w kołach związkowych. Również jeśli chodzi o ewent. system świadczeń dodatkowych, emerytury administracyjne przestały być przedmiotem zainteresowań takich jak dawniej. Przedstawiciele związku zawodowego na jednej z omawianych konferencji wyrazili opinie, że nie należy faworyzować typu urzędnika zrutyinizowanego do tego stopnia, że traci on szanse zatrudnienia na ogólnym rynku pracy.

Podjęcie decyzji w zasadniczej sprawie przyszłych form zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych będzie jednym z fragmentów ogólnych decyzji odnośnie reorganizacji całokształtu systemu polskich ubezpieczeń społecznych. Prawdopodobnie decyzje odnośnie utrzymania lub zniesienia odrębności państwowego systemu emerytalnego obejmą również sprawy emerytalne w samorządzie, pomimo bowiem istnienia dość poważnych różnic w rodzajach tych służb istnieją jednak między nimi podstawowe cechy wspólne.

Reorganizacja ubezpieczeń społecznych spodziewana jest w ciągu r. 1948. Decyzje odnośnie samorządu zapaść powinny przedtem.

Wanda Mamrotowa

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA G O S P O D A R C Z E G O

Ustawa z dnia 14 XI r. 1947 o kredytach dodatkowych na r. 1947 (Dz. U. R. P. nr 72, poz. 444) zwiększa wydatki ustalone w budżecie załączonym do ustawy skarbowej z dnia 1 lipca 1947 r. na okres od 1 I do 31 XII 1947 r. o następujące kwoty: a) wydatki nieprzewidziane lub preferencjonalne w niedostatecznej wysokości o sumę 2 mld. zł, a dotacje na sumy

obrotowe przedsiębiorstw państwowych podległych M.n. Przemysłu i Handlu o sumę 8 mld. zł. Wydatki będą pokryte z nadwyżek budżetowych uzyskanych w 1947 r.

Ustawa z dnia 14 XI 1947 r. o ratyfikacji traktatu pokojowego z Włochami, podpisanego w Paryżu dnia 10 lutego 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 72, poz. 445) wyraża zgodę na dokonanie

przez Prezydenta R. P. ratyfikacji powyższego traktatu pokojowego.

Ustawy z dnia 14 XI 1947 r. (Dz. U. R. P.: nr 72, poz. 447 i 449) wyrażają zgodę na dokonanie przez Prezydenta R. P. a) ratyfikacji przystąpienia Polski do układu w sprawie patentów niemieckich, podpisanego w Londynie dnia 27 lipca 1946 r. i b) ratyfikacji porozumienia międzynarodowego o zachowaniu lub przywróceniu praw własności przemysłowej, dotkniętych przez drugą wojnę światową, podpisanego w Neuchatel dnia 6 lutego 1947 r.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 XI 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu (Dz. U. R. P., nr 72, poz. 454)

wprowadza pobór scalonego podatku obrotowego od sprzedaży wytworów przemysłu papierniczego zarówno nabytych w kraju lub za granicą jak i wytworzonych przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Papierniczego. Do opłacania scalonego podatku obrotowego obowiązana jest Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego. Scalony podatek obrotowy wynosi 6% podstawy opodatkowania. Podstawę opodatkowania stanowią obroty w rozumieniu art. 15 ust. 2 dekretu z dnia 21 XII 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. nr 3, poz. 23 z 1946 r.) osiągnięty przez Centralę Zbytu Przemysłu Papierniczego. Scalony podatek obejmuje wszystkie fazy

obrotów wytworami przemysłu papierniczego, dokonanych przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Papierniczego, niezależnie od tego, czy mają one odrębną osobowość prawną. Od obrotów osiągniętych przez zakłady, zjednoczenia i przedsiębiorstwa, objęte Centralnym Zarządem Przemysłu Papierniczego, ze sprzedaży wytworów przemysłu papierniczego w czasie do dnia 31 V 1947 r. będzie pobrany podatek obrotowy na zasadach ogólnych. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 czerwca 1947 r.

(Szon)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ŚWIATOWY RYNEK NAFTY W R. 1947

Na światowym¹⁾ rynku ropy naftowej istniało przez cały rok 1947 znaczne wzmoczenie popytu. Wywołane ono zostało przez brak węgla w wielu krajach, przez postępy mechanizacji w rolnictwie i przez wzrost transportu samochodowego oraz lotnictwa cywilnego. Do wzrostu popytu na produkty naftowe przyczyniło się także zwiększone zapotrzebowanie na paliwa płynne ze strony anglo-amerykańskich armii okupacyjnych w Europie i na Dalekim Wschodzie.

Jednocześnie wzrastało coraz bardziej wydobycie ropy naftowej. Podczas gdy przed wojną średnie wydobycie dzienne osiągało maksymalnie tylko 5,6 miln. baryłek, to w r. 1946 wynosiło ono 7,9 miln. baryłek, a w r. 1947 — przekroczy prawdopodobnie 8 miln. baryłek. Wydobycie wzrastało przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, w Wenezueli i na Bliskim Wschodzie. W r. 1938 na kraje te przypadało 85% wydobycia światowego (bez ZSRR), a w r. 1947 około 90%. Na same Stany Zjednoczone przypadało w r. 1947 około 60% wydobycia światowego, a średnie wydobycie dzienne przekroczyło tam 5 miln. baryłek.

Podczas gdy w r. 1938 światowe zużycie ropy (bez ZSRR) wynosiło 2.056 miln. baryłek, to w r. 1946 podniosło się ono do 2.837 miln. baryłek. Najsilniej wzrosło zużycie w Stanach Zjednoczonych; w r. 1938 wynosiło ono 53,3%, a w r. 1946 osiągnęło 63,1% światowego zużycia ropy (bez ZSRR). W porównaniu z r. 1938 zużycie ropy w Stanach Zjednoczonych zwiększyło się o 57%, podczas gdy w reszcie świata (bez ZSRR) tylko — o 14%.

Najbardziej charakterystycznym zjawiskiem na rynku światowym ropy naftowej w r. 1947 jest przeobrażenie się Stanów Zjednoczonych z eksportera w importera ropy. Przed wojną ogólny wolumen eksportu ropy wahał się między 80 miln. a 90 miln. ton, tj. około 1/3 wydobycia światowego. Głównymi eksporterami były kraje amerykańskie (75% eksportu światowego), Środkowy i Daleki Wschód (20%) i Rumunia (około 5%). Eksport Stanów Zjednoczonych kierował się do Europy (42%), Azji (21%), Kanady (15%), do krajów południowo-amerykańskich (14%). Już w r. 1946 import ropy do Stan. Zjedn. znacznie wzrósł, ale nie przewyższał jeszcze eksportu, który wynosił blisko 15% zużycia w kraju. W I kwartale r. 1947 import (45 miln. baryłek) po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych przewyższył eksport (35 miln. baryłek).

Czyżby te zjawiska — wzmoczony popyt na całym świecie i ciągle wzrastające zużycie oraz przekształcenie się Stanów Zjednoczonych z eksportera w importera — miały wskazywać na zbliżający się głód ropy? Według czasopisma „Wnieszniąja Torgowla“ (nr 10) sprawa przedstawia się wręcz odwrotnie. Światowe źródła ropy należą do sześciu amerykańskich i dwóch angielskich związków monopolowych. Ekonomiści tych związków przewidują bliskie niebezpieczeństwo „potopu naftowego“ — w wyniku rozbudowy naftociągów prowadzących w kierunku Morza Śródziemnego. Główną więc ich troską stanowi obecnie zapobieżenie grożącemu przerostowi podaży nad spożyciem i popytem. Istnieją ważne podstawy do przypuszczenia, że obecne wzmocnienie popytu na ropy stanowi rezultat przemysłowego planu, który polega na hamowaniu rozwoju wydobycia ropy

¹⁾ Dane do tego artykułu zaczerpnięto z czasopisma „Wnieszniąja Torgowla“, nr 10, 1947 r.

ty w Stanach Zjednoczonych i na forsowaniu do nich importu.

Kalkulacja jest bardzo przejrzysta. Cena baryłki ropy naftowej wynosi obecnie na wewnętrznym rynku Stanów Zjednoczonych — 1,95 dol. Koszt własny baryłki ropy naftowej wynosi około 1,91 dol. cif wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych, jest zatem niższa niż cena ropy pochodzącej z własnego wydobycia.

Europejski rynek naftowy, zajmujący pod względem spożycia drugie miejsce w świecie po Stanach Zjednoczonych, wraca szybko do przedwojennego poziomu konsumpcji. Głównymi importerami pozostały nadal Anglia, Francja i Włochy.

W Anglii obowiązują ciągle jeszcze wprowadzone podczas wojny ograniczenia w obrotach produktami naftowymi. Import odbywa się tam pod kontrolą państwa a spożycie jest reglamentowane. Mimo to wolumen importu w r. 1946 był o 17,5% wyższy aniżeli w r. 1938 (wynosił on w tym roku około 12 miln. t). Przyczyny wzrostu spożycia są znane. Od czasu wojny znacznie zwiększyła się liczba traktorów w rolnictwie, zastępuje się często węgiel palnym płynnym w przemyśle i kolejnictwie oraz w ogóle szeroko stosuje się motory dieslowskie. W r. 1947 import nafty do Anglii spadł w pierwszych pięciu miesiącach o przeszło 23% w porównaniu z tym samym okresem czasu w r. 1946. Wskutek wyczerpywania się zapasów dolarów rząd był zmuszony wprowadzić nowe restrykcje w spożyciu produktów naftowych. Import bowiem nafty do Anglii pochodzi ze strefy dolarowej (Stany Zjednoczone, Indie Holenderskie, Wenezuela); import ze strefy bloku sterlingowego jest z powodu braku tankowców bardzo utrudniony.

Import Francji wynosił przed wojną 8 miln t rocznie, w tym 80% ropy naftowej. Z powodu zniszczenia wielu rafinerii wzrósł znacznie w powojennym imporcie udział procentowy gotowych produktów naftowych. W r. 1946 import wyniósł 2.900 tys. ton ropy i 2.505 tys. ton produktów gotowych. Nafta surowa pochodziła z Arabii, Iranu i Iraku (52%), z Wenezueli (31%) i ze Stanów Zjednoczonych (8%); gotowe produkty pochodziły ze Stanów Zjednoczonych (57%), Wenezueli (17%) i z innych krajów (17%). Wydobycie własne osiągnęło 51.400 ton. W r. 1947 import znacznie wzrósł i powoli się zbliżał do poziomu przedwojennego. Zużycie produktów naftowych we Francji osiągnęło w tym roku przeszło 3.379 tys. ton, tj. 78% po-

ziomu z r. 1938, przerobiono natomiast w rafineriach tylko 2.830 tys. ton ropy naftowej, tj. 41% ilości przerobionej w r. 1938.

We francuskiej polityce naftowej zaszły ostatnio pewne zmiany. Przed wojną dążono do importu głównie ropy naftowej i do przerabiania jej we własnych rafineriach, które zamierzano rozbudować. Wobec braku tankowców okazało się po wojnie rzeczą korzystniejszą importowanie produktów gotowych, gdyż daje to co najmniej 15% oszczędności w tonażu.

Zużycie produktów naftowych we Włoszech osiągnęło w r. 1946 około 1,6 miln. ton, tj. 69% poziomu z r. 1938. Oleju opałowego, benzyny i nafty świetlnej używa się teraz w mniejszej ilości aniżeli przed wojną, innych produktów — stosunkowo nieco więcej. Z początkiem r. 1947 wznowiono import komercyjny, chociaż jest on nadal regulowany przez czynniki państwowe. Standard Oil i Royal Dutch Shell odzyskały z powrotem zakłady skonfiskowane w r. 1942.

Przed wojną zdolność przetwórcza wszystkich rafinerii włoskich wynosiła 2.850 tys. ton rocznie. Obecnie pracuje tylko 1 zakład w Bari. Należy on formalnie do towarzystwa mieszanego, ale faktycznie eksploatują go amerykańskie trusty. Trusty te mają podobno bardzo szerokie zamiary: włoskie rafinerie mają stać się bazą przetwórczą dla ropy naftowej z Bliskiego Wschodu i zaopatrywać produktami naftowymi nie tylko same Włochy, ale również Grecję, północną Afrykę, Szwajcarię, południowe Niemcy i inne kraje.

Na r. 1947 rząd włoski ułożył program zużycia ropy i produktów naftowych w wysokości 3.701 tys. ton.

W Holandii, Belgii, Danii i Finlandii import ropy naftowej i produktów naftowych odzyskuje stopniowo swój wolumen przedwojenny. Kraje te importują głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Zaopatrywanie krajów Europy środkowej i wschodniej było zadowalające, zarówno w r. 1946 jak w r. 1947. W niektórych z nich zużycie produktów naftowych osiągnęło poziom przedwojenny lub nawet go przekroczyło.

Koniunktura na rynku światowym nafty była w r. 1947 bardzo pomyślna. Ceny (fob porty w Zatoce Meksykańskiej) ulegały w tym roku kilka razy wyższe.

Ceny za 1 tonę (fob porty meksykańskie) kształtowały się jak następuje (w dolarach amerykańskich):

PRODUKT	Przec. w r. 1938	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Benzyna sam. (I. oktan. 65)	17,30	22,52	22,52	26,39	27,47	27,81	27,92
Nafta świetlna	13,90	18,26	18,47	20,05	21,41	21,97	22,68
Olej gazowy 48-52	11,36	16,61	16,37	16,38	17,28	17,52	18,05
Olej maszynowy	13,53	35,91	36,81	38,54	38,97	38,97	38,97
Parafina	78,11	151,68	161,77	182,51	186,26	186,26	183,26
Olej opałowy	4,54	9,79	9,82	10,42	12,00	12,00	13,08

W porównaniu z r. 1938 cena benzyny była w r. 1946 wyższa o 60%, a cena oleju opałowego wzrosła trzykrotnie. W czerwcu znowu uległa zwyżce cena oleju opałowego i nafty

świetlnej. Ceny ropy naftowej osiągnęły poziom nienotowany od lat 20.

Stam.

ZAGADNIENIE WĘGLA RUHRY

Ruhra była największym ośrodkiem niemieckiego przemysłu. Produkcja w Ruhrze wynosiła 90% całej produkcji węgla w Niemczech, 72% produkcji żelaza oraz 74% produkcji stali.

Zagadnienie gospodarcze Ruhry po wojnie łączy się przede wszystkim z sytuacją węglową we Francji. Poniższa tabela¹⁾ ilustruje dynamikę produkcji węgla we Francji i w Niemczech w okresie powojennym (w tys. ton):

Rok i miesiąc	Francja	Niemcy Zach.
1945		
VII	2.568	2.165
VIII	2.921	3.111
IX	2.947	3.574
X	3.564	4.610
XI	3.496	4.221
XII	3.379	4.946
1946		
I	3.779	3.563
II	3.614	5.206
III	4.010	5.094
IV	3.884	4.736
V	4.005	5.165
VI	3.708	4.929
VII	3.944	5.783
VIII	3.949	5.830
IX	3.865	5.502
X	4.470	6.053
XI	3.982	5.954
XII	3.992	6.007
1947		
I	4.417	6.517
II	4.077	6.554
III	4.438	7.358
IV	4.046	6.208
V	3.850	6.350
VI	3.259	

Francja jak przed wojną także obecnie jest jednym z głównych importerów węgla w Europie. Import węgla do Francji równał się przed wojną mniej więcej 50% jej własnego wydobycia; dzisiaj jest on niższy o 40% od przedwojennego. I pomimo że produkcja węgla przekracza poziom przedwojenny (w styczniu 1947 roku osiągnęła ona 116,5% wydobycia przedwojennego), nie zaspokaja ona jej obecnego zapotrzebowania. Konsumcja Francji wahając się przed wojną w granicach 70 — 73 mln. ton (w r. 1939 — produkcja własna około 50 mln. ton, import około 25 mln. ton) spadła

w r. 1946 do 60 mln. ton (produkcja około 47 mln. ton — import około 12 mln. ton). Brak danych nie pozwala na dokładne obliczenie obecnego zapotrzebowania Francji. Przy wydobyciu francuskim w r. 1946 około 47 mln. ton, import zapobiegający ostremu kryzysowi wynosił około 12 mln. ton.

Poważniejszego zwiększenia wydobycia nie można było uzyskać z braku odpowiednich funduszy inwestycyjnych na zlikwidowanie zniszczeń wojennych oraz na modernizację kopalń.

Francja chce przywrócić swojemu przemysłowi stalowemu poziom taki, aby móc nie tylko zaspokoić wewnętrzne zapotrzebowanie, ale nawet eksportować. Główną trudność w realizowaniu powyższych zamiarów stanowi brak węgla. Francja zależna jest nadal od węgla Ruhry, toteż zapewnianie regularnych jego dostaw jest główną wytyczną zagranicznej polityki Francji. Francuski plan odbudowy gospodarczej, znany pod nazwą „Planu Monnet'a“, przewiduje zwiększenie produkcji stali w r. 1950 do 11 mln. ton, z czego około 11% na eksport.

Odnosnie węgla „Plan Monnet'a“ przewiduje zwiększenie produkcji do 65 mln. ton w r. 1950. W związku z tym powstaje zagadnienie siły roboczej, obecne bowiem zatrudnienie jest większe niż w r. 1938. Spowodowane jest ono jednak zatrudnieniem około 60 tys. jeńców niemieckich, którzy z czasem mają być zastąpieni imigracją górników cudzoziemskich w wysokości przynajmniej 50 tys. Około r. 1950 plan przewiduje wzrost wydajności o 14%, a zatem zapotrzebowanie na pracę może wówczas ulec zmniejszeniu.

Udział węgla niemieckiego w ogólnej ilości importowanej do Francji wynosił w r. ub. jedynie około 22%, przy czym natężenie importu znacznie było większe w I półroczu.

Zachodzi pytanie, jakie są gospodarcze możliwości produkcji w Ruhrze, a zatem i eksportu węgla niemieckiego do Francji.

Na przeszkodzie poważnemu zwiększeniu wydobycia stoją duże trudności.

Pierwsza trudność odnosi się do sytuacji żywnościowej w Ruhrze. W I kwartale ub. r. brytyjskie władze administracyjne znacznie zmniejszyły racje żywnościowe,

co stało się początkiem zaburzeń w Ruhrze, nadwyrażając mocno przewidywania Zachodnio - Niemieckiej Kontroli Węgla, a szczególnie tzw. Plan Spartański, mający być odbiciem dążeń brytyjskiej administracji w stosunku do produkcji węgla w Ruhrze. Spadek wydobycia o blisko 20%, jaki nastąpił w I kwartale r. 1946, miał swoje podłoże przede wszystkim w ograniczeniach żywnościowych.

Drugą trudność stanowi nieodpowiedni stosunek w zaspokajaniu zapotrzebowania na stal i zapotrzebowania na węgiel. Podczas gdy kopalnie węgla wywiązały się całkowicie w stosunku do przemysłu metalowego, to wzrost produkcji węgla zahamowany został również z powodu niedostatecznego (50%) pokrycia zapotrzebowania na stal, co automatycznie zmniejszyło możliwości inwestycyjne w przemyśle węglowym Ruhry.

Piotr Stachewicz

Z. S. R. R.

TRZYDZIESTOLECIE RADZIECKIEGO ROLNICTWA

Głębokie i zasadnicze przemiany, jakie zaszły w strukturze społeczno - gospodarczej od Rewolucji Październikowej, zaznaczają się na odcinku rolnictwa szeregiem charakterystycznych przemian zarówno w zakresie nauki jak jej dorobku wcielanego w życie. Najbardziej charakterystyczna jest mechanizacja uprawy. Dość wspomnieć że w r. 1940 pracowało w rolnictwie około 530 tys. traktorów i 182 tys. kombajnów oraz 228 tys. ciężarowych samochodów. Elektryfikacja kraju zainicjowana, jak wiadomo, przez Lenina doprowadziła do wzrostu mocy wiejskich urządzeń elektrotechnicznych z 2 tys. w 1913 do 275 tys. kW. w r. 1940. Ilość stacji maszynowo - traktorowych (urządzenia nowe i oryginalnie radzieckie) wynosiła w r. 1941 powyżej 7 tys. Zaorywały one powyżej 225 mln. ha ziemi, wykonując 94% robót polowych, 82% robót ornych, 52% zasiewów, 34% zbiorów.

Wraz z mechanizacją następowało podnoszenie kultury ziemi i jej wydajności, osiągane m. in. dzięki większej produkcji i zastosowaniu nawozów sztucznych. Wzrost zastosowania nawozów sztucznych i na-

¹⁾ Na podstawie danych zaczerpniętych z „Monthly Statistics of United Nations“, r. 1947, nr 8.

turalnych oraz torfu przedstawiał się następująco (w miln. ton):

1913	149
1928	330
1932	1.111
1937	3.155
1940	250

Ilość zużycia nasion selekcyjnych wzrosła z 3% w r. 1928 do 84% w r. 1940. Powszechnie zastosowano siew rzędowy. W r. 1944 zastosowano na 13 miln. ha sztuczne zatrzymanie pokrywy śnieżnej.

Globalnie obszar uprawy wzrósł ze 105 miln. ha w r. 1913 do 150 miln. ha w r. 1940. Jednocześnie zwiększyła się produkcja zbóż z 4,5 mild. pudów do 7,2 mild. pudów, z wzrosła prawie dwukrotnie, bo z tym, że produkcja zboża rynkowego 21,6 miln. ton do 38,3 miln. ton. Produkcja niektórych specjalnych upraw, jak np. bawełny wzrosła w tym czasie 35 raza buraków zaś cukrowych i lnu dwukrotnie, a słonecznika 4,5 raza. Na odcinku hodowlanym w przeszło 600 tys. ferm hodowlanych liczone powyżej 20 miln. rogacizny, 4,2 miln owiec i kóz, przeszło 8 miln. trzody chlewnej, i 14,5 miln. koni. W ten sposób globalna wartość produkcji rolnej wzrosła (w miln. rubli wg cen z lat 1926/27) jak następuje:

1913	12,6
1932	13,1
1937	20,1
1940	23,2

Równocześnie z rozwojem gospodarczym wsi odbywał się rozwój doświadczeń i nauki oraz jej upowszechnianie. Ilość szkół wiejskich wzrosła z 93,770 w r. 1914 do 153 209 w r. 1939. Poza tym powstały i rozwinęły się urządzenia dotychczas na wsi niespotykane, jak: czytelnie, kluby, dziedzińce, rolnicze laboratoria, radiowęzły, kina itp.

Największy jednak rozgłos i to światowy, zyskały doświadczenia oraz praktyczne rezultaty osiągnięte przez przodujących teoretyków i praktyków agronomii sowieckiej. Aklimatyzacja w najbardziej, zdawałoby się, pod względem naturalnym do tego nie przystosowanych okolicach kraju oraz wytwarzanie nowych odmian świadczy o niewątpliwych osiągnięciach nauki rosyjskiej. Toteż ilość stacji doświadczalnych wzrosła wielokrotnie, osiągając liczbę 111 zakładów naukowo - badawczych, 425 stacji doświadczalnych, 21 pól doświadczalnych itp. Osiągano tam niespotykane gdzie indziej poziomy wydajności, co przyczyniło się oczywiście do podniesienia globalnej wydajności produkcji rolnej.

(p. l.)

AUSTRIA

OBROTY HANDLOWE Z ZAGRANICĄ

W ostatnich miesiącach zaznacza się osłabienie ogólnych obrotów Austrii z państwami Europy środkowej przy równoczesnym ożywianiu się ich z Europą zachodnią. Jest to zjawisko zastanawiające, jeśli się zważy, że państwa te są jej naturalnymi partnerami handlowymi ze względu na położenie geograficzne jak również strukturę towarową obrotów handlowych.

Podstawą bytu gospodarczego Austrii jest handel zagraniczny. W latach przedwojennych udział Austrii w światowej wymianie towarowej był stosunkowo bardzo duży i jej aktywność handlowa była niezwykle żywa. Wysoki poziom obrotów osiągnęto tam dzięki różnorodności towarów, będących przedmiotem wymiany, oraz dużej ilości partnerów, z którymi utrzymywano stosunki handlowe. Podczas wojny i okupacji obroty handlowe z zagranicą spadły do nierzwyknie niskiego poziomu. W r. 1946 wynosiły one pod względem wartości 18% obrotów przedwojennych i zaledwie tylko 8% przedwojennego wolumenu towarowego. W imporcie 79% stanowiły dostawy UNRRA. Położenie pogarszał fakt ogromnego obniżenia się dopływu dewiz ze źródeł, które przed wojną miały zasadnicze znaczenie w austriackim bilansie płatniczym, mianowicie z turystyki i transportu.

Już od dłuższego czasu wysuwa się pod adresem rządu żądania wzmocnienia kontroli nad narodowym życiem gospodarczym a nawet przejść do polityki planowej. Rząd jednak skoncentrował wszystkie swe wysiłki tylko w kierunku uzyskania pomocy amerykańskiej, poświęcając istotne interesy i niewątpliwe korzyści które wynikałyby z utrzymywaniem intensywnych stosunków handlowych z krajami Europy środkowej. Przed wojną bowiem udział Czechosłowacji, Węgier, Polski, Jugosławii i Rumunii w handlu zagranicznym Austrii wynosił ponad 40% ogólnych jej obrotów. Kraje te były głównymi jej partnerami handlowymi, naturalnymi eksporterami niezbędnych dla niej artykułów, jak żywność, węgiel, nafta oraz głównym odbiorcą jej wywozu. Europa Zachodnia natomiast zajmowała miejsce zupełnie drugorzędne.

Mimo ogromnych zniszczeń wojennych już w pierwszym roku po wojnie obroty handlowe tej grupy państw z Austrią kształtowały się bardzo wysoko i gdyby nie stwarzano sztucznych trudności w

ich rozwoju, w roku bieżącym mogłyby one osiągnąć poziom przedwojenny.

(cp)

W. BRYTANIA

WSKAŹNIKI PRODUKCJI I EKSPORTU

Podajemy niżej najświeższe wskaźniki wagowe produkcji ogłoszone (przez Board of Trade) 2 grudnia r. 1947 (przy podstawie r. 1938 = 100):

ruda żelaza	100
surówka	115
stal w blokach i odlewach	138
wyroby stalowe (ciężkie szyny, podkłady itp)	83
ciężkie i średnie p'yty	114
inne ciężkie wyroby stalowe	109
lekkie wyroby walcowane	142
walcówka	307
blachy	148
plyty cynowe	94
rury	83
drut	102
pojazdy handlowe	165
samochody	100
lokomotywy	95
wagony	131
statki handlowe (tonaż w budowie)	250
traktory	830
plugi	600
młocarnie	270
węgiel	98
energia elektryczna	183
gaz	134
przedza bawełny i sztucznego jedwabiu ¹⁾	65
wyroby bawełniane	44
„ ze sztucznego jedwabiu i mieszane	89
czesanka wełniana	93
przedza wełniana zesankowa	76
wyroby wełniane	82

Wskaźnik produkcji węgla świadczy o tym, że zostanie osiągnięte wydobycie ustalone na r. 1947 w ilości 200 miln. t. Tygodniowa produkcja osiągnęła 4,5 miln. t i utrzymuje się na tym poziomie. Zapasy węgla są większe o 1 miln. t niż planowano (planowano zapasy w ilości 15 miln. t). Przeciętna wydajność na robotniko-dniówkę osiągnęła z poziomem poziom z r. 1938.

Produkcja stali w paźdzerniku przekroczyła najwyższą przeciętną miesięczną w latach międzywojennych.

W produkcji wyrobów tekstylnych odczuwa się brak rąk roboczych. Podczas wojny przeniesiono około 600 tys. robotników z przemysłu tekstylnego i konfekcyjnego do przemysłu wojennego. Dotychczas tylko

1) Przy wskaźnikach wszystkich wyrobów tekstylnych przyjęto jako podstawę: r. 1937 = 100.

250 tys. skierowano z powrotem do przemysłu tekstylnego.

Wskaźniki wolumenu eksportu za 3 kwartały r. 1947 przedstawiają się jak następuje (przy podstawie 1938 = 100):

maszyny	168
pojazdy	202
stal i żelazo	114
bawełna	45
chemikalia	153
welna	91
aparaty elektryczne	180
metale nieżelazne	180
urządzenia i przyrządy	201
odzież	123

W połowie r. 1945, tuż po ukończeniu wojny, eksport wynosił 50% poziomu z r. 1938. Przy końcu r. 1946 eksport był około 10% wyższy aniżeli przed wojną. W trzecim kwartale r. 1947 eksport osiągnął poziom o 14% wyższy aniżeli w r. 1938, a tymczasowy szacunek eksportu w październiku tego roku wskazuje na wzrost o 20% w porównaniu z r. 1938. W eksporcie październikowym 1/3 ogólnego wolumenu stanowiły: statki, pojazdy i maszyny. Eksport samochodów w październiku był trzy razy większy, rowerów — 2 razy większy aniżeli przeciętna miesięczna w r. 1937. Eksport lokomotyw był blisko o 3/4 wyższy aniżeli przed wojną. Wywóz maszyn włókienniczych był o 1/2, a maszyn rolniczych blisko trzy i pół razy większy aniżeli przeciętnie w miesiącu r. 1938.

Eksport wszystkich wyrobów tekstylnych pozostawał ciągle jeszcze znacznie poniżej poziomu r. 1938.

(b)

KANADA

OSTATNIE ZBIORY ZBÓŻ

Obfite opady wiosenne opóźniły w tym roku akcję siewną tak w prowincjach wschodnich jak i na właściwych obszarach zbożowych (Manitoba, Saskatchewan, Alberta). Powierzchnia obsiana pszenicą i owssem uległa wskutek tego zmniejszeniu o 4% lub też o 8% w porównaniu z r. 1946. Jęczmień natomiast, który może być siany później, zajął o 4,5% gruntów więcej niż w roku

ubiegłym. Okres wegetacji zbóż również nie był bardzo pomyślny. Wprawdzie późniejsze deszcze polepszyły nieco ich stan, nie zdołały jednak naprawić wcześniejszych zniszczeń spowodowanych przez upały i suszę. W rezultacie żniwa w r. 1947 przyniosły mniejsze plony niż się spodziewano.

Zamieszczona niżej tabela przedstawia obszar obsiany oraz zbiory omawianych zbóż według szacunku kanadyjskiego państwowego urzędu statystycznego:

Wyszczególnienie	Obszar obsiany w miln. akrów		Zbiory w miln. buszli	
	1946	1947	1946	1947
Pszenica	25,9	25,0	420,7	352,0
Owies	13,1	12,0	400,0	291,0
Jęczmień	6,7	7,0	159,8	154,0

Z przytoczonych liczb wynika, że zbiór pszenicy szacowany jest w b.r. na 352 miln buszli, co stanowi 16% mniej niż w r. ub.; przeciętny plon z 1 akra wynosi zaledwie 14 buszli w porównaniu z 16 buszlami w r. 1946. Także zeszłoroczne zbiory owsa i jęczmienia były większe. W roku bieżącym zebrano 291 miln. buszli owsa, co stanowi zmniejszenie o 27% oraz 154 miln. buszli jęczmienia, co stanowi zmniejszenie o 3%. Przewidywany plon z 1 akra wykazuje spadek dla owsa z 30 buszli w r. 1946 na 24 buszle w r. 1947 oraz dla jęczmienia z 24 buszli w r. 1946 na 22 buszle w r. 1947.

Z ogólnej ilości zeszłorocznych zbiorów pszenicy, które wyniosły ponad 420 miln. buszli, wywieziono za granicę 235 miln. (w tym 160 miln. do Anglii, w ramach czteroletniej umowy), zużyto na potrzeby we-

wnętrzne 175 miln., a pozostałe 10 miln. przeznaczono na uzupełnienie zapasów. W związku z tegorocznym zmniejszeniem się zbioru pszenicy (wynoszącym 352 miln. buszli) wydaje się rzeczą mało prawdopodobną, by Kanada mogła odegrać w tym roku większą rolę na rynku zbożowym świata, zważywszy przewidzianą umową eksport 160 miln. buszli pszenicy do Anglii oraz zwiększone zapotrzebowanie wewnętrzne na pszenicę z powodu ubytku w innych zbożach.

Nie pozostanie to bez wpływu na ceny zbóż, zwłaszcza że tegoroczne zbiory w Australii i Argentynie także były poniżej przeciętnych. Należy się wskutek tego liczyć, że pomimo rekordowych zbiorów w Stanach Zjedn. światowe ceny zbóż będą zwyżkować.

(K. N.)

WŚROD PRASY GOSPODARCZEJ

Z PRASY KRAJOWEJ

W numerze 22 „Życia Gospodarczego” Stanisław Wyrobisz omawia możliwości uczestniczenia naszego rolnictwa w dziele odbudowy Europy w artykule zatytułowanym „Argumenty rolne”.

Polska, będąc jednym z najpoważniejszych eksporterów węgla, ma możliwości dalszego rozszerzenia tego eksportu. Poza węglem Polska może również stać się wielkim eksporterem żywności. Autor ocenia te możliwości — przy założeniu, że światowa koniunktura na płody rol-

ne będzie po wojnie mniej więcej podobna do przedwojennej — na około 1,5 mild. zł przedwojennych. „Ceny płodów rolnych na rynkach światowych kształtują się obecnie znacznie korzystniej dla rolnika niż przed wojną. Trzeba się liczyć z tym, że w miarę nasycania rynków światowych żywnością ceny te będą miały tendencję zniżkową. Niemniej w przeciągu lat najbliższych można ocenić koniunkturę na płody rolne na rynkach światowych jako korzystniejszą od przedwojennej. A zatem, w ramach opłacalności, mamy przed sobą olbrzymie możliwości

rozwoju produkcji rolnej, możliwości nie tylko zaspokojenia własnych potrzeb, ale ofiarowania znacznych nadwyżek produkcji rolnej, a więc żywności na rynkach światowych. Rozwój polskiego rolnictwa może w wysokim stopniu usunąć braki produkcji Europy jako całości, może przyczynić się do znacznego zmniejszenia europejskiego deficytu żywnościowego”.

„Polska dla rozwoju swego gospodarstwa potrzebuje znacznych importów maszyn i surowców. Polska ma czym płacić za import, bo ma węgiel i może mieć znaczne nad-

wyżki żywności, artykułów potrzebnych niezbędnie Europie“.

W dalszym ciągu artykułu uzasadnia autor twierdzenie, że nakłady czynione w rolnictwie polskim mogą dawać stosunkowo wyższe efekty przyrostu produkcji w porównaniu z nakładami w innych państwach. Wynika to z łatwej w chwili obecnej możliwości rozszerzenia areału upraw jak i z tego, że posiadamy dostateczną ilość rąk roboczych w rolnictwie.

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ zamieszczają w numerze 11 interesujący artykuł dra Mirosława Orłowskiego pt. „Dynamika zapasów“. Autor na wstępie precyzuje pojęcie dynamiki zapasów. Są to „...zmiany w stanie towarowym w magazynach i składach wytwórczego aparatu gospodarstwa narodowego“. Następnie artykuł omawia przebieg procesu urastania zapasów i konsekwencje tego procesu w ustroju prywatno-kapitalistycznym.

W dalszej części swych uwag dr Orłowski formuluje ten problem w odniesieniu do gospodarki planowej w następujących słowach: „W ustroju pełnej, kompletnej gospodarki planowej typu radzieckiego zjawisko to właściwie, przy prawidłowym przebiegu tej gospodarki, nie powinno nigdy mieć miejsca, gdyż państwo, w zasadzie panuje tam nad wszystkimi elementami życia gospodarczego, a więc nie ma powodu do dopuszczania niezamierzonego narastania zapasów artykułów gotowych. Ponadto to samo zjawisko może nie występować w każdej gospodarce planowej w okresie wielkiego głodu towarowego, kiedy każda ilość produkowanych dóbr czy usług znajduje chętnych nabywców, niezależnie od wartości (w znaczeniu cen) i jakości tych dóbr i usług. W miarę jednak nasycenia rynku w gospodarce planowej, zwłaszcza typu mieszanego, a więc niekompletnie uspołecznionej, gdy państwo nie panuje nad rynkiem, zjawisko narastania zapasów gotowych artykułów może występować i występuje. W tym ostatnim przypadku dynamika zapasów nabiera specjalnego i bardzo doniosłego znaczenia. O ile bowiem zaobserwujemy, że w porównaniu do poprzednich, analogicznych okresów, rezerwy odnośnych towarów zaczynają narastać (obojętnie czy nastają one w magazynach zakładów wytwórczych, czy organizacyj zbytu) ponad normalny wolumen potrzebny dla przeciwnego zaspokojenia popytu na rynku — wówczas musimy to traktować jako czerwony sygnał alarmowy, dający nam znać, że na odcińku tej produkcji coś jest złe. To zło jest przy tym różnorakie. Przede

wszystkim jest złe dlatego, że środki pieniężne, włożone w wyprodukowanie narastających w magazynach towarach, są zamrażane, a w takim razie stają się pod znakiem zapytania realność spłacenia kredytów udzielonych na ten cel. Po wtóre tego rodzaju dynamika zapasów świadczy, że jest złe z produkcją danego artykułu: albo jest on za drogi, albo jest w ogóle niepotrzebny, albo jest tak złej jakości, iż mimo potencjalnego zapotrzebowania na tego rodzaju towar nie może mieć zbytu na rynku“.

W zakończeniu autor omawia możliwości uniknięcia tworzenia zapasów w gospodarce planowej, korzyści (rozszerzenie akcji inwestycyjnej, wypływające ze zmniejszenia zapasów do minimum oraz wskazuje na konieczność obserwowania omawianego zjawiska.

(w)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

W czasopiśmie „Nowoje Wremia“ z 10 XII 1947 znajdujemy artykuł pt. „Gospodarce następstwa polityki podziału Niemiec“. Zawiera on analizę dalekosiężnych planów amerykańskich w stosunku do Niemiec zachodnich. W świetle tej analizy staje się zrozumiały istotny sens zerwania konferencji londyńskiej przez Marshalla.

Faktycznie już dzisiaj istnieje podział gospodarczy Niemiec na anglo-amerykańską strefę okupacyjną z jednej strony, a radziecką strefę okupacyjną — z drugiej strony. Jednakże ekonomika Niemiec stanowi nierozdzielny całość. Wskutek nierównomiernego rozmieszczenia przemysłu i rolnictwa obroty towarowe między wschodnimi a zachodnimi obszarami Niemiec miały zawsze wielkie znaczenie. Nierównomierność ta jest istotnie bardzo duża. Obszary wchodzące w skład angielskiej strefy okupacyjnej dostarczały przed wojną około 90% węgla kamiennego, 74% stali surowej, 59% ciężkich maszyn. Natomiast obszary wchodzące w skład radzieckiej strefy okupacyjnej dostarczały około 66% węgla brunatnego, 65% potasu, 56% wyrobów trykotowych, 38% wyrobów optycznych.

Nawet w obrębie jednej tylko dziedziny, mianowicie budowy maszyn, nierównomierność rozmieszczenia przemysłu na obszarze Rzeszy była bardzo duża. Urządzenia dla fabryk tekstylnych oraz maszyny dla przemysłu papierniczego i optycznego produkowano głównie na obszarach położonych w obrębie radzieckiej strefy okupacyjnej. Natomiast budowa maszyn dla górnictwa i hutnictwa skupiała się w tych prowincjach, które dziś stanowią „bizonię“.

Nie dziw więc, że przed wojną wolumen obrotów towarowych między

Niemcami zachodnimi a Niemcami wschodnimi był bardzo duży. Niemiecki Instytut Badania Koniunktury ocenił wartość tego wolumenu na 15 — 20 mld. marek rocznie.

Dziś wartość tych obrotów wynosi zaledwie $\frac{1}{20}$ do $\frac{1}{30}$ wielkości przedwojennej. Główny rynek zbytu dla wyrobów produkowanych w Niemczech zachodnich stanowią przed wojną kraje Europy południowo-wschodniej. Wartość towarów importowanych przez Niemcy do tych krajów w r. 1938 wynosiła 668 mln. marek. Do krajów tych eksportowały Niemcy przeważającą część swej produkcji maszyn, obrabiarek, samochodów i wyrobów metalowych. W r. 1939 kraje wschodnie i południowo-wschodnie i północnej Europy wchłaniały prawie połowę niemieckiego eksportu samochodów, samolotów, prawie cały eksport rowerów i znaczną część eksportu wyrobów elektrotechnicznych i chemicznych.

I naodwrot, także import tych krajów do Niemiec osiągał duże rozmiary. W r. 1938 import z Rumunii wynosił 149 mln. marek, z Węgier — 110 mln. marek, z Jugosławii — 118 mln. marek, z Bułgarii — 56 mln. marek, z Polski — 103 mln. marek, z Czechosłowacji — 136 mln. marek.

Także obroty przedwojenne między dzisiejszą „bizonią“ a Związkiem Radzieckim odgrywały dużą rolę w bilansie handlowym Niemiec. W r. 1932 Niemcy importowały ze Związku Radzieckiego towary za 626 mln. marek, tj. o 345 mln. marek więcej niż ze St. Zjedn.

Kraje zachodnio-europejskie nie mogą zastąpić Niemcom utraconych rynków zbytu w Europie wschodniej. Kraje te bowiem same produkują wyroby, jakie Niemcy głównie eksportowały do wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Oderwanie Niemiec zachodnich od rynków wschodnio-europejskich podważa u samych podstaw gospodarkę tych obszarów niemieckich i uzależnia ją całkowicie od amerykańskiego kapitału monopolistycznego.

Dzisiejsza „bizonia“ zawsze była deficytowa pod względem produkcji rolniczej. W r. 1938 import towarów żywnościowych do tych obszarów wynosił około 5 mld. t i przedstawiał wartość około 1,7 mld. marek. Z deficytowości tych obszarów korzystają Stany Zjedn., całkowicie je ujarzmiając i eksploatując. Wystarcza wskazać na to, że za każdą tonę zboża importowanego Niemcy płacą 120 — 130 dolarów, podczas gdy cena na rynku światowym waha się około 84 dolarów.

Nie trudno więc zrozumieć, dlaczego władze anglo-amerykańskie tak mało dbają o zasadnicze rozwiązanie problemu aprowizacyjnego w Niemczech zachodnich. Projekty reformy rolnej odłożono ad acta. Powierzchnia pod uprawę nie tylko się nie zwiększa, ale

w strefie amerykańskiej nawet się zmniejsza: w r. 1938 obsiano tam około 1,2 mln. ha, w r. 1945 około 1.019 tys. ha, w r. 1946 około 1.036 tys. ha, a w r. 1947 tylko 981 tys. ha. Sabotaż cbszarników i elementów hitlerowskich w rolnictwie uprawiany jest pod patronatem władz okupacyjnych.

Także w zakresie tak ważnego surowca jak rudy żelaza zależność Niemiec zachodnich od Stan. Zjedn. jest całkowita. W r. 1938 wydobycie rudy żelaznej w trzech strefach okupacyjnych wynosiło około 18 mln. ton. Ilość ta mogła tylko w pewnej części zaspokoić potrzeby Niemiec zachodnich. Toteż przed wojną Niemcy importowały 22 mln. ton rudy żelaznej. Dzisiaj import ten całkowicie regulują Stany Zjedn. Szwecja, główny przedwojenny dostawca, nie jest skłonna do wznowienia eksportu na warunkach proponowanych przez amerykańskich gospodarzy „bizoni”. Nie chcą oni dopuścić do rozwinięcia się jakiegokolwiek importu do Szwecji, której rynek coraz bardziej opanowywany jest przez wyroby produkcji amerykańskiej.

W niektórych sferach St. Zjedn. lansuje się projekt zaopatrywania hut Ruhry węglem z Lotaryngi. Jest to stary projekt Stinnesa, z tą tylko poprawką, że niemieccy przemysłowcy mają w nim odegrać rolę młodszych partnerów amerykańskiego kapitału monopolistycznego.

W ten sposób Niemcy zachodni z biegiem czasu wpadną w całkowitą zależność od importu zarówno artykułów żywnościowych i surowców rolnych jak surowców przemysłowych.

Należy jeszcze dodać, że St. Zjedn. i Anglia popierają rozwój tych gałęzi przemysłowych, które mają znaczenie wojenne. Według oficjalnych danych 56% wszystkich przedsiębiorstw podlegających demontażowi należy do produkcji pokojowej. Ogólny wolumen produkcji w „bizonii” osiągnął około 38% poziomu z r. 1938.

Nie ulega wątpliwości, że St. Zjedn. zmierzają do tego, aby Niemcy zachodnie pod względem obrotów zagranicznych zamienić w kolonię, a pod względem struktury produkcji uczynić amerykańską bazą wojskowo-polityczną w Europie.

W czasopiśmie „The New Statesman and Nation” z 8 XI 1947 r. zamieszczono interesujący artykuł pt. „Czy istnieje plan Mołotowa?”

Latem tego roku snuto spekulacje na temat istnienia planu Mołotowa będącego jakoby przeciwstawieniem planu Marshalla. Szybkie zawarcie szeregu umów bilateralnych między ZSRR a krajami z nim sąsiadującymi stanowiło podstawę owych przypuszczeń.

Istotnie, umowy te podnoszą poziom zagranicznych obrotów towarowych

w krajach bałkańskich i nadają im całkiem nowy kierunek na Węgrzech i w Czechosłowacji. Ogólna wartość obrotów towarowych przewidzianych w tych umowach przedstawia pokaźną sumę 1,3 mld. dolarów. Z sumy tej przypada na umowy Czechosłowacji: — z ZSRR 444 mln. dol., z Polską 318 mln. dol., z Jugosławią 180 mln. dol., a z Bułgarią 68 mln. dol. Inne ważniejsze umowy są następujące: Węgry z Jugosławią (100 mln. dol.), Węgry z ZSRR (70 mln. dol.), Rumunii z ZSRR (500 mln. dol.) i Bułgari z ZSRR (87 mln. dol.). Nie zostały ujawnione wartości obrotów przewidzianych w umowach z ZSRR, z Czechosłowacją, Rumunią i Bułgarią.

Czy u podstaw tych wszystkich umów leży jakaś naczelna zasada? Niektóre z tych umów stanowią po prostu wznowienie dawnych związków handlowych między krajami mającymi nadwyżki żywnościowe a krajami cierpiącymi na deficyt żywnościowy. Czechosłowacja np. zawsze importowała żywność, w tym roku posiada ona duży deficyt zbożowy, który ma być wyrównany przez import 460 tys. t kukurydzy z Rumunii, Węgry i Jugosławii (kraje te od dawna były jej dostawcami) — oraz importem 400 tys. t pszenicy i innego ziarna z radzieckich nadwyżek zbożowych. Ten „wróbel w garści” ma dla Czechosłowacji większe znaczenie aniżeli małoby włączenie jej do zakupów dolarowych. Także Polska posiada jeszcze duży deficyt zbożowy, sięgający 600 tys. t, który również pokryty będzie przez dostawy radzieckie.

Celem wielu z tych nowych umów jest zaopatrzenie się w surowce, których przed wojną dostarczały Niemcy i Austria, szczególnie w koks, rudę żelaza, chemikalia i maszyny. Chodzi o eksport węgla i koksu z Polski, rudy żelaza z Jugosławii oraz o dostawy z ZSRR. Węgry np. będą teraz mogły na podstawie nowych umów pokrywać swoje istotne potrzeby importowe, sprowadzając rudę żelaza z Jugosławii i ZSRR, koks z Polski i ZSRR, a z Jugosławii — sodę kaustyczną dla przemysłu aluminiowego dotychczas uruchomionego. W tym samym kierunku idą umowy radzieckie z Rumunią, Bułgarią i Jugosławią. ZSRR dostarcza surowców przemysłowych, bawełny, koksu, żelaza i stali oraz maszyn rolniczych w zamian głównie za podstawowe artykuły eksportowe tych krajów, szczególnie za naftę z Rumunii. Artykuły te dawniej nabywały Niemcy. Nie przewdziano jednak żadnego eksportu żywności do ZSRR, wręcz przeciwnie, będzie on dostarczał żywności tym krajom. Co więcej, obecnie właśnie ZSRR udziela kredytów krajom bałkańskim, podczas gdy dawniej kraje te musiały żywności udzielać kredyt w ramach bilansów clearingowych.

Tak więc celem tych umów jest zaspokojenie zapotrzebowań przemysłu, który dawniej obsługiwały Niemcy. Obroty zostały jednak oparte na całkowicie nowych podstawach. Jest rzeczą ważną przypomnieć, że w r. 1939 Niemcy, odbierając 70% eksportu, panowały nad obrotami zagranicznymi tych krajów i narzucały im warunki bardzo niekorzystne. Znalazły się one bowiem w przymusowej zależności od Rzeszy w wyniku zamknięcia rynków zachodnich po r. 1930. W atmosferze międzynarodowej dyskusji zbyt łatwo i prędko zapomniano się, że zachodnia Europa przed wojną niemal całkowicie odseparowała się od Europy wschodniej za pomocą systemu celnego i że Zachód nigdy nie znalazł sposobu zabezpieczenia krajom rolniczym stałego zbytu ich produktów oraz że nigdy nie dostarczał kapitałów na warunkach, które mogłyby się przyczynić do ich ogólnego przemysłowego rozwoju.

Jednostronny, rolniczy charakter gospodarki, rosące ubóstwo i przeludnienie na wsi, niemożność znalezienia innych rynków zbytu — wszystko to spowodowało, że kraje środkowej i wschodniej Europy były przez Hitlera eksploatowane jako przestrzeń żywnościowa III Rzeszy. Upadek Niemiec oznacza dla tych krajów, że muszą one znaleźć nie tylko nowe źródła dostaw, ale także nowe miejsce w układzie międzynarodowym i nową podstawę życia gospodarczego. Wszystkie poważne studia, prowadzone w tych krajach w latach przedwojennych i podczas wojny, dochodziły zgodnie do konkluzji, że po wojnie nieodzowne będą środki w skali międzynarodowej, mające na celu uprzemysłowienie tych krajów, kosztem już to odszkodowań wojennych, już to specjalnych inwestycji.

W dzisiejszych dyskusjach międzynarodowych o konkluzji tej zapomniano. Ani potrzeby kapitałowe tych krajów, ani ich obawy przed przewagą przemysłową Niemiec nie są brane pod uwagę. Nawet gdyby te kraje włączono do planu Marshalla, ich dyktatory gospodarcze byłyby traktowane tylko na podstawie status quo. Raport „Szesnastu” zakłada, że w r. 1951 r. odżyje dawny strumień żywności i drzewa ze wschodniej Europy, ale nie wspomina on, przy pomocy jakich środków trzeba było tę ewentualność zabezpieczyć w r. 1939.

Dla uprzemysłowienia się potrzebne są krajom Europy wschodniej ożywione obroty z zagranicą oraz kredyty. Włączenie obrotów towarowych z zagranicą w całość planu gospodarczego stanowi nową podstawę ostatnio zawartych umów handlowych. Węgry przystosowały swój plan gospodarczy do umowy zawartej z Jugosławią tak, aby mogły one dostarczać jej sprzętu elektrycznego i urządzeń

dla stacji energetycznej, przewidzianej w jugosłowiańskim planie pięcioletnim. Także plany Czechosłowacji i Polski są ściśle związane z umową bilateralną tych krajów: Polska będzie dostarczać około 1,7 miln. t koks i węgla w zamian za maszyny i urządzenia przemysłowe. Jednakże osiągnięcia produkcyjne krajów środkowej i południowej Europy są nieduże w stosunku do wielkości zapotrzebowania w zakresie stali, maszyn, sprzętu elektrycznego. Obecnie na tym obszarze tylko Czechosłowacja ma pewne, aczkolwiek niewystarczające, naawyzki produkcyjne w tym zakresie; istnieją jednak w tym kraju dość duże możliwości. Dlatego premier Gottwald zapowiedział, że Czechosłowacja będzie miała począwszy od r. 1949 nowy 5-letni plan gospodarczy, którego celem będzie rozbudowa ciężkiego przemysłu. Dotychczasowy plan czechosłowacki miał na widoku głównie powojenne potrzeby wewnętrzne, nowy — będzie, w oparciu o zawarte umowy handlowe, miał aspekty międzynarodowe.

Czy oznacza to, że zawarte umowy wykonywane lub projektowane w planie gospodarczym mają na celu zerwanie stosunków handlowych z Zachodem? Wszystkie umowy zostały przygotowane jeszcze przed ofertą Marshalla i nie widać w nich nawet śladu tendencji do zrywania stosunków handlowych z Zachodem. Handel szczególnie ze Szwajcarią i krajami skandynawskimi, coraz bardziej się ożywa. Polska będzie dostarczała połowę swego węgla krajom zachodnim. Rumunia otrzymała kredyt od Argentyny w wysokości 20 miln. dol. na zakup skór, wełny i materiałów garbarskich. Jest rzeczą oczywistą, że w miarę podnoszenia się produkcji w tych krajach będzie wzrastał eksport produktów rolniczych do krajów zachodnich, szczególnie do Austrii. Jednakże nadwyżki eksportowe w zakresie żywności będą eksportowane tylko w zamian za materiały i wyroby potrzebne tym krajom w związku z ich planami długoterminowymi.

„W sensie więc izolacjonistycznego systemu handlowego nie można mówić o istnieniu planu Molotowa. Co jednakże kraje wschodnie uzyskały, a czego zachodnie nie uzyskały, to — plan we właściwym tego słowa znaczeniu, tj. koncepcję rozwoju własnych obszarów mającą na celu podniesienie stopy życiowej, koncepcję, zaopatrzoną w maszynę nieodzowną do jej zrealizowania. Zupełnie inaczej aniżeli raport „Szesnastu“ kraje te nie opierają się na założeniu, że „strumień dóbr odżyje“, ale prowadzą bardzo realistyczną politykę gospodarczą, uwzględniającą zagadnienia płac i cen, produkcji przemysłowej i dostaw żywnościowych...“

„Niewątpliwie pomoc dolarowa mo-

głaby przyspieszyć realizację planów, ale brak tej pomocy w żaden sposób nie przeszkodzi ich wykonaniu. Na odwrót, opierając się na doświadczeniach z lat międzywojennych, można przewidzieć, że brak planowania w krajach zachodnio-europejskich prawdo-

podobnie stanowi, dla skutecznego wykorzystania pożyczek zagranicznych, większe niebezpieczeństwo, aniżeli brak kapitałów zagranicznych dla skuteczności planowania gospodarczego w krajach wschodnio-europejskich.“

(maj.)

Wydawnictwa nadesłane

Zasady gospodarki pożyczkowej w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych — Edward Kański. Nakładem Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. Warszawa, 1947. Str. 72.

W książce tej zebrane są zasady i praktyczne doświadczenia odnoszące się do gospodarki pożyczkowej takich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych, określonych skrótem s. o. p., jak: kasy Stefczyka, banki ludowe, banki i kasy spółdzielcze. Autor wychodzi z założenia, że prawidłowa gospodarka pożyczkowa s. o. p. polega na przemyślnym i rozumnym udzielaniu pożyczek ludziom, którzy potrafią kredyt celowo i produkcyjnie wykorzystać. Po omówieniu struktury kapitałów obrotowych w s. o. p. w rozwoju historycznym przedstawia bilans spółdzielni, zasady gospodarki funduszami, źródła kapitałów obrotowych, płynność kredytów, podział kredytów pod względem terminów oraz terminową wypłacalność zaciągniętych zobowiązań. Celem dopełnienia należytego oświetlenia zadań gospodarki pożyczkowej zamieszczone są normy kredytów udzielane przez s. o. p.

(zet)

Księgowość — Wiktor Ociepko. Nakładem f. „Automa“ i wyd. Trzaska, Ewert & Michalski, Warszawa 1947, stron 175 + 2 tablice.

Praca omawia w sposób przystępny podstawowe zasady księgowości oraz daje przegląd najpowszechniej stosowanych systemów rachunkowości. Autor przedstawił wyczerpującą przede wszystkim technikę księgowania przebiekowego z uwzględnieniem jednolitego planu kont.

Szeroko omawia on księgowanie przy pomocy układu czterokolumnowego. Układ ten daje podział kont i dziennika na cztery grupy: majątek, dostawcy, odbiorcy, koszty i Dochody. Rozbicie rachunków rzeczowych na rachunki majątkowe oraz rachunki wynikowe nadaje księgowości większą przejrzystość oraz umożliwia szybkie sporządzanie

dziennych bilansów brutto bez pomocy bilansówki.

Omówienie układów 1-2-3 kolumnowych jest natomiast zbyt lakoniczne.

Także sprawę stosowania jednolitego planu kont, wprowadzającego tak ważne usystematyzowanie księgowości w Polsce, autor omówił zbyt treściwie.

Nie ograniczając się jednak do przedstawienia jednolitego planu kont dla przedsiębiorstw państwowych wg brzmienia urzędowego, podano w książce również dwa wzory układów odpowiednich dla małych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Na uwagę zasługuje również próba popularnego przedstawienia zawiłych problemów księgowości produkcji, jak np. arkuszy rozliczeniowych.

Książka W. Ociepki pomimo pewnych niedociągnięć, może ułatwić młodemu księgowym zdobycie potrzebnych im wiadomości fachowych.

Z. St.

Sondages. — Nakładem: Institut Français d'Opinion Publique. Paris 1947. Etudes Pratiques sur le Facteur Humain dans l'Industrie.— Nakładem Bureau de Psychologie Industrielle. Paris 1947.

Rocznik Akademii Handlowej w Poznaniu — rok 1946 — 47. Nakładem Akademii Handlowej (z zasiłkiem Ministerstwa Oświaty). Poznań 1947. Str. 287. — zeszyt III.

Spółdzielczy przegląd naukowy, — zeszyt III. Nakładem Spółdzielczego Instytutu Naukowego. Warszawa 1947. Str. 255.

Szybkie obliczanie list płacy — Stefan Ginter. Nakładem Wydawnictwa „Panteon”. Warszawa 1947. Str. 62 + tablice.

Przetwórstwo rybne i zabezpieczenie ryb przed zepsuciem — Mgr. Stanisław Lechoński. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Złoglarz”. Gdynia 1947. Str. 72.

Przepisy przyrządzania ryb morskich — A. Karnicka. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Żeglarz”. Gdynia 1947. Str. 26.

Spis uczestników obrotu czekowego Pocztywnej Kasy Oszczędności wg. stanu na dzień 20 sierpnia 1947 r. Na-

kładem Pocztywnej Kasy Oszczędności. Warszawa 1947 r. Str. 298.

Zasady systemu finansowego Polski powojennej — Tadeusz D'etrich. Nakładem Zakładu Skarbowości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 1947. Str. 160.

Le Service d'études et de Documentation de la Cégos. Nakładem Cégos. Paris 1947. Str. 25.

International Monetary Fund Schedule of Par Values. Nakładem International Monetary Fund. Washington 1947. Str. 7.

OD REDAKCJI

Numer 23 (25) stanowi w r. 1947 ostatni zeszyt „Gospodarki Planowej”. Do nr 1 w r. 1948 dołączony zostanie spis rzeczy za rok 1946 i 1947.

Kończąc drugi rok wydawnictwa redakcja „Gospodarki Planowej” życzy wszystkim Czytelnikom i Współpracownikom szczęśliwego **NOWEGO ROKU**

*

DO WSZYSTKICH WYDAWNICTW W KRAJU

Wszystkie zakłady wydawnicze proszone są o regularne nadsyłanie książek, broszur, czasopism w zakresie gospodarczym. Redakcja „Gospodarki Planowej” systematycznie rejestruje i ogłasza całą produkcję wydawniczą w dziedzinie ekonomii. Specjalny dodatek miesięczny pt.: „Przegląd Bibliograficzny” rejestruje w sposób rozumowany wszystkie czasopisma gospodarcze i zawarte w nich artykuły. Wkrótce ukaże się specjalny dodatek bibliograficzny, który zawierać będzie wykaz rozumowany wszystkich druków (nieperiodycznych) w zakresie ekonomii za lata 1945 — 46. Wydawnictwa nie nadesłane nie będą ani rejestrowane, ani omawiane na łamach czasopisma.

»NOWA SZKOŁA«

miesięcznik poświęcony sprawom pedagogicznym, wydawany przez Ministerstwo Oświaty, porusza stale i wyczerpująco tematy związane z reformą szkolną.

NOWA SZKOŁA zajmuje się problemami pedagogiki i dydaktyki współczesnej, porusza kwestie wychowania młodzieży dla potrzeb współczesnego życia, informuje o osiągnięciach w zakresie wychowania, zawiera oceny książek i czasopism z dziedziny wychowania i nauczania, podaje sprawozdania ze zjazdów i konferencji pedagogicznych i posiada bogatą kronikę zagraniczną i krajową.

Redaktor: **Teofil Wojeński**. Sekretarze Redakcji: **Henryk Szyper** i **Michał Szulkin**, **Bohdan Suchodolski** i **Kazimierz Wojciechowski**.

Adres redakcji: Ministerstwo Oświaty, Warszawa, Al. I Armii 25. Pokój 364. Tel. 863-71, wewn. 224
Adres administracji: PZWS, Warszawa, ul. Kredytowa 9.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp) kwartalnie zł 460.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.440.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicę kwartalnie zł 450.—; cena 1 egzemplarza zł 70.—.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — 13.000, 1/4 strony — 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000, 1/2 strony — 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — 6.000; 1/8 strony — 3.500. „Gospodarkę Planową” wydaje i redaguje Kolegium. Adres Redakcji: Warszawa, Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 11 do 13.

Sekretariat redakcji czynny jest codziennie, tel. 8.91.10 oraz 8.88.23, wewn. 388.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Daszyńskiego 18, tel. 8.59.66. — Konto PKO Nr I-4831.

MIESIĘCZNIK

- „PRZEGLĄD ADMINISTRACYJNY” — omawia podstawowe zagadnienia administracji publicznej.
- „PRZEGLĄD ADMINISTRACYJNY” — omawia aktualne zagadnienia administracji samorządu terytorialnego.
- „PRZEGLĄD ADMINISTRACYJNY” — oświetla aktualne przepisy prawne.
- „PRZEGLĄD ADMINISTRACYJNY” — udziela na łamach swego czasopisma porad prawnych.
- „PRZEGLĄD ADMINISTRACYJNY” — omawia najaktualniejsze wydawnictwa z zakresu prawa administracyjnego.
- „PRZEGLĄD ADMINISTRACYJNY” — omawia najaktualniejsze zagadnienia Ziem Odzyskanych.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

URZĄD WOJEWÓDZKI KATOWICE
ulica JAGIELLOŃSKA 25 pokój 475

TELEFONY: 349-21 wewn. 149

KONTO w P.K.O. Nr III 4760.

EGZEMPLARZE OKAZOWE NA ŻĄDANIE

D W U T Y G O D N I K

„ŚLĄSKIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE”

Organ Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach
i Związku Stowarzyszeń Kupców Polskich Województwa Śląsko - Dąbrowskiego

- omawiają podstawowe zagadnienia przedsiębiorczości prywatnej w ramach trójsektorowego ustroju gospodarczego Państwa,
- analizują ustawy i dekrety gospodarcze,
- oświetlają aktualne zarządzenia władz państwowych, dotyczące przemysłu i handlu prywatnego,
- zawierają informacje ogólne, regulujące działalność przedsiębiorczości prywatnej,
- reprezentują postawę społeczną zrzeszonych w obu instytucjach samorządu gospodarczego na tle odbudowy Kraju i Stolicy Państwa
- wyrażają opinię przedsiębiorczości prywatnej w dziedzinie praktyki skarbowej

Adres Redakcji i Administracji: Katowice, Plac Wolności 10, tel. 346-08,
konto w P.K.O. III 5225

Egzemplarze okazowe na żądanie

Prenumerata kwartalna 90 zł. cena pojedynczego egzemplarza wraz z przesyłką pocztową — 15 zł.